



FOT. KRZYSZTOF JASIŃSKI

W środę, 1 lipca w bazylice mniejszej w Tuchowie rozpoczął się Wielki Odpust Tuchowski

W tym roku przeżywany będzie pod hasłem „Maryja z nami na drogach nawrócenia”. Odpust potrwa do 9 lipca. Ojcowie redemptoryści zapraszają. Szczegółowy program odpustu

► str. 32

Czerwiec – czas festynów, pikników i „wesel”

Motywy przewodnim IV Międzypokoleniowego Pikniku Czerwcowego było „Nasze Wesele”.

Uczestnicy czterogodzinnej imprezy mogli poznać tradycje, zwyczaje i obrzędy weselne z naszego regionu. Piknik odbył się w ogrodzie Domu Pogodnej Jesieni w Tuchowie. Relacja słowno-fotograficzna z pikniku-wesela

► str. 14



Z burmistrzem Tuchowa

O inwestycjach i kulturze

► str. 3

"Idziemy na odpust..."

Z o. Kazimierzem Plebankiem

► str. 4-5

O awansie w pięknym stylu

TUCHOVIA w IV lidze

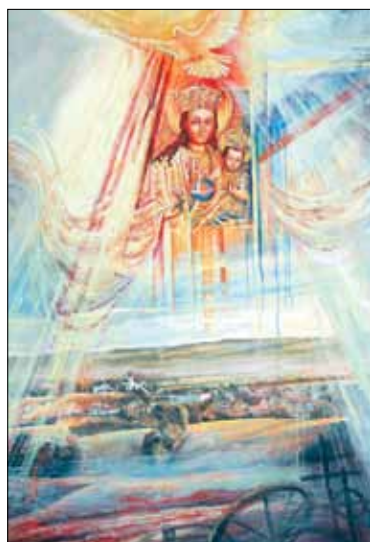
► str. 23

Uczniowie z Siedlisk we Włoszech

Za projekt „Mała isierka dobroci” uczniowie Publicznego Gimnazjum w Siedliskach otrzymali nagrodę główną – tygodniową wycieczkę do Włoch i grobu Ojca św. Jana Pawła II.

Relacja z pobytu we Włoszech

► str. 19



Od 15 do 26 czerwca w Tuchowie trwał XVI Międzynarodowy Plener Malarski „Sacrum”

Elżbieta Moździerz rozmawiała z jednym z uczestników pleneru – Peterem Krupą – pochodzącym ze Słowacji artystą malarzem

► str. 6

Najmłodsi rozbudzili Tuchów

To był naprawdę Aktywny Dzień Dziecka, jakiego w Tuchowie jeszcze nie było.

Mnóstwo atrakcji dla dzieci, cenne nagrody i bajkowe zakończenie

► str. 9



„M” jak mama maj majówka

Ciepła i rodzinna atmosfera, programy artystyczne, wiele atrakcji i szczytny cel.

Dzięki zorganizowanej majówce po raz kolejny wsparcie otrzymały dzieci ze stowarzyszenia „Nadzieja” i tuchowskiej Caritas. Fotorelacja z XIX Majówki dla Matki

► str. 8



Rodzinne świętowanie, czyli IV Sanktuaryjny Festyn Rodzinny w Tuchowie już za nami

Na każdego czekały atrakcje, niespodzianki, występy, a na zakończenie tłumy na

koncercie zespołu „Baciary”, których piosenki rozkołysały tuchowską publiczność

► str. 10

W Tuchowie nie brakuje ludzi „pozytywnie zakreślonych”



To właśnie jedni z nich: miłośnicy motoryzacji z Tuchowa i okolic oraz Nieformalny Klub Pasjonatów Motoryzacji, Historii i Turystyki byli współorganizatorami VI Ogólnopolskiego Zlotu Pojazdów z Epoki oraz II Nieformalnego Zjazdu Motocyklowego, który odbył się w Tuchowie w dniach 27-28 czerwca

► str. 11

1945–2015 Liceum Ogólnokształcące im. M. Kopernika w Tuchowie zaprasza na obchody 70-lecia istnienia szkoły. Program uroczystości i zgłoszenia do wzięcia udziału w uroczystości

► str. 17



Nowa sala prób dla Sanktuaryjnej Orkiestry Dętej

DIANA KAJMOWICZ

Rok 2015 jest dla Sanktuaryjnej Orkiestry Dętej bardzo ważny, obchodzi ona bowiem swój diamentowy jubileusz - 60-lecie istnienia. Z tej okazji, 28 czerwca br. miało miejsce poświęcenie nowej sali przeznaczonej wyłącznie na potrzeby orkiestry.

Po zakończeniu wieczornej mszy św. orkiestra, w uroczystym przemarszu wraz z zaproszonymi gośćmi, udała się do nowej sali, która znajduje się przy Poligrafii Redemptorystów. Na miejscu nastąpiły podziękowania dla wszystkich osób, które w jakimś stopniu przyczyniły się do powstania tej pięknej sali. Następnie miało miejsce uroczyste przecięcie wstęgi przez kustosa sanktuarium, o. Bogusława Augustowskiego oraz kapelmistrza orkiestry Piotra Kucharczyka. Ojciec proboszcz dokonał poświęcenia sali oraz pobłogosławił członków orkiestry i wszystkich zaproszonych gości. Po wzniesieniu toastu zebrani mogli podziwiać profesjonalnie wykończoną salę, w której orkiestra będzie mogła odbywać próby i mile spędzać czas.

Wszystkim osobom, które były zaangażowane w powstanie nowej sali oraz dobroczyńcom Sanktuaryjnej Orkiestry Dętej – serdeczne podziękowania! Bóg zapłać.



FOT. KRZYSZTOF JASIŃSKI

Referendum ogólnokrajowe w wyborczym maratonie

Rok 2015 wyjątkowo angażuje nas w podejmowanie decyzji związanych z naszym życiem społecznym.

Oddawaliśmy już swoje głosy w wyborach: sołtysów, do rad sołectkich i osiedlowych oraz Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Za chwilę będziemy to czynić w referendum ogólnokrajowym i wyborach parlamentarnych. Wspomnieć należy również o, co prawda angażujących tylko wąskie grupy społeczne, wyborach do izb rolniczych i na ławników sądowych. Gdyby jeszcze doliczyć ubiegłoroczne, jesienne wybory samorządowe, to powstanie całkiem spora kumulacja wyborcza. Za ich organizację w znacznej mierze odpowiadają urzędy gmin, w tym również nasz Urząd Miejski w Tuchowie. Urzędnicy realizują szereg zadań, które zapewnić mają prawidłowy przebieg wyborów czy referendum, w tym m.in. dotyczących zapewnienia informacji, przygotowania lokali wyborczych, przeszkolenia komisji wyborczych oraz wyposażenia ich w niezbędne narzędzia umożliwiające sprawne przeprowadzenie akcji wyborczych. To również obsługa administracyjna, jak np. przyjmowanie i rejestrowanie zgłoszeń kandydatów do komisji obwo-

dowych, prowadzenie stałego rejestru wyborców, dopisywanie do spisu wyborców, wydawanie zaświadczeń do głosowania, obsługa głosowania korespondencyjnego i głosowania przez pełnomocnika.

Opisane wyżej czynności będą również wykonywane na potrzeby zarządzonych z budżetu państwa 2015 r. referendum ogólnokrajowego. Udzielać będziemy w nim odpowiedzi na 3 pytania, wyrażając zgodę - odpowiedź na „TAK” lub brak zgody - odpowiedź na „NIE”:

1) na wprowadzenie jednomandatowych okręgów wyborczych w wyborach do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej;

2) na utrzymanie dotychczasowego sposobu finansowania partii politycznych z budżetu państwa;

3) na bezpośrednie wpisanie do ustawy – Ordynacja podatkowa zasady, zgodnie z którą w przypadku istnienia wątpliwości prawnych organ zobowiązany jest wątpliwości te rozstrzygać na korzyść podatnika.

Aby oddać głos ważny, głosujący udziela odpowiedzi na postawione pytanie, stawiając znak „x” odpowiednio w kratce obok odpowiedzi pozytywnej „Tak” albo odpowiedzi negatywnej „Nie”. Jeżeli na karcie do głosowania postawiono znak „x” w obu kratkach obok odpowiedzi na

postawione pytanie lub nie postawiono znaku „x” w żadnej z kretek obok odpowiedzi na pytanie, głos uważa się za nieważny.

Zanim jednak zagłosujemy, rozważmy możliwość skorzystania z udogodnień w tym zakresie. Najważniejsze terminy, w których możemy załatwić te sprawy w urzędzie gminy:

- do dnia 24 sierpnia 2015 r. - zgłoszenie zamiaru głosowania korespondencyjnego (ustnie, pisemnie, telefaksem lub w formie elektronicznej);
- do dnia 28 sierpnia 2015 r. - składanie wniosków o sporządzenie aktu pełnomocnictwa (pisemnie). Dotyczy tylko osób niepełnosprawnych i starszych, które ukończyły 75 lat;
- do dnia 1 września 2015 r. - składanie wniosków o dopisywanie do spisu wyborców (pisemnie);
- do dnia 4 września 2015 r. - składanie wniosków o wydanie zaświadczenia o prawie do głosowania (pisemnie, telefaksem lub w formie elektronicznej);

Formularze wniosków dostępne są w Urzędzie Miejskim w Tuchowie, ratusz, parter, pok. nr 2 lub na stronie internetowej BIP - www.bip.tuchow.pl.

pl w menu *Na skróty*: w zakładce *Referendum ogólnokrajowe zarządzane na dzień 6 września 2015 r.* Poniżej podajemy dane teleadresowe do składania wniosków i uzyskania informacji ws. referendum:

- **adres do korespondencji:** Urząd Miejski w Tuchowie, 33-170 Tuchów, ul. Rynek 1, Referat Spraw Społecznych i Obywatelskich
- **kontakt:** tel. 14 6 523 222, 14 6 525 218 wew. 52, e-mail: m.styrkowiec@tuchow.pl
- **osoba do kontaktu:** Monika Styrkowiec
- **miejsce kontaktu osobistego:** Urząd Miejski w Tuchowie, ul. Rynek 1, budynek ratusza, parter, pok. nr 2.

Szczegółowe warunki udziału w głosowaniu w obwodach głosowania utworzonych w kraju określają ustawy: z dnia 14 marca 2003 r. o referendum ogólnokrajowym (Dz. U. z 2015 r. poz. 318) i z dnia 5 stycznia 2011 r. - Kodeks wyborczy (Dz. U. Nr 21, poz. 112, ze zm.) oraz uchwały, wyjaśnienia, komunikaty i informacje, które znaleźć można na stronach internetowych Państwowej Komisji Wyborczej - www.pkw.gov.pl w zakładce *Wybory i referenda/2015*.

Opracowanie: Jerzy Łaska
Źródło: www.pkw.gov.pl

Budowa przyłączy kanalizacyjnych i wodociągowych

Informujemy, że rozpocznie się budowa przyłączy kanalizacyjnych i wodociągowych związanych z realizacją projektu pn. „Uporządkowanie gospodarki wodno-ściekowej zlewni rzeki Biała w ramach programu Czysty Dunajec”.

Spółka Komunalna „Dorzecze Białej” otrzymała z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Krakowie potwierdzenie uzyskania pożyczki inwestycyjnej na budowę przyłączy kanalizacyjnych i wodociągowych. Ta forma dofinansowania jest wsparciem dla mieszkańców regionu, gdzie realizowany był projekt „Uporządkowanie gospodarki wodno-ściekowej zlewni rzeki Biała w ramach programu Czysty Dunajec”.

Zaznaczyć należy, iż uzyskane wsparcie finansowe jest jednorazowe i możliwe do wykorzystania jedynie do końca czerwca 2016 r. W związku z powyższym zachęcamy mieszkańców do skorzystania z dofinansowania do budowy przy-

Z Burmistrzem Tuchowa Adamem Drogosiem

rozmawiał Janusz Kowalski

Panie Burmistrzu, inwestycje w gminie to jedna z najważniejszych spraw. Widzimy trwające prace termomodernizacyjne ratusza i budynków przy ul. Jana Pawła II. Jakie inne planowane są do realizacji w najbliższym czasie?

Modernizacja ratusza i wspomnianych budynków jest widoczna, bo znajdują się one w centrum miasta. W ramach projektu „Termomodernizacja obiektów użyteczności publicznej w Tuchowie”, realizowanego z funduszy norweskich odnawiany jest również budynek w Kielanowicach. W tym budynku zakończenie prac planowane jest w sierpniu br., natomiast w pozostałych w pierwszej połowie 2016 r. To ważne przedsięwzięcia, ponieważ te budynki wymagały gruntownej modernizacji. W Tuchowie spełniają one bardzo istotne funkcje, w nich mieszczą się biura Urzędu Miejskiego, instytucji samorządowych oraz szkoły muzycznej. Ponadto te budynki są wizytówką miasta i to w samym jego sercu. W czasie wakacji przeprowadzimy remonty szkół. Planowany jest remont sal lekcyjnych na pierwszym piętrze w Jodłowie Tuchowskiej oraz wymiana chodnika i opaski wokół budynku. Kolejną szkołą przewidzianą do remontu jest Szkoła Podstawowa w Łowczowie. Tam remontowane będą

sale lekcyjne na pierwszym piętrze i korytarze. W Szkole Podstawowej w Zabłędzu będzie remont korytarzy oraz przebudowana zostanie klatka schodowa. Trwają prace przy zagospodarowaniu otoczenia Przedszkola Publicznego w Tuchowie. W ramach tej inwestycji wymienione zostanie ogrodzenie, utwardzone podłoże, zamontowane specjalne maty dla poprawy bezpieczeństwa, a plac zabaw wyposażony w nowy sprzęt. Zakończyliśmy ważne inwestycje wodociągowe, które realizowane były z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Wybudowano nowe odcinki wodociągu w Zabłędzu, Trzemesnej, Jodłowie Tuchowskiej oraz Piotrkowicach. Jeśli chodzi o infrastrukturę wodociągową – kanalizacyjną w gminie, to ona dalej będzie rozbudowywana przez Spółkę Komunalną „Dorzecze Białe”, która informować będzie wszystkich mieszkańców o skorzystaniu z możliwości budowy przyłączy i ich dofinansowaniu.

Nawiążę do naszej rozmowy w poprzednim numerze Kuriera Tuchowskiego, o tym, że czerwiec miał być bogaty w wydarzenia sportowe, kulturalne i edukacyjne. Udało się wykonać to, co zaplanowano?

Sądzę, że nawet więcej i ponad plan. Każdy czerwcowy weekend w naszej gminie był kulturalnie, sportowo i rozrywkowo zagospodarowany. Rozpoczynaliśmy Tuchowską Majówką dla Matki,

tydzień później odbył się Aktywny Dzień Dziecka, a w następnym: Międzypokoleniowy Piknik Czerwcowy w Domu Pogodnej Jesieni, II Bieg Burzyński im. Prof. Jana Sajdaka oraz IV Sanktuarijny Festyn Rodzinny. W trzecią czerwcową sobotę i niedzielę odbyło się zakończenie sezonu piłkarskiego Tuchovii, II Turniej Piłki Siatkowej Kobiet o Puchar Lidera, festyn w Mesznej Opackiej i I Bieg na Brzanek. Ostatnia sobota czerwca to Dzień Młodzieży i pierwszy dzień Ogólnopolskiego Złotu Pojazdów z Epoki, a w niedzielę dzień drugi zlotu oraz Zawody Sportowo - Pożarnicze w Dąbrowce Tuchowskiej. Pomiędzy wspomnianymi weekendami organizowane były również: promocja książki pt. „Powołanie” (album o OSP w Tuchowie), niecodzienna wystawa twórczości rodziny Karwatów w Galerii Hortar w Tarnowie. W drugiej połowie czerwca odbywał się również Międzynarodowy Plener Malarski „Sacrum” zakończony wystawą. W tych wydarzeniach uczestniczyła duża ilość mieszkańców naszej gminy i nie tylko, myślę, że możemy liczyć ich w tysiącach. To pokazuje, że ważne jest, aby organizować wydarzenia i imprezy, które służą promocji naszego miasta i gminy. Wspomnę, że gros tych imprez to również przedsięwzięcia o charakterze charytatywnym. Warto podkreślić, że współorganizuje i aktywnie włącza się w te wydarzenia wiele instytucji, organizacji, stowarzyszeń. To jest nasz wielki potencjał i za to wszystkim serdecznie dziękuję. Jak co roku możemy posłuchać zespołów

profesjonalnych. W czerwcu wystąpili aktorzy teatru Roma z Warszawy oraz zespół Baciary. Takie koncerty wzbogacają imprezy i myślę, że to naszym mieszkańcom i naszemu miastu się należy. Korzystając z okazji serdecznie dziękuję i gratuluję naszym piłkarzom Tuchovii za wejście do IV ligi. Pewnie w tym roku zaskoczą nas jeszcze jakimś miłym akcentem związanym z obchodami 90-lecia klubu.

Zakończył się rok szkolny, dzieci, młodzież i nauczyciele na zasłużonych wakacjach...

Wszystkim te wakacje się należy za włożony wysiłek i pracę. Pragnę podziękować dzieciom i młodzieży za, że tak nazwę, naukową wytrwałość, a nauczycielom za wytrwałość w przekazywaniu i utrwalaniu tej nauki. Można by podawać wiele przykładów na liczne osiągnięcia naszych szkół w minionym roku. Pozwolę sobie na przytoczenie jednego. Otóż, nasza najmłodsza szkoła, zaledwie dwuletnia, Szkoła Muzyczna I Stopnia w Tuchowie odnosiła wiele sukcesów w przeglądach i konkursach muzycznych. Ponadto na 101 uczniów w tej szkole, 48 odebrało świadectwa z paskiem za bardzo dobre wyniki w nauce - średnia 4,75. Potwierdził to koncert uczniów na zakończenie roku szkolnego, w którym miałem przyjemność uczestniczyć.

Panie Burmistrzu, lipiec rozpoczynamy od Wielkiego Odpustu Tuchowskiego...



Tak, to wydarzenie niepowtarzalne. Proszę zwrócić uwagę, że nie ma w Małopolsce, nie słyszałem, żeby w Polsce również, było takie miasto, które mogło by się poszczycić takim wydarzeniem religijnym, ale również i kulturowym. Dziewięć dni odpustu, msze święte, modlitwy, wieczory maryjne i rzesze pielgrzymów do Matki Boskiej Tuchowskiej.

Dla nas tuchowian to bardzo ważne i cenne, dlatego cieszymy się z tych nadchodzących dni, bo to święto naszego miasta. Na zakończenie, jeśli nie ma już pytań, chcę wszystkim tym, którzy mają możliwość pójścia na urlop życzyć dobrego lata i udanego wypoczynku, tym natomiast, którzy urlopu nie mają, albo w tym czasie wykorzystać go nie mogą, miłych i pogodnych weekendów. Pracującym w rolnictwie – pogodnych i obfitych żniw.

łączy kanalizacyjnych i wodociągowych.

1. Spółka Komunalna „Dorzecze Białe” od miesiąca lipca 2015 r. będzie organizować spotkania z mieszkańcami, na których będzie informować o zasadach przystąpienia i funkcjonowania programu budowy przyłączy kanalizacyjnych i wodociągowych. Terminy spotkań z mieszkańcami będą umieszczane na stronie internetowej spółki: www.dorzeczebiale.pl, na stronie internetowej gminy, w której odbywać się będą spotkania oraz poprzez ogłoszenie w kościele parafialnym podczas niedzielnych mszy św.

2. Co należy zrobić, aby przystąpić do programu budowy przyłączy finansowanych ze środków pożyczki WFOŚiGW:

- podpisać umowę partnerstwa inwestycyjnego, która zawiera oświadczenie o dysponowaniu terenem, załącznikiem do umowy będzie wycinek inwentaryzacji powykonalawczej sieci oraz projekt zawierający długość przyłącza (długość tak określona będzie długością szacunkową – ostatecznie zostanie rozliczona po podpisaniu protokołu odbioru) – umowę wraz z załącznikami przygotowuje spółka,
- umowa musi być podpisana przez właścicieli działki,
- ostateczny termin podpisania umowy – maksymalnie do końca sierpnia 2015 r. – jest uzależniony od terminu spotkań z mieszkańcami.

3. Osoby zainteresowane przystąpieniem do programu budowy przyłączy z udziałem środków z pożyczki mogą się również zgłaszać do siedziby Spółki Komunalnej „Dorzecze Białe” na stacji uzdatniania wody w Lubaszowej od poniedziałku do piątku w godzinach od 7.00 do 15.00, telefon kontaktowy: 14 621 05 62 wew. 153.



Zakończenie roku w Szkole Muzycznej I st. w Tuchowie

BARBARA
GŁADYSZ-WSZOŁEK

25 czerwca w sali widowiskowej DK miało miejsce zakończenie roku szkolnego w tuchowskiej Szkole Muzycznej I stopnia. Na tę miłą uroczystość przybył Adam Drogos - burmistrz Tuchowa, dyrektor DK - Janusz Kowalski oraz rodzice i sympatycy.

Informacje na temat działalności szkoły przedstawił dyrektor - Jan Gładysz, który podkreślił, że miniony rok szkolny był czasem dalszego rozwoju dla młodej, bo zaledwie dwuletniej, instytucji szkolnictwa artystycznego. Placówka wzbogaciła się o nowe sale w budynku przy ul. Jana Pawła II, które zostały przekazane do użytku z okazji święta KEN. Prowadzone były tu lekcje z gry na gitarze, skrzypcach, wiolonczeli i flecie. Tu również działa sekretariat szkoły. Pozostałe zajęcia – gra na klawirze, saksofonie, perkusji i fortepianie oraz rytmika i teoria, były realizowane w budynku DK.

Rok szkolny rozpoczęło 108 uczniów w dwóch cyklach kształcenia: 6- i 4-letnim. Siedmiomu z nich zrezygnowało z nauki z powodu trudności logistycznych (brak dojazdu, zajęcia w szkole macierzystej, itp.). Promocję do kolejnej klasy otrzymało 101 osób, które przydzielone do poszczególnych klas, rozwijały swe muzyczne talenty pod kierunkiem 13 nauczycieli. Zajęcia z gry na

fortepianie prowadziły: Anna Szajer, Joanna Łukasik i Barbara Gładysz- -Wszolek. Gry na skrzypcach uczyli: Krzysztof Put i Paweł Łukasik, który prowadził również klasę altówki. Z wiolonczelą zapoznawała uczniów Katarzyna Wrona, a z gitarą Aleksander Manasterski i Grzegorz Kłak. W klasie instrumentów dętych na flecie uczyła Helena Lis, a na klawirze i saksofonie Grzegorz Kluzek oraz Sylwester Malinowski na perkusji. Zajęcia z rytmiki prowadziła Natalia Trzeciak, a z kształcenia słuchu i zespół wokalny - Alicja Stanisławczyk. W trakcie roku szkolnego uczniowie prezentowali swoje umiejętności na audycjach klasowych z udziałem rodziców, nauczycieli, koleżanek i kolegów. Często występowali w swoich szkołach na akademiach i spotkaniach, włączali się też w koncerty charytatywne oraz inne imprezy miasta Tuchowa. Rok szkolny 2014/2015 był także czasem wielu osiągnięć. Nasi uczniowie wzięli udział w 8 konkursach, od regionalnych do międzynarodowego włącznie, przywożąc 25 nagród i wyróżnień. Najbardziej utytułowani z nich to: Angelika Słowik i Artur Cich z klasy fortepianu Anny Szajer, Karolina Starzyk, Oliwia Podraza i Borys Komisarz z klasy fortepianu Joanny Łukasik, Julia Grzenia, Aleksandra Godniak i Dominik Zajac z klasy fortepianu Barbary Gładysz- -Wszolek, Aleksandra Walocha z klasy gitary Grzegorza Kłaka oraz Zuzanna Wróbel i Wiktor Kamykowski z klasy gitary Aleksandra Manasterskiego. Zespołowym sukcesem zakończył się udział uczniów klasy II cyklu 6-letniego (w sumie 50 osób)

w Festiwalu Wymiany Myśli, który odbył się na początku maja w Europejskim Centrum Muzyki Krzysztofa Pendereckiego w Łusławicach. Nasi drugoklasiści, w doborowym towarzystwie swoich rówieśników z Tarnowa i Domsławic, zaprezentowali znakomicie piosenki wzbogacone o interpretacje ruchowe przygotowane przez Natalię Trzeciak. Występ ubarwiły wykonania autorskich kompozycji Taidy Wiśniewskiej na fortepian, zagrane przez uczniów z klasy Anny Szajer: Szymona Koncwicka oraz Artura Cicha.

Burmistrz oraz dyrektor szkoły w swoich przemowach wyrazili podziękowanie kadrze pedagogicznej, docenili trud dydaktyczny, cierpliwość, troskę, szczególnie zaś staranne przygotowanie uczniów do występów zewnętrznych, promujących szkołę. Słowa podziękowania trafiły także do rodziców, za ich dyspozycyjność i oddanie, z jakim traktowali wszystkie muzyczne przedsięwzięcia. Zaangażowanie nauczycieli w proces kształcenia, motywacja uczniów do solidnego

i regularnego ćwiczenia sprawiły, że rok szkolny 2014/2015 ukończyło z wyróżnieniem niemalże 50% uczniów, wśród których 18 ze średnią ocen powyżej 5,0. Świadectwa z paskiem z radością wręczał burmistrz, zaś nagrody ufundowane przez Radę Rodziców przewodnicząca - Magdalena Kamykowska. Uroczyste zakończenie roku zwieńczył koncert, w którym zaprezentowali się uczniowie z poszczególnych klas. Słuchaliśmy popularnych melodii filmowych i ludowych, utworów muzyki klasycznej i rozrywkowej, nagradzając brawami interpretacje młodych artystów. Dodatkową atrakcją był występ zaproszonej grupy perkusyjnej z Zespołu Szkół Muzycznych w Tarnowie. Przygotowani przez: Jana Krawczyka i Sylwestra Malinowskiego uczniowie wprawili słuchaczy w wakacyjny klimat melodiami i rytmemi latynoskimi, zaś sponsor – Regina Płowiecka zapewniła gościom poczęstunek. Ostatnim akcentem uroczystości były życzenia udanych i bezpiecznych wakacji, przepełnionych muzyką.



Idziemy na odpust...

KAZIMIERZ PLEBANEK
CSsR

Każdego roku w pierwszych dniach lipca w Tuchowie rojno i gwarno. Drogami suną rozspiewane pielgrzymki, parkingi pełne samochodów, przed kościołem kolorowe miasteczko odpustowych kramów, a w sanktuarium nabożeństwa. W ciągu tygodnia odpustowego przewija się ok. 100 tys. pielgrzymów. Odpusty są mocno wpisane w historię Tuchowa, nawet komunistom nie udało się ich znieść, choć partyjni starosta na przedwyborczym wiecu grzmiał: „Skończę z Tuchowem królewskim i odpustowym...”. Czym byłby Tuchów bez odpustów? Czy w ogóle byłby takim, jakim jest? Przecież przez wieki Tuchów promowały odpusty i jarmarki.

Co to jest odpust?

W kościele katolickim od początku istniało przekonanie, że jego pasterze mogą uwalniać poszczególnych wiernych od pozostałości grzechów, jakimi są kary doczesne, przez przydzielenie im zasług Jezusa Chrystusa i świętych. To uwolnienie nazywano odpustem. Zyskanie odpustu było uzależnione od spełnienia określonych warunków, np. odbycia pielgrzymki do Ziemi Świętej, do Rzymu, nawiedzenia w Rzymie bazyliki lub innego kościoła wyznaczonego przez papieża. Wiele kościołów ubiegało się u papieża, by otrzymać odpustowy przywilej, zwłaszcza sanktuaria. Możliwość zyskania odpustu w danym sanktuarium powodowała wielki napływ ludzi. Spełnienie warunków stawianych przez Kościół: spowiedź sakramentalna, przystąpienie do komunii świętej, modlitwa w intencji Ojca Świętego, wyzbycie się przywiązania do grzechu – wpływało na wewnętrzną przemianę człowieka – dokonywały się nawrócenia. To było sacrum...

Odpust w dzisiejszym rozumieniu to lokalna uroczystość kościelna, zwykle z okazji święta patrona danego kościoła, której towarzyszą zabawy, festyny, kiermasze. Bierze w nich udział dużo ludzi, stąd powiedzenie – tłoczno jak na odpuscie. Górę ma raczej profanum – świeckość.

Od kiedy odpust tuchowski...

Pierwszą wzmiankę o odpuscie tuchowskim znajdujemy w dziele Stanisława Szczygielskiego OSB „Aquila polono – benedictina...” wyd. w 1663r. Pod rokiem 1597 napisał: „Przepiękny Najśw. Matki Dziewicy(...) obraz tuchowski(...) zasłynął szczególnymi łaskami i odbiera cześć od licznie napływającego doń nabożnego ludu...”. W zapisie nie ma słowa „odpust”, ale liczny napływ ludzi każe domniemywać jego istnienie. Nie wiadomo jednak czy jedno czy ośmiodniowe...

W 1637 roku parafię tuchowską wizytował ks. Mateusz Jagodowicz. W sprawozdaniu o kościele N.P. pisał: „Największy napływ wiernych(...) jest tutaj na święto Nawiedzenia NMP tak, że oblicza się (liczbę wiernych) na ok. 15 tys., a z tej liczby przyjmuje Komunię św. mniej więcej 4 tys.”. I tu brak wyraźnego stwierdzenia, że jest to odpust ośmiodniowy.

W 1665 roku parafię wizytował ks. Jan Morawiecki, który w sprawozdaniu już wyraźnie pisał o odpuscie tygodniowym. „Podczas uroczystości, zwłaszcza przez oktafę Nawiedzenia NMP zwykle tu przybywa z pobożności wielka liczba ludzi – do kilku

tysięcy. Przybywa też wielu kapłanów do słuchania spowiedzi tak diecezjalnych jak i zakonnych.”

Gdybyśmy rok 1665 przyjęli za początek odpustów ośmiodniowych, to w 2015 roku tygodniowy odpust tuchowski liczyłby sobie 350 lat. Należy jednak uwzględnić opinie innych historyków (o. J. Wojnowski, ks. St. Piech) twierdzących, że odpust tygodniowy istnieje od początku sanktuarium, (1597) więc liczy 418 lat. Natomiast pierwsza wzmianka o odpuscie 8 września pochodzi z 1667 roku – 348 lat. Wielka historia...

Odpust dawniej, a dziś...

Takie ujęcie tematu wymaga komentarza, bo podejmujący go często ograniczają się do opisów zewnętrznych, które jakkolwiek prawdziwe, nie są istotne. Trzeba wziąć pod uwagę: a) dziedziny wiary, b) zmiany zachodzące w świecie.

Dziedzina wiary:

Pojmowanie Boga – kiedyś Bóg był punktem odniesienia wszystkiego. Dziś człowiek zastanawia się, do czego w ogóle Bóg jest mu potrzebny. Trafnie to wyraził już mistrz Eckhart (1260-1328), że człowiek traktuje Boga jak krowę, która ma mu dać mleko, masło, ser oraz wszystko, czego potrzebuje, a on Bogu nic. Jest bowiem niezdolny do osobowego kontaktu z Bogiem Stwórcą i Odkupicielem. Niby Bóg jest, ale nie ma wpływu na życie.

Przeżywanie wiary – inaczej wiarę przeżywali ludzie kiedyś, a inaczej dziś. Wiara dawnych ludzi była prosta, ale obejmowała całego człowieka, wszystkie dziedziny jego życia, przemieniała człowieka. Oto mała ilustracja: Dawniej dużo było sąsiedzkiej niezgody. Kłócono się o miedzę, o drogę, o kury rozgrzebujące zasiew, o dzieci, gdy się pobili... Trudno było ich pogodzić. Ale oni chodzili na odpusty do Tuchowa. Wykorzystał to wielki czciciel Matki Bożej Tuchowskiej ojciec Józef Palewski i w książeczce dla pielgrzymów wydanej w 1900 roku pisał m.in.: „Przed wyjściem do Tuchowa przeprosić wszystkich, którzy są w domu boś ich może kiedyś obraził. Jeśli sąsiad lub sąsiadka na ciebie zagniewani, to także wstąp po drodze i przepros się z nimi (...) pełen pokory i miłości rzeknij: Proszę cię, jeśli się gniewasz i masz do mnie urazę, daruj, bo idę na miejsce święte... Jeżeliś coś winien, a możesz, to oddaj zaraz... Jeśli możesz, daj jałmużnę, a Bóg ci za to odpuszcza grzechy...” I ludzie się jednali, bo mimo wszystko mieli wiarę, żyli wiarą. Udział w odpuscie zmieniał człowieka.

Na wiosnę 1904 roku bp Wałęga, będąc w Rzymie z racji Roku Maryjnego, otrzymał od papieża pozwolenie udzielania błogosławieństwa papieskiego swoim diecezjanom. Biskup ogłosił, że uczyni to 2 lipca podczas odpustu w Tuchowie i na ten dzień zaprosił do Tuchowa tych, co chcą otrzymać papieskie błogosławieństwo. Przybyło 30 tys. wiernych (na koronację w październiku przybyło 130 tys.). To piękne świadectwa żywej wiary ówczesnych ludzi.

Zmiany zachodzące w świecie...

Dokonywały się dawniej i dokonują teraz na naszych oczach, widzimy je, bierzemy w nich udział. Jeśli chodzi o tuchowski odpust zilustruję je cytatami z kroniki z 1894 roku.

„Na Nawiedzenie NMP mamy główną uroczystość z oktafą, czas tzw. Wielkiego Odpustu. Codziennie napływają nowe pielgrzymki...



FOT. ZBIGNIEW SOBRYA



FOT. ARCHIWUM SANKTUARIUM



FOT. ZBIGNIEW SOBRYA

witamy je i żegnamy przemowami. Po jedno lub dwudniowym pobycie na Górze Matki Bożej odchodzą na ich miejsce przybywają inne. W wigilię Nawiedzenia przybywa corocznie procesja z Węgier. W 1893 roku liczyła 40 osób, w 1894 ok. 200 osób. Trudno się powstrzymać od wzruszenia, gdy ten lud wstępuje do kościoła, z płaczem i szlochaniem przed cudownym obrazem na twarz pada.”

Zauważmy, że kronikarz nie mówi „Lipowe wzgórze”, ale „Wzgórze Matki Bożej”. Dalej kronikarz pisze: „Ludzie w tym czasie w nocy obozują grupami naokoło kościoła i domu, a każda gromadka ze wszystkich sił inną pieśń śpiewa i zmęczonym spowiednikom nocny spoczynek uniemożliwia...”

Wczesnym rankiem pielgrzymi rozpoczynali śpiew godzinę, obchodząc grupami kościół, po ich odśpiewaniu gromadzili się w kościele na odsłonięcie cudownego obrazu. W przerwach między nabożeństwami poszczególne grupy odprawiały Drogę Krzyżową.

„Do spowiedzi cisnęły się takie gromady, że chociaż codziennie ok. 20 spowiedników było zajętych od rana do późnego wieczora, wielu penitentów odejść musiało nie docisnąwszy się do kapłana...”

Kazania bywały długie – godzina i więcej, z przykładami i wzruszającymi. Kazania, na których ludzie nie płakali, były uważane za nieudane. „Nie było suchego oka” – tym powiedzeniem wyrażano uznanie dla kaznodziei.

Czytając to „dawniej” – możemy je porównywać z „dziś”.

Zmieniły się środki komunikacji. Dziś nikt nie obozuje wokół kościoła. Posiadający samochód przyjadą na wotywę – zaliczą kramy i do domu. Inni przyjadą na sumę, czy na mszę wieczorną i do domu... Robi to wrażenie, że teraz mniej ludzi, bo nie ma tłoku. Chyba nie – tylko mało kto jest na kilku nabożeństwach.

Folklor odpustowy...

Należy odnotować również pewne zjawiska, które – zwłaszcza dawniej, tworzyły odpustowy folklor.

Kramy

Kram, to rodzaj prowizorycznego sklepu w postaci budki lub stolika z porozkładanym towarem. Kramarze odpustowi są doskonale zorientowani, kiedy, w jakiej parafii jest odpust i „zaszczycają” go swoją obecnością. Odpustowe



FOT. ZBIGNIEW SOBYRA



FOT. KRZYSZTOF JASIŃSKI

kramy funkcjonowały już w średniowieczu. Kramarze walczyli o miejsce na cmentarzu kościelnym, a nawet w kruchcie. Przepędzała ich władza kościelna. Na synodzie w Krakowie, zwołanym w 1621 roku przez bp. Marcina Szyszkowskiego, pod groźbą kar kościelnych zabroniono proboszczom dawania zezwoleń na handel na placu kościelnym i w kruchcie, a także w pobliżu bramy kościelnej, by nie tamowały ruchu przybywających wiernych. Dziś też istnieje wśród kramarzy walka o lepsze miejsce.

„Dziady Odpustowe” – to już historia, ale dawniej podczas odpustu i w Tuchowie ich nie brakowało. Oni, tak jak kramarze, jeździli z odpustu na odpust. W Tuchowie od mostu poczynając, co kawałek siedział „biedny kaleka”, a schody do kościoła były przez nich dosłownie oblegane. Pośród nich byli też oszuści. Porządek z odpustowymi „dziadami” zrobiła PRL. W socjalizmie „nie mogło być żebraków”. Opiekę miały im zapewnić domy starców. Jednego roku, podczas odpustu, podjechał duży samochód milicyjny, zaskoczonych „dziadów” funkcjonariusze wywieźli do Wietrzychowic. Niektórzy zostali „uzdrowieni”. Przedtem ślepi, bez władzy w nogach, poderwali się i uciekli... W Wietrzychowicach wieczorem jeden „dziad” prosił: „wypuście mnie, w domu muszę krowy napoić, konia nakarmić... To masz gospodarstwo? A, takie małe. I żebrzesz? Zawsze te parę złotych człowiekowi wpadnie...”

To należy zaliczyć do odpustowego profanum.

Kanon odpustowy

Na zakończenie próba ustalenia „kanonu”, czyli stałych punktów, które stanowiłyby istotę „bycia na odpuscie”.

Przybycie do Tuchowa z pielgrzymką, z rodziną lub indywidualnie... Środki lokomocji obojętne – pieszo, pociągami, samochodem...

Spowiedź sakramentalna – nie musi być w Tuchowie.

Uczestnictwo we mszy św. z kazaniem, komunią św. i modlitwą w intencji Ojca św.

Nawiedzenie, czyli wejście na chwilę do kościoła, by się pokazać Matce Bożej i pomodlić przed Jej obrazem.

Obejść na kolanach ołtarz. Ci, którzy mają chore kolana i nie mogą klękać, mogą obejść ołtarz na stojąco.

Do kanonu nie zaliczam nawiedzenia szopki, muzeum, kramów, bo to już jest poza pojęciem sacrum.

Zapraszam, przyjdź, przeżyj odpust według podanego tu kanonu, a odzyskasz duchową równowagę i odczujesz radość w sercu.



FOT. KRZYSZTOF JASIŃSKI

Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Pańskiej – Boże Ciało



FOT. KRZYSZTOF JASIŃSKI

KRZYSZTOF JASIŃSKI

Kościół Katolicki obchodził święto ku czci Najświętszego Sakramentu.

W naszym kraju Boże Ciało jest uroczystością obchodzoną w ostatni czwartek po oktawie Zesłania Ducha Świętego, jest to zatem święto

ruchome. W Polsce to katolickie święto jest dniem wolnym od pracy.

Pamiętkę ustanowienia Najświętszego Sakramentu obchodzi Kościół właściwie w Wielki Czwartek. Jednak wówczas Chrystus rozpoczyna swoją mękę. Dlatego od XIII wieku Kościół obchodzi osobne święto Bożego Ciała, aby za ten niezwykle dar w odpowiednio uroczysty sposób podziękować Chrystusowi.

Zgodnie z tradycją, ta jedyna w swoim rodzaju w Tuchowie procesja wyruszyła na ulice naszego miasta w czwartek (4 czerwca), po mszy św. sprawowanej w tuchowskim amfiteatrze o godz. 10:00. Barwna procesja zatrzymywała się przy czterech ołtarzach, przygotowanych specjalnie z tej okazji na ulicach Tuchowa. Zakończenie procesji odbyło się przy czwartym ołtarzu w kaplicy polowej na dziedzińcu sanktuaryjnym.

Dotacja na prace konserwatorskie przy kapliczce słupowej

Pozyskane zostały kolejne środki finansowe, tym razem na prace konserwatorskie przy kapliczce słupowej w Tuchowie. Kwotę 6 000 zł w ramach programu „Kapliczka” przyznał gminie Tuchów Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego.

Dzięki tym środkom, a także przy udziale budżetu gminy Tuchów, kapliczka zostanie poddana gruntownym pracom konserwatorskim.



AD MAIOREM DEI GLORIAM - NA WIĘKSZĄ CHWAŁĘ BOGU

Wystawa czynna: od 2 do 30 lipca 2015 roku



Serdecznie zapraszamy na otwarcie wystawy pt. „Ad maiorem Dei gloriam - Na większą chwałę Bogu”, które odbędzie się w dniu 2 lipca 2015 r. o godz. 17:00 w Muzeum Miejskim w Tuchowie.

Przy tej okazji, wszystkich uczestniczących chcielibyśmy zachęcić do podzielenia się wspomnieniami na temat historii i tradycji związanych z obchodzoną u nas rokrocznie Wielkim Odpustem Tuchowskim.



Muzeum Miejskie



MUZEUM MIEJSKIE W TUCHOWIE

Godziny otwarcia:
środa: 8:00 - 16:00
czwartek: 14:00 - 20:00
piątek: 10:00 - 18:00

Muzeum Miejskie w Tuchowie
ul. Chopina 10, Tuchów
tel./fax: 14 652 34 36
e-mail: muzeum@tuchow.pl

Rozmowa z Peterem Krupą – pochodzącym ze Słowacji artystą malarzem, uczestnikiem XVI pleneru malarskiego „Sacrum”



Znaczna część Pańskiego życia przypadła na czasy, gdy istniało jedno państwo Czechosłowacja, a zagraniczne wyjazdy, zwłaszcza na tzw. zachód były utrudnione. Jak w tamtym czasie udawało się Panu „trzymać rękę na pulsie” europejskiego malarstwa?

To było trudne, gdyż władza komunistyczna miała swoich ulubionych artystów, których faworyzowała. Jednak ciągle myślałem, jak dostać się ze swoją twórczością, zwłaszcza na zachód. Ponieważ w tamtych czasach wykonywałem głównie miniatury grafik, miedziorytów i kombinacji różnych technik, z których największa miała wymiary 7x5 cm, to te miniatury wysłałem pocztą do Kanady. Potem oni stamtąd wysyłali je na wystawy do Stanów Zjednoczonych i Japonii. Oczywiście nie miałem na te wysiłki pozwolenia, więc robiłem to przez Węgry, gdzie mieszka siostra mojej mamy. Słałem miniatury do niej, a ona posyłała je dalej. Do koperty wkładałem 4 sztuki, a gdy czasem jakaś koperta została z Pragi zawrócona, to zawsze była otwarta, a w środku brakowało jednej grafiki. Z kolei do Hiszpanii sam wysłałem swoje miniaturowe prace. Kiedyś zaprosił mnie do siebie na 2 tygodnie właściciel prywatnej galerii w Genewie, gwarantując pokrycie kosztów przyjazdu i utrzymania. Poszedłem więc do „towarzyszy” z pytaniem, jaka jest możliwość wyjazdu. Odpowiedzieli, że mogę wyjechać, ale muszę podpisać dokumenty o współpracy z nimi. Wyjaśnili mi, że przeprowadzą ze mną rozmowy przed wyjazdem i po wyjeździe. Oprócz mnie miał tam jeszcze

pojechać ktoś, kogo ja nie znam, a kto miał mnie obserwować, aby potem zweryfikować, czy mówiłem prawdę. Wtedy odpowiedziałem: *to w takim razie ja dziękuję.*

W 1987 roku byłem z teatrem lalek w Niemczech Zachodnich, ale to był wyjazd oficjalny, z paszportem służbowym, gdyż reprezentowaliśmy Czechosłowację. Nie mogliśmy zabrać żadnych własnych pieniędzy i nie dostaliśmy marek niemieckich, gdyż uznano, że skoro wszystko mamy zapewnione, to pieniądze nie są nam potrzebne. W tym czasie w naszym kraju pojawił się nowy banknot 500 koron. Znajomy powiedział, że bym zabrał tę pięćsetkę, to wymienię ją w banku i coś za to kupię. Zrobiłem otwór w głowie drewnianej lalki i tam ukryłem banknot. W dwóch bankach nie byli zainteresowani wymianą koron na marki, a gdy stanąłem przed trzecim bankiem, to ścisnęło mi gardło i pomyślałem: *patrz, twoje lalki i twoja praca tutaj się podobają, a ty kim jesteś? Ubogim człowiekiem. Kto zrobił z ciebie biedaka? Płakać mi się wtedy chciało.*

Jest Pan autorem obrazów, które w niezwykle sposób prezentują kilku najwybitniejszych Polaków, m.in. Chopina, Wieniawskiego, Jana Pawła II. Skąd się to wzięło?

Chopin prowadzi mnie od młodości. Ponieważ kuzyn grał na fortepianie utwory tego kompozytora, to ja ich słuchałem i tak obaj przy nich wyrastaliśmy. Wcale nie planowałem wciągać muzyki do moich grafik lub malarstwa, ale gdy już byłem starszy, to podczas słuchania interesujących mnie utworów zawsze coś szkicowałem. Dostrzegłem wtedy, że istnieje ścisły związek między muzyką i malarstwem. Na przykład linia melodyczna to już jest rysunek! Albo akord – oczywiście jest muzyczny, ale jest też akord kolorów w malarstwie. Interesuje mnie fenomen przenikania się tych dwóch rodzajów sztuki, ich nierozdzielność i kontynuacja. Fachowcy nazywają to synestezją, więc ja jestem synestetykiem, co wykorzystywałem w czasie, kiedy uczyłem w liceum przedmiotu o nazwie „wychowanie estetyczne”. Często pokazywałem uczniom, jak jeden rodzaj sztuki łączy się z drugim, jak nierozdzielne są epoki i style w nich występujące, nie tylko związane z malarstwem i muzyką, ale też np. architekturą. Z kolei, gdy słucham muzyki a potem czytam życiorys kompozytora, to pod wpływem tych wrażeń myślę, jak mogę namalować atmosferę tej muzyki, jak mogę wzbudzić ciekawość u osób, które twierdzą, że nie lubią muzyki klasycznej.

W czasie poprzedzającym beatyfikację papieża Jana Pawła II, na

plenerze w Myślenicach namalowałem portret papieża. W ubiegłym roku na tuchowskim plenerze ponownie go namalowałem. U dołu obrazu są jakby drzewa po pożarze, które symbolizują nasz świat, a papież troszczy się o jego przyszłość. Zależało mi, aby nie tylko pierwszy plan był ważny, ale aby drugi i trzeci plan też miał swoją filozofię.

Twierdzi się, że „sztuka” już w swojej nazwie zawiera definicję: coś sztucznego. Im bardziej jest abstrakcyjna, tym lepiej. Wiele Pańskich obrazów i rzeźb wpisuje się w nurt trudnego, ale wysoko cenionego kierunku, jakim jest abstrakcjonizm.

Ja lubię wyzwania. W październiku, podczas wernisażu mojego malarstwa w Lewoczy, mój syn, który też jest artystą powiedział, że najbardziej podobają mu się moje rzeźby z lat 60. i 70. XX wieku, gdyż – jak twierdzi – tam jestem najbardziej swobodny, abstrakcyjny. W 1974 roku zmarła moja babcia. Chcąc uczcić jej pamięć, wykonałem rzeźbę z gruszy, która rosła w naszym ogrodzie, ale ją bolszewik buldożerem zlikwidował, gdyż miała tam powstać droga. Pracowałem z przerwami trzy lata, ale zrobiłem rzeźbę dla zmarłej babci. Wkrótce pokazałem ją na wystawie. Jedna z dziewczyn ze szkoły pielęgniarstwa powiedziała, że rzeźba jej się podoba, ale jej nie rozumie. Poprosiłem ją, aby poświęciła trzy minuty na przyjrzenie się tej rzeźbie. Dziewczynka z uwagą obchodziła ją dookoła, przyglądała się, a po trzech minutach perfekcyjnie ją odczytała i opisała. Uświadomiłem sobie wtedy, że jeśli młody człowiek potrafi zrozumieć rzeźbę, to oplaca się działać abstrakcyjnie.

A z abstrakcją w malarstwie było tak: Pewnego razu w Bratysławie, podczas przerwy w premierowym koncercie współczesnej muzyki, rozmawiałem z kompozytorem. Wyraziłem się, że odebrałem tę muzykę, jakby całkowicie trzymała się zapisanego w nutach zaplanowanego programu. On mi odpowiedział, że absolutnie nie, gdyż on do niej dodał własne, estetyczne wrażenia i od razu zapytał mnie, kim jestem z zawodu. Gdy usłyszał, że jestem plastykiem, zapytał mnie, czy zawsze maluję tylko według pierwotnych założeń, czy może dodaję coś od siebie? Ta rozmowa była dla mnie bardzo pouczająca. Zrozumiałem, że nie trzeba schlebiać gustom publiczności, bo jeśli im się nasza sztuka podoba, to potrafią się wysilić przy jej odbiorze. Sztuka przez duże „S” to ta, która nie jest czytelna od pierwszego spojrzenia. Dlatego lubię w moim malarstwie umieszczać symbole, znaki, jakieś tajemnice, które wymagają czasu, aby coś nowego z nich odczytać.

Już po raz drugi uczestniczy Pan w tuchowskim plenerze „Sacrum”. W jego szesnastu edycjach brało udział około 50 malarzy, w tym wielu artystów spoza Polski. Warto wspomnieć Surena Vardaniana z Armenii, który jest też autorem ilustracji do bajek braci Grimm, Renatę Filipową z Czech, Ludmiłę Teslenko-Ponomarienko i Andreja Kowalenko z Ukrainy, który w 2013 roku brawurowo odmalował tuchowskie obiekty, oraz kilku malarzy ze Słowacji. Co Pan czuje wiedząc, że tworzy poza swoim krajem?

Ma to swoją inną atmosferę. Przed laty często spotykałem się z dziadkiem, który miał polskie pochodzenie. Żył w trudnych historycznie czasach, dwunawowy kościółek z perfekcyjnymi malowidłami na ścianach. Żechra jest mniej znana, ale każdy kto tam był, zawsze chce tam wrócić. Są też Bijacovce, gdzie w romańskiej rotundzie znajduje się ukrzyżowany Chrystus, ale prawą rękę ma wolną. Legenda głosi, że gdy ksiądz nie chciał dać rozgrzeszenia kobiecie, Chrystus zdjął rękę z krzyża i sam jej go udzielił. Z kolei w Strażkach, w renesansowym zamku można obejrzeć zbiór obrazów słowacko-węgierskiego malarza Ladislava Mednyanskyego, którego ja nazywam słowackim Rembrandtem. Podczas pierwszej wojny on się sam zgłosił do wojska, ale nie walczył, lecz swoimi obrazami dokumentował przebieg działań wojennych. W muzeum w Liptowskim Mikulaszu znajdują się grafiki Kolmana Sokola – światowej sławy artysty, który przez lata mieszkał w Meksyku i Stanach Zjednoczonych. Znane są też Merkusowce – w tamtejszym zamku można obejrzeć kolekcję mebli i zegarów, a w muzeum – instrumenty muzyczne.

Polecam też zapoznanie się z malarstwem Ludovida Fulli – słowackiego modernisty, który swoją galerię ma w Ružomberoku. Cenię twórczość Martina Benki, którego galeria znajduje się w Martinie, a Peter Polag, który podobnie jak ja, pochodzi z Lewoczy, działa teraz w Bratysławie. Tak więc nie tylko Tatry i Słowacki Raj warto odwiedzić na Słowacji.

Pochodzi Pan z nieodległej, pięknej Lewoczy, która znajduje się na Liście Światowego Dziedzictwa Kultury UNESCO. Zobaczymy tam m.in. uznany za najwyższy na świecie gotycki ołtarz (18,62 x 6,2m). Niedaleko znajdują się Medzilaborce – miejscowość, z której wyszedł artysta światowego formatu, wybitny przedstawiciel pop-artu Andy Warhol. W muzeum ufundowanym przez niego możemy zobaczyć wiele jego dzieł. Co jeszcze związanego ze słowackim malarstwem warto jest polecić tym, którzy zechcieliby zrobić sobie np. niedzielny wypad za przysłowiową słowacką miedzę?



Lewocza jest nierozdzielnie związana ze spiskim zamkiem, który jest jednym z największych w środkowej Europie, a można go traktować jako lekturę stylów, poczynawszy od romańskiego.

Obok jest Drevenik z zabytkami archeologicznymi, a w niedalekiej Żechrze zobaczymy późnoromański, dwunawowy kościółek z perfekcyjnymi malowidłami na ścianach. Żechra jest mniej znana, ale każdy kto tam był, zawsze chce tam wrócić. Są też Bijacovce, gdzie w romańskiej rotundzie znajduje się ukrzyżowany Chrystus, ale prawą rękę ma wolną. Legenda głosi, że gdy ksiądz nie chciał dać rozgrzeszenia kobiecie, Chrystus zdjął rękę z krzyża i sam jej go udzielił. Z kolei w Strażkach, w renesansowym zamku można obejrzeć zbiór obrazów słowacko-węgierskiego malarza Ladislava Mednyanskyego, którego ja nazywam słowackim Rembrandtem. Podczas pierwszej wojny on się sam zgłosił do wojska, ale nie walczył, lecz swoimi obrazami dokumentował przebieg działań wojennych. W muzeum w Liptowskim Mikulaszu znajdują się grafiki Kolmana Sokola – światowej sławy artysty, który przez lata mieszkał w Meksyku i Stanach Zjednoczonych. Znane są też Merkusowce – w tamtejszym zamku można obejrzeć kolekcję mebli i zegarów, a w muzeum – instrumenty muzyczne.

Polecam też zapoznanie się z malarstwem Ludovida Fulli – słowackiego modernisty, który swoją galerię ma w Ružomberoku. Cenię twórczość Martina Benki, którego galeria znajduje się w Martinie, a Peter Polag, który podobnie jak ja, pochodzi z Lewoczy, działa teraz w Bratysławie. Tak więc nie tylko Tatry i Słowacki Raj warto odwiedzić na Słowacji.

Z Peterem Krupą rozmawiała Elżbieta Moździerz

Tuchów, 18 czerwca 2015 r.



Karwatowska wystawa i korowodowy zawrót głowy

MARCELA SZYCH

25 czerwca 2015 r. w galerii Hortar w Tarnowie otwarta została wystawa pn. „Zmienić Wszechświat jest możliwym”. Wystawa dotyczy pracy twórczej, pochodzącej z Tuchowa, rodziny Karwatów.

Otwarcie wystawy było zarazem rozpoczęciem cyklu wydarzeń kulturalnych, które odbywały się w ramach „Zdearzeń – Święta Miasta Tarnowa” od 26 do 28 czerwca w Tarnowie. Wernisażowi towarzyszył niezwykle uliczny happening, przygotowany przez znany tuchowianom Teatr Nie Teraz, we współpracy z Niezłym Cyrkiem, Teatrem w Walizce, Fundacją Aspiranci i wieloma zaangażowanymi wolontariuszami.

Tłum barwnych, rozradowanych postaci przeprawował od skweru o. Kokocińskiego, ulicą Piłsudskiego, do galerii Hortar. Kłauuni, szcudlarze, rowerzyści, kolorowe damy i mimowie nieśli niektóre z prac i towarzyszyli artystom w drodze do miejsca wernisażu, wzbudzając w postronnych widzach niemałe zainteresowanie.

Wystawę otworzyła reprezentująca Hortar Teresa Kopczyńska, która



nakreśliła sylwetki artystów i artystek. Obecna na wernisażu pełnomocnik prezydenta Tarnowa ds. kultury Krystyna Łatała, podkreśliła znaczenie i wyjątkowość wydarzenia, a także jego niespotykaną oprawę. Prowadząca

galerię Olga Kopczyńska-Dębska podkreśliła, że wystawa Karwatów jest pierwszą z cyklu „Rodzinne Talenty”. Pośród setki obecnych na wernisażu, nie zabrakło burmistrza naszego miasta – Adama Drogosia, towarzy-

szącej mu małżonki i licznie wspierających rodzinę Karwatów tuchowian. Spotkanie zostało ubogacone muzyką graną przez Szymona Koncewicza (pianino), Jurię Synycję (skrzypce, gitara) i Miłosza Karwata (gitara). Przy

okazji odbyła się również promocja periodyku „Intuicje”, wydanego przez Teatr Nie Teraz, przy wsparciu Urzędu Miejskiego w Tuchowie.

Sama wystawa stanowi opowieść o wszechstronnej twórczości rodziny Karwatów, składającej się z kilku pokoleń artystów. Zofia Geszejter-Karwat i Kazimierz mieli pięcioro dzieci i – jak do tej pory – trzynaścioro wnucząt. Zofia, spośród swoich plastycznych talentów, wyspecjalizowała się w malowaniu pisanek techniką batiku i tę wyniesioną z domu rodzinnego, umiejętność przekazuje zarówno dzieciom jak i wnuczętom. Centralną część wystawy zajmują malarskie prace głowy rodziny – Kazimierza, którego w Tuchowie pamiętamy nie tylko jako artystę, ale też zapalonego animatora kultury i zaangażowanego społecznika. Ponadto swoje prace przedstawiają dzieci: Światosław (rzeźbiarz, od 2006 roku pełniący funkcję przewodniczącego tarnowskiego Oddziału ZPAP), Miłosław Strzelczyk (poetka, pisankarka), Miłosz (przedstawia swoje prace z zakresu stolarstwa artystycznego), Lubosz (prezentuje kilka spośród swoich artystycznych mozaik) oraz wnuki: Robert (rysunki i prace graficzne) i Ronja Szych-Karwat (rysunki, powstałe pod okiem babci pisanek, opowiadania).

Wystawa ukazuje indywidualności artystyczne i różnorodne możliwości budowania kreatywnych form komunikacji z odbiorcami sztuki. Widać to choćby w stosowaniu odmiennych technik podkreślających artystyczne środki wyrazu i oddziaływujących na wyobraźnię widzów. Jako tuchowianie jesteśmy wdzięczni wszystkim zaangażowanym w ideę i organizację wydarzenia. Dziękujemy za docenienie artystycznej rodziny z naszego miasteczka, wszystkim odwiedzającym za zainteresowanie, a samej galerii Hortar za otwartość i gościnę.

Wystawę można oglądać do końca lipca w galerii Hortar w Tarnowie, przy ul. Legionów 32. Zachęcamy do odwiedzin!



Malarze na plenerze w Tuchowie

MARIA KRAS

W piątek, 26 czerwca zakończył się XVI Międzynarodowy Plener Malarski „Sacrum”.

W Tuchowie gościliśmy 16 artystów-malarzy z Polski i zagranicą: Jolantę Jakima-Zerek, Iwonę Urbańską-Bań, Teresę Szafranek, Annę Frühauf, Anitę Verner, Elżbietę Ledeczką, Krystynę Rudzką-Przychodę, Paulinę Górę, Lidę Olszyną-Mikołajczak, Marię Mostek, Krystynę Baniowską-Stąsień, Eugeniusza Molskiego, Jana

Majczaka, Petera Krupę, Lecha Ledecznego Edwarda Habdasa. Przez 12 dni pleneru artyści pracowali nad obrazami, skrupulatnie, z wyczuciem i delikatnością dobierali odpowiednie kolory. Nanosili na płótna panoramę Tuchowa, pejzaże, kwiaty, ptaki, zabytki, miejsca kultu religijnego i postaci święte: Matka Boska Tuchowska uśmiechnięta i swym płaszczem matczynym nasz region otaczająca, Jezus Miłosierny dla wszystkich grzeszników i tłum wiernych w procesji idący - cześć Chrystusowi w Najświętszym Sakramencie oddający.

Artyści w swoim dziełach uwiecznili uroki naszego miasta i niepowta-



rzalny klimat, sacrum przenikające się z profanum. Powstałe obrazy, poza tym że są piękne, są źródłem artystycznego przekazu dla odbiorcy. Oddają głębię duszy i są wymowne w swoim milczeniu, a równocześnie wiele można z nich odczytać, bowiem „Malarstwo jest milczącą poezją, a poezja – mówiącym malarstwem” (Simónides). Swoje dzieła artyści zaprezentowali na poplenerowej wystawie w Domu Pielgrzymy Marianum.

Patronat nad plenerem objął burmistrz Tuchowa Adam Drogoś. Organizatorem pleneru był Dom Kultury w Tuchowie, komisarzem pleneru Krystyna Baniowska - Stąsień. **Wszystkim serdecznie dziękujemy!**

„M” JAK – MAMA – MAJ – MAJÓWKA

MARIAKRAS

Tradycyjnie, jak co roku w niedzielę, 31 maja odbyła się XIX już tuchowska „Majówka dla Matki”.

Pogoda dopisała i dopisali również uczestnicy wydarzenia, które w tym roku rozpoczęła uroczysta msza św. w tuchowskim amfiteatrze. Nie zabrakło przedsiębiorców i ludzi dobrej woli, którzy ufundowali nagrody konkursowe. Majówka przebiegała w ciepłej i rodzinnej atmosferze, a na przybyłych uczestników czekało wiele atrakcji, m.in.: występy muzyczne, taneczne, stoiska wystawiennicze i gastronomiczne, aukcja dobroczynna, pokazy strażaków z OSP w Tuchowie oraz nasza sowa Tuchówka. Dla wszystkich mam, z okazji ich święta, programy artystyczne przedstawiły dzieci i młodzież. Wystąpiły dzieci z tuchowskich przedszkoli: publicznego i niepublicznego w Tuchowie, siostr Służebniczek oraz siostr Józefitek. Mali artyści ubrani w barwne stroje, do łez wzruszali swoich rodziców. Na scenie prezentowali się: Studio Baletu i Tańca z Tuchowa oraz dzieci ze Szkoły Podstawowej z Mesznej Opackiej. Wystąpiły formacje taneczne i wokalne z Domu Kultury w Tuchowie: zatańczył zespół tańca współczesnego VOICE oraz zaśpiewał zespół wokalny ATRIA. Z racji tego, że w tym roku była to majówka konsekrowana nie mogło zabraknąć występów siostr Józefitek z Tuchowa, siostr Sługi Jezusa z Burzyna, siostr Służebniczek z Tuchowa oraz Redemptorystów z Tuchowa i Lubaszowej. Tuchowska Caritas zorganizowała degustację wspaniałych ciast domowego wypieku, grillowanej tuchowskiej kielbasy oraz potraw regionalnych z polowej kuchni. Jak zwykle na miejscu był wóz strażacki i policyjny, a dzielni strażacy i policjanci swoją obecnością sprawili dzieciom wielką radość. Mali miłośnicy koni mogli skorzystać z przejażdżki, śmiałkowicie wejść do ogromnej toczącej się kuli, czy spróbować swoich sił w przeciąganiu liny. Atrakcją dla dzieci było malowanie wszystkim i wszędzie. Przy użyciu farb, kredek, pisaków i kredy powstawały barwne rysunki na kartkach papieru, śmieszne stworki na asfalcie i kolorowe obrazki na uśmiechniętych buziach. Można też było odwiedzić salon fryzjerski, w którym specjaliści „wyczarowywali” na głowie finezyjne kształty. Pięknie umalowane i uczesane dzieciaki mogły skosztować słodkiej waty cukrowej i popcornu.

Podczas majówki wręczono nagrody TMT za szczególne osiągnięcia uczniów. W 2015 roku zarząd Towarzystwa Miłośników Tuchowa postanowił wyróżnić 9 osób:

Grzegorza Gawryała z gimnazjum Zespołu Szkół im. o. Władysława Witkowskiego w Karwodrzy za zdobycie tytułu finalisty Ogólnopolskiej Olimpiady Informatycznej.

Lenę Mróz ze Szkoły Podstawowej w Łowczowie za zajęcie V miejsca w Mistrzostwach Polski Młodzików (do lat 10) w Szachach.

Radosława Kruczka ze Szkoły Podstawowej w Łowczowie za zajęcie X miejsca w Szachach Międzynarodowych Mistrzostwach Najmłodszych (do lat 7).

Weronikę Porębę ze Szkoły Podstawowej w Łowczowie za zajęcie XII miejsca w Mistrzostwach Polski Młodzików (do lat 14) w Szachach.

Dariusza Wantucha z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych im.



FOT. DKTUCHOW

Bohaterów Bitwy pod Łowczówkiem w Tuchowie za zajęcie XIII miejsca w Ogólnopolskim Konkursie Informatycznym.

Julię Osikę z gimnazjum Zespołu Szkół w Jodłowce Tuchowskiej za zdobycie tytułu finalistki Małopolskiego Konkursu Geograficznego.

Angelikę Słowik ze Szkoły Muzycznej I stopnia w Tuchowie za zdobycie I miejsca w XVI Międzynarodowym Konkursie „Moje inspiracje muzyczne”.

Jakubą Wąsą ze szkoły podstawowej Zespołu Szkół w Tuchowie za zdobycie tytułu laureata Małopolskiego Konkursu Matematycznego.

Zespół uczniów w składzie: Gabriela Czuba, Filip Jagiełło, Mateusz Pałucki, Anna Wrona z gimnazjum Zespołu Szkół im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego

w Siedliskach za zajęcie I miejsca w Małopolskim Konkursie Historycznym „Kresy” – polskie ziemie wschodnie w XX wieku.

Serdecznie gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów!

Wieczorem, przy tuchowskiej altance, odbyło się ostatnie w tym roku nabożeństwo majowe.

Na zakończenie imprezy rozstrzygnięty został konkurs majówkowy. Wśród osób, które prawidłowo odpowiedziały na pytania konkursowe rozlosowano nagrody ufundowane przez sponsorów.

Dzięki zorganizowanej majówce wsparliśmy dzieci ze stowarzyszenia „Nadzieja” i tuchowskiej Caritas.

Serdeczne podziękowania dla sponsorów oraz wszystkich, którzy tradycyjnie i charytatywnie włączyli się w tę majówkową akcję.

NAJMŁODSI ROZBUDZILI TUCHÓW

MARIAKRAS

Zapewne Aktywny Dzień Dziecka na długo pozostanie w pamięci wszystkich uczestników imprezy.

1 czerwca, w piękny i zarazem bardzo upalny dzień, w zabawach wzięła udział niezliczona liczba uczestników. Imprezę poprowadzili: Mirella Koniecko i Jacek Wesołowski z radia Egida Katowice. Na scenie tuchowskiego amfiteatru wystąpili: Justyna Bojczuk aktorka i wokalistka z teatrów Roma i Capitol w Warszawie, Julian Waglewski – półfinalista VII edycji „Mam talent”, Wojciech Rotowski – aktor („Na wspólnie”), czarodziej i iluzjonista oraz Marek Wasilewski – specjalista sztuki cyrkowej. Imprezie towarzyszyły występy i koncerty zespołów. Takiego dnia dziecka jeszcze w Tuchowie nie było! Moc atrakcji i wrażeń dla dzieci. Mali i nieco więksi uczestnicy, „zaopatrzeni” w kartę startową, pokonywali kolejne przeszkody i „zaliczali” konkurencje sportowe. Choć nie było łatwo, zainteresowanie udziałem w konkursie było ogromne. Dzieciaki m.in. zjeżdżały tyrolką, wspinały się na moście linowym oraz na ścianie wspinaczkowej, pływały w basenie w ogromnej kuli, strzelały na strzelnicy paintballowej oraz do bramki. Pogoda nam dopisała i wszyscy zmęczeni upałem chętnie korzystali z wodnej kurtyny. Strażacy przygotowali też miasteczko strażackie. Po udziale we wszystkich konkurencjach sportowych przyszedł czas na pomalowanie buźki i małą przekąskę w postaci popcornu, a na koniec – w nagrodę – każdemu przysługiwała słodka wata cukrowa. Dzieci mogły również wziąć udział w warsztatach: cyrkowych oraz kulinarnych, nauczyć się kręcić kolorowymi cyrkowymi talerzami i zrobić koszyczek z arbuza z szefem kuchni warszawskiego hotelu. Ogromną popularnością i sympatią cieszył się klaun „Śmigiełko”, który z balonów wyczarowywał różne przedmioty i zwierzęta: szable, samoloty, pieski, tygrysy, małpki na drzewie, kwiatuszki i serduszka. Z góry na imprezę spoglądali szcudlarze, którzy spacerowali i z uśmiechem zachęcali do dobrej zabawy. Można było zagrać w szachy i siatkówkę. Miała również miejsce promocja najnowszej publikacji dla dzieci – „Koszyczek Małki”



Janiny Halagardy, ilustrowanej przez Marię Płachno. Książkę można nabyć w Domu Kultury w Tuchowie w cenie 10 zł.

Po całodziennych wrazeniach i sportowych zmaganiach w skwarze słońca, przyszedł czas na emocje konkursowe i losowanie cennych nagród, którymi były: skuter, rower, pobyty w ośrodkach wypoczynkowych i na obozie sportowym i windsurfingowym. Nagrody zostały ufundowane przez sponsorów oraz współorganizatora imprezy - Szkółkę Siatkarską BŁOK Paweł Gieracki. Radość ze zdobytych nagród była ogromna.

Zakończenie imprezy było iście bajkowe. „Czerwonego Kapturka” w wykonaniu rodziców dzieci z Przedszkola Publicznego siostr Służebniczek w Tuchowie dorośli i mali widzowie obejrżeli z zapartym tchem i podziwem... szczęśliwe i radosne zakończenie bajki i dnia dziecka.

To był wyczerpujący, lecz wesoły, fajny i naprawdę bardzo Aktywny Dzień Dziecka. Było szalowo i zakończyło się szaleńczą kąpielą w basenie. Mamy nadzieję, że za rok uda się zorganizować podobną, równie udaną imprezę.

Patronat nad imprezą objął burmistrz Tuchowa Adam Drogoś.

Impreza została zorganizowana przez Dom Kultury w Tuchowie, we współpracy ze Szkółką Siatkarską BŁOK Paweł Gieracki oraz OSP Tuchów.

Dziękujemy sponsorom imprezy: M@nek Sklep i Serwis, Sklep Motoryzacyjny Auto-Mot Tuchów, Ośrodek Wypoczynkowy „Mierzeja Dąbkowice”, Ośrodek Wypoczynkowy „Jurajski Olsztyn”, KOSTA TUCHÓW, SPAR TUCHÓW.



IV SANKTUARYJNY FESTYN RODZINNY W TUCHOWIE

GRAŻYNA KARAŚ

To piękne rodzinne świętowanie w Tuchowie rozpoczęliśmy Mszą św. w intencji rodzin w niedzielę 14 czerwca 2015 r. o godz. 12.00. Mszy św. przewodniczył proboszcz i kustosz sanktuarium o. Bogusław Augustowski.

Następnie, po uczcie Eucharystycznej, wszyscy pragnący dobrej zabawy udali się na dolny parking sanktuarijny przy wielkich schodach. Tutaj właśnie odbywał się IV Sanktuarijny Festyn Rodzinny. Na każdego czekały atrakcje, niespodzianki, występy. Było w czym wybierać i się delectować.

To już czwarty raz mieliśmy okazję, aby wspólnie się bawić, aby wspólnie pracować. Razem usiąść ze znajomymi, z rodziną, aby wymienić swoje poglądy i porozmawiać na różne tematy. Wreszcie niejednokrotnie spotkać się po dłuższym czasie. Wszystko to zawdzięczamy wielu ludziom dobrej woli i tym, którzy ten festyn zorganizowali, a więc sanktuarium w Tuchowie i Domowi Kultury w tymże mieście. Pozwolę sobie jeszcze przypomnieć tym, którzy być może już nie pamiętają, że to właśnie z inicjatywy Kręgu Rodzin działającego przy parafii NNMP w Tuchowie, festyny te weszły w coroczny stały kalendarz imprez rodzinnych w naszym mieście.

Dobrze jest spojrzeć po kilku dniach na to, co towarzyszyło rodzinemu świętowaniu. Zapewne zawsze można powiedzieć, że jeszcze to, czy tamto można było zrobić. Nie mniej należy dziękować za to, że ogromnym i bezinteresownym wysiłkiem nakładu pracy chętnych osób, już od wielu tygodni wcześniej, udało się zorganizować takie przedsięwzięcie.

Piękna i upalna pogoda wraz z powiewem ciepłego wiatru sprawiła, że w festynie brały udział całe rodziny naszego miasteczka oraz z wielu ościennych i niejednokrotnie odległych miejscowości.

Zapewne cieszy fakt, że wiele osób bardzo chętnie włącza się w pracę wokół tego przecież niemałego wydarzenia, podczas którego promujemy zdrową, kochającą się rodzinę, opartą na wartościach chrześcijańskich, wbrew temu, co głosi dzisiejszy świat. Jak to dobrze, że mamy tyle wspaniałych małżeństw i kochające się rodziny, że tylu zatroskanych rodziców bawi się wspólnie na festynie ze swoimi dziećmi. Jak miło przyglądać się, kiedy widzimy

radosne, uśmiechnięte twarze szczęśliwych, rozbawionych dzieci. Jako to miło przyglądać się dumnym rodzicom, którzy wspierają swe latorośle z przejęciem występujące na scenie.

A trzeba przywołać tu występ dzieci z Przedszkola Publicznego w Tuchowie, które w krótkim programie połączyły wszystkie pokolenia, dając niekłamną radość rówieśnikom, rodzicom i dziadkom.

Komuż z nas nie drżało serce i nie zapierało oddechu, kiedy zobaczył rewelacyjny taniec baletowy w wykonaniu dzieci z Domu Kultury w Tuchowie? Każdy uczestnik festynu mógł też podziwiać starannie namalowane prace przez naszą młodzież ze szkoły podstawowej i gimnazjum w Tuchowie. Dzieła te były owocem konkursu, który został przeprowadzony w szkole i przygotowany przez Pana Stanisława Maniaka, nauczyciela plastyki.

Na nasze zaproszenie, dzieci i młodzież z Domsławic i Gromnika wystawiły ambitną sztukę pt. „Jan Paweł II Wielki”. Oglądaliśmy ten spektakl zamyśleni i zadumani, zaśluchani. Na wielu twarzach malowało się skupienie. Nasz wielki rodak św. Jan Paweł II na zawsze pozostanie w naszych sercach.

Jak przystało na Sanktuarijny Festyn Rodzinny, nie zabrakło na nim quizu dla dzieci z wiedzy religijnej, który przeprowadził o. Łukasz Wójcik.

Na rodzinnym świętowaniu nie mogło zabraknąć też dobrej muzyki, której już na rozpoczęciu mieliśmy okazję posłuchać. Zespół ARIUS z Zalasowej przygotował repertuar dla rodziców i dla dzieci. Natomiast późnym popołudniem podziwialiśmy zespół ATRIA z Domu Kultury. Nikt z nas zapewne nie wyobraża sobie Festynu Rodzinnego bez Sanktuarijnej Orkiestry Dętej, którą podziwialiśmy na naszej scenie.

Organizatorzy nie zapomnieli też o samych małżonkach. Zmaganiom o najlepsze miejsce w teleturaniu „Małżonkowie z sobą, o sobie i dla siebie” towarzyszyły niemałe emocje. Gratulujemy małżonkom odwagi, którzy stanęli na deskach sceny. Cieszymy się, że za udzielanie odpowiedzi i... trud niesienia swoich żon (dosłownie) w takim upale, mogli otrzymać cenne nagrody.

Festynowi towarzyszył bajkowy plac zabaw dla dzieci, dmuchane zamczki i inne przedmioty. Nasi dzielni strażacy, pomimo że musieli dwukrotnie wyjeżdżać na akcję ratunkową, zdążyli swoimi pomysłami przyciągnąć i zabawić dzieci i rodziców. Dużym powodzeniem cieszyło się

rozłożone przez nich „miasteczko”, w którym bawiły się dzieci i rodzice. Dla ochłody strażacy rozłożyli „parasol wodny”, chętnie korzystali z niego najmłodsze pociechy. Do innych atrakcji należała przejażdżka bryczką, a odważni śmiałkowicie pod okiem profesjonalistów mogli z perspektywy lotu ptaka, wspinając się na trzydziestometrową drabinę strażacką, oglądać nasze rodzinne świętowanie.

Prawdziwego festynu nie ma bez pokazów: policyjnego, udzielania pierwszej pomocy i strażackiego. Radość dzieci była tym większa, że miały okazję usiąść za kierownicą w wozie policyjnym lub strażackim.

Każdemu, bez wyjątku, smakowały pyszne potrawy i wypieki przygotowane przez parafianki, świetne gospodynie i panie domu. Trwały kiermasze zdrowej żywności i domowych potraw, można było skosztować wspaniałych wypieków i smacznej regionalnej kuchni, w tym pierogów, bigosu, karkówki, kielbasy pieczonej, rolańdek, dramstików oraz golonki.

Rok 2015 został w Polsce ogłoszony przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej „Rokiem Jana Pawła II”, dlatego mieliśmy okazję stać się posiadaczem pięknie przyozdobionego cytatu św. Jana Pawła II. Tym samym wsparliśmy aukcję dobroczynną, której celem było dofinansowanie renowacji ołtarzy bocznych w sanktuarium. Na posiadaczy „szczęśliwych cytatów” czekały super niespodzianki.

Ukoronowaniem rodzinnego świętowania w tuchowskim sanktuarium był koncert gwiazdy wieczoru. Zespół „BACIARY” z Podhala zaśpiewał czasami już zapomniane melodie naszych rodziców czy dziadków, gromadząc tłumy swoich fanów.

Organizatorami IV Sanktuarijnego Festynu Rodzinnego byli: sanktuarium NNMP i Dom Kultury w Tuchowie. Natomiast patronat nad festynem objęli: proboszcz i kustosz sanktuarium NNMP w Tuchowie – o. Bogusław Augustowski, poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej – Michał Wojtkiewicz, starosta powiatu tarnowskiego – Roman Łucarz oraz burmistrz Tuchowa – Adam Drogoś.

IV Sanktuarijny Festyn Rodzinny mógł się odbyć dzięki ogromnemu sercu i hojności licznych sponsorów oraz zaangażowaniu i pracy wielu osób.

W imieniu organizatorów pragniemy podziękować wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do zorganizowania tego radoznego świętowania rodzin. Wyrażamy wdzięczność.

Z serca BÓG ZAPŁAĆ!



Dzień Młodzieży i Wehikuł Czasu

JANUSZ KOWALSKI

Wydawać by się mogło, że trudno zestawić razem te dwa pojęcia. Można to określić asymetrią kulturalną. Ktoś inny powiedziałby, że imprezy takie, organizowane w jednym czasie i wzajemnie na siebie zachodzące, nie są do przeprowadzenia.

Może i tak, ale w Tuchowie wszystko jest możliwe. No i udało się. 27 czerwca w Tuchowie rozpoczął się Ogólnopolski Zlot Pojazdów z Epoki – „Wehikuł Czasu”. Od godz. 12:00 uczestnicy zlotu rejestrowali swoje pojazdy, poznawali program zlotu i szykowali się do wyjazdu „szlakiem cmentarzy z I wojny światowej”. Gości oficjalnie przywitani: burmistrz Tuchowa Adam Drogoś, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Jerzy Odroniec, przewodniczący Młodzieżowej Rady Gminy Jakub Rogoziński, Zarząd Towarzystwa Miłośników Tuchowa (Elżbieta Moździerz, Józef Kozioł, Tomasz Wantuch) oraz Mirosław Wojtanowicz – jeden z pomysłodawców i współinicjatorów zlotów w Tuchowie. O godz. 15:10 spod Domu Kultury wyjechało na szlak blisko 80 załóg, aby zwiedzić cmentarze, poznać historię straszliwej pierwszej wojny światowej oraz oddać hołd poległym w 100. rocznicę jej wybuchu. Po pięciu godzinach, załogi zlotu powróciły ze szlaku – zmęczeni, ale zadowoleni. Wieczorem, już przy tuchowskim Sokole, prowadzili wspólne rozmowy o wojnie i pojazdach, również z tamtej wojennej epoki.

Równolegle w amfiteatrze, podczas młodzieżowej dyskoteki, leciały współczesne przeboje muzyczne. Kiedy zlotowicze objeżdżali szlak, na scenie amfiteatru koncertowały młodzieżowe zespoły: Dogzilla, Nie ma Opcji i Hideaway. Wieczorną dyskotekę w ramach Dnia Młodzieży w Tuchowie poprowadziła formacja Sound Protectors. 28 czerwca, drugiego dnia zlotu, od godz. 11:05 załogi w pojazdach z epoki meldowały się na Strefie Aktywności Gospodarczej przy ul. Długiej. Stamtąd szykownie i elegancko, z prędkością 25 kilometrów na godzinę, wehikuły paradowały ulicami miasta. Okrążyły Rynek, później wjechały na Mickiewicza, dalej na Chopina i przed Dom Kultury. Tu, do kulturalno-motoryzacyjnej prezentacji, stanęło w szyku 140 pojazdów z epoki. Każdy z nich miał coś niepowtarzalnego i sentymentalnego. W każdym z nich pełna kultura, albo wielka sztuka, a najczęściej jedno i drugie. Zachwyciły swoją dostojnością, i choć czas ich lekko posunął w stronę starości, wciąż wyglądały jak osiemnastki. Do niedawna jeszcze w Polsce taki rocznik właśnie, uchodził za „prawie dotarty”. Dla urozmaicenia wydarzenia naszym gościom zatańczył zespół Voice i zaśpiewał zespół Atria. Było już po godzinie 16:00, kiedy burmistrz Tuchowa Adam Drogoś oraz panowie: Jerzy Odroniec, Mirosław Wojtanowicz i Jakub Rogoziński honorowali załogi medalami, statuetkami i nagrodami. Wieczorem do tańca zagrał zespół Swing. To piękne niedzielne wydarzenie motoryzacyjne prowadził niestrudzenie Tomasz Drogoś. Dzieciaki w strefie dziecka mogły bawić się w przeróżne zabawy pod pilną opieką

instruktorów. Podczas drugiego dnia zlotu Justyna Jaworska-Lipka rejestrowała potencjalnych dawców szpiku kostnego, a Paweł Jantón zorganizował punkt honorowego dawcy krwi, której zebrano aż 8 litrów. Towarzystwo Miłośników Tuchowa zbierało, do wystawionej skarbony, datki na odnowę starego cmentarza w Tuchowie. Każdemu zlotowici, a to już szósta jego edycja, towarzyszą takie właśnie akcje charytatywne. Cóż zatem, Dzień Młodzieży i Wehikuł Czasu przebiegły udanie i nawet jeśli jedno do drugiego pozornie nie pasuje i mogło się wydawać asymetryczne, to tuchowskie doświadczenie pokazało, że w takich przypadkach da się imprezy połączyć w kulturalną symetrię.



II Bieg Burzyński im. prof. Jana Sajdaka za nami

JAROSŁAW MAKOWIEC

W niedzielę, 14 czerwca 2015 r. w Burzynie odbył się II Bieg Burzyński im. prof. Jana Sajdaka.

Przy upalnej pogodzie zostały rozegrane biegi na dystansach dla przedszkolaków, szkół podstawowych, gimnazjów, marszobiegi na 2 km oraz bieg główny na 10 km.

Wśród dzieci i młodzieży wystartowało 101 uczestników. Każdy na mecie otrzymał pamiątkowy medal, wykonany z drewna specjalnie na tę okazję. Najlepsi wśród poszczególnych kategorii zostali nagrodzeni statuetkami oraz nagrodami rzeczowymi. Dla dzieci organizatorzy przygotowali darmową strefę zabaw, m.in. ściankę wspinaczkową, szachy plenerowe, kule wodne, sumo oraz inne gry i zabawy.

Na bieg główny na 10 km na startie stawiło się 130 zawodników, którym przy wysokiej temperaturze przyszło zmagać się z górzystą, malowniczą trasą. Organizatorzy zadbał o ich bezpieczeństwo poprzez odpowiednie oznakowanie i zabezpieczenie skrzyżowań dróg, pomoc medyczną i ratowniczą, punkty z wodą do picia i kurtyny wodne. Każdy z uczestników otrzymał pamiątkowy medal, najlepsi w 9 kategoriach wiekowych otrzymali statuetki oraz nagrody rzeczowe. Trasę 10 km najszybciej pokonał Grzegorz Czyż z Bogumiłowic. Ponadto wśród uczestników biegu głównego rozlosowano nagrody rzeczowe, a ogłoszenie wyników i dekorację poprzedziły występy artystyczne oraz pokaz judo młodzików.

Zawodnicy wyrażali się pozytywnie o tej imprezie i zapowiedzieli, że za rok stawia się na startcie.

Przy tej okazji składam serdeczne podziękowania sponsorom, Radzie Rodziców przy ZS w Burzynie, członkom LKS w Burzynie, druhom z jednostki OSP w Burzynie, członkom Młodzieżowej Rady Gminy Tuchów oraz wszystkim, którzy włączyli się czynnie w organizację tej imprezy, a w szczególności sędziemu głównemu zawodów - Józefowi Szaremu.



Kiedy kolejny bieg na Brzanke?

WIKTOR
CHRZANOWSKI

Przy zmiennej pogodzie i w atmosferze rywalizacji odbył się w niedzielę 21 czerwca br. I BIEG NA BRZANKĘ.

Trasa biegu rozpoczynała się w Olszynie, a meta znajdowała się na oddalonej o 10 km Brzance. W rywalizacji wzięło udział 60 zawodników.

Zwycięzcą w kategorii mężczyzn został Jarosław Makowiec, a w kategorii kobiet Karina Dębiec.

Walka na mecie była bardzo emocjonująca, gdyż różnica pomiędzy pierwszym i drugim zawodnikiem wyniosła zaledwie 8 sekund.

Na linię mety przybyły pieszo liczne grupy z terenu pięciu gmin wchodzących w skład Pogórzańskiego Stowarzyszenia Rozwoju, czyli: Tuchów, Ryglice, Rzepiennik Strzyżewski, Szerzyny oraz Gromnik.

Imprezie towarzyszyły stoiska promocyjne Gminnego Ośrodka

Kultury w Rzepienniku Strzyżewskim, Lasów Państwowych – Nadleśnictwa Gromnik oraz Stowarzyszenia Rozwoju Jodłówki Tuchowskiej i jej mieszkańców. Na pierwszym poziomie wieży widokowej można było obejrzeć wystawę zdjęć autorstwa Jakuba Rutany, Jakuba Nowaka i Wiktora Chrzanowskiego, prezentujących walory przyrodnicze i krajobrazowe Pasma Brzanki. Dostępne również były materiały promocyjne gminy Rzepiennik Strzyżewski oraz Tuchów.

Podczas imprezy odbywały się liczne konkursy wiedzy o Paśmie Brzanki, prowadzone przez Jakuba Nowaka i Wiktora Chrzanowskiego, w których nagrody ufundowało Pogórzańskie Stowarzyszenie Rozwoju.

Organizatorzy: Gminny Ośrodek Kultury w Rzepienniku Strzyżewskim, Pogórzańskie Stowarzyszenie Rozwoju oraz Stowarzyszenie Rozwoju Jodłówki Tuchowskiej i jej mieszkańców, serdecznie dziękując za liczny udział w imprezie i mają nadzieję, że wydarzenie to wpisze się w kalendarz cyklicznych imprez na Pogórze.



Nie praca, lecz powołanie – promocja albumu o tuchowskiej OSP

EWABUĆKO

23 czerwca odbyła się w Bibliotece Publicznej w Tuchowie promocja albumu „Powołanie” połączona z wystawą fotografii obrazujących działalność Ochotniczej Straży Pożarnej w naszej miejscowości.

Wielu gości zaszczyliło nas swoją obecnością, przybył m.in. burmistrz Tuchowa – Adam Drogoś, przewodniczący Rady Miejskiej w Tuchowie – Ryszard Wrona, zastępca przewodniczącego Rady Miejskiej w Tuchowie – Jerzy Odronec, prezes Zarządu Oddziału Gminnego Związku OSP – Mieczysław Kras, dyrektor Domu Kultury w Tuchowie – Janusz Kowalski, dyrektor biura Pogórzańskiego Stowarzyszenia Rozwoju – Wiktor Chrzanowski. Nie zabrakło strażaków, jak i ich sympatyków i rodzin oraz osób związanych z biblioteką.

Zebranych powitała dyrektor Biblioteki Publicznej w Tuchowie – Bożena Wrona, a następnie głos zabrał prezes OSP – Łukasz Giemza, który przybliżył kulisy powstania

albumu, a także zwrócił uwagę na to, że działalność ochotniczej straży to nie tylko akcje ratunkowe, pożary czy wypadki, ale także szeroko pojęta działalność na rzecz lokalnej społeczności, tj. udział w uroczystościach kulturalnych i patriotycznych czy zabezpieczanie różnego rodzaju imprez. Nie jest to służba łatwa, ale na pewno dająca wiele satysfakcji. Prezes przedstawił także autorów albumu „Powołanie” (a są nimi sam prezes, Andrzej Kozioł, Wiktor Sajdak) oraz powiedział, że publikacja ta ma być promocją i pokazaniem, jak naprawdę wygląda na co dzień działalność tuchowskich ochotników.

Obejrzelismy też krótki film, który powstawał podczas drukowania albumu w tuchowskiej drukarni. Następnie przyszedł czas na pytania bądź wypowiedzi przybyłych gości. Głos zabrali m. in. Adam Drogoś, Mieczysław Kras, Wiktor Chrzanowski. Mogliśmy usłyszeć wiele dobrych słów pod adresem tuchowskich strażaków, którzy swoją służbę wykonują z pełnym zaangażowaniem i poświęceniem.

Na zakończenie każdy z przybyłych gości otrzymał na pamiątkę album wraz z dedykacją lub autografem autorów.

Myszę, że powinniśmy być dumni z tego, iż mamy w Tuchowie takich ludzi, dla których praca to powołanie i pasja. Słowa prezesa OSP są tego świadectwem: „Ochotnicza straż pożarna dla wielu strażaków to druga rodzina, a sama remiza to dla nich drugi dom.”



Pogórzańskie Stowarzyszenie Rozwoju w TVP Kraków



WIKTOR CHRZANOWSKI

W czerwcu na antenie TVP Kraków wyemitowane zostały 4 odcinki serii „Pogórze – wczoraj i dziś”. Cykl filmów zaprezentował potencjał obszaru Pogórzańskiego

Stowarzyszenia Rozwoju tj. gmin Tuchów, Ryglice, Szerzyny, Rzepiennik Strzyżewski oraz Gromnik.

Filmy podzielone zostały tematycznie:

odc. 1 – wybrane projekty zrealizowane w ramach programu LEADER

odc. 2 – dziedzictwo kulturowe Pogorza – wybrane inicjatywy

odc. 3 – wolny czas na Pogorzu – prezentacja ciekawych sposobów spędzania wolnego czasu

odc. 4 – turystyka na Pogorzu – prezentacja oferty turystycznej

Wyemitowane filmy są podsumowaniem działalności Pogórzań-

skiego Stowarzyszenia Rozwoju w ramach programu LEADER (Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013). Oczywiście nie sposób zaprezentować w tak ograniczonym czasie wszystkich inicjatyw podejmowanych przez Pogórzańskie Stowarzyszenie Rozwoju – samych zrealizowanych projektów w ramach programu LEADER jest ponad 100. Mamy jednak nadzieję, że filmy na nowo pozwolą przypomnieć mieszkańcom jak na przestrzeni 6 lat zmieniło się ich najbliższe otoczenie, jak rozbudowana została infrastruktura i jak wiele możliwości oferuje Pogórze.

Informujemy, że TVP Kraków w lipcu br. wyemituje powtórki programu: 6, 13, 20, 27 lipca o godz. 17:35.

Wszystkie filmy dostępne są w serwisie YouTube:

www.youtube.com/user/liderplus
Pogórzańskie Stowarzyszenie Rozwoju

ul. Chopina 10

33-170 Tuchów

www.psr.tuchow.pl

www.pogorze.info

www.jejwysokoscbrzanka.pl

www.magiapogorza.pl

www.wrotapogorza.pl

www.winozpogorza.pl

Dla Ciebie Mamo i Tato

BARBARA DURAN

23 maja 2015 r. w sali widowiskowej GOK w Rzepienniku Strzyżewskim odbył się koncert „Dla Ciebie Mamo i Tato”.

Ze słowem Mama i Tata związane są najpiękniejsze wspomnienia z dzieciństwa: pierwsza radość, troski i marzenia. Rodzice są bardzo kochani przez swoje pociechy, robią wszystko, aby ich życie przebiegało w zdrowiu, radości i miłości.

W sobotnie popołudnie dzieci i wolontariusze ze Stowarzyszenia „Wszystkie dzieci nasze są” przygotowali program słowno - muzyczny „Bajkowe życzenia” jako prezent z okazji święta rodziców.

Dziękując za trud wychowania, dzieci wręczyły rodzicom róże. Sylwia Niziołek, wzruszając wszystkich do łez, zaśpiewała piosenkę „Bóg się mamo nie pomylił”.

W czasie spotkania oraz zabawy tanecznej wolontariusze aktywnie włączyli się do zabaw animacyjnych. Wielką atrakcją okazał się poczęstunek przygotowany przez członków stowarzyszenia i wolontariuszy. Atmosfera tej uroczystości jak zawsze była podniosła i niezwykle rodzinna.

„Europa bez barier”

BARBARA DURAN

25 maja 2015 r. dzieci i wolontariusze ze stowarzyszenia „Wszystkie Dzieci Nasze Są” wzięli udział w XI Międzynarodowej Spartakiadzie Młodzieży Niepełnosprawnej.

Uczestników powitał Antoni Góral - dyrektor Centrum Wychowania i Kształcenia OHP Tarnowie, który przedstawił program spartakiady oraz zapewnił, iż nagroda czeka na każdego zawodnika.

Dzieci musiały zmierzyć się ze swoimi słabościami, przełamać bariery i pokonać strach, ale w tych ciężkich zmaganiach miały również okazję - jak powiedziała nasza Sylwia - do „super zabawy”.

Po podsumowaniu rywalizacji wszystkim zawodnikom wręczono medale za udział - warto było zobaczyć jak spełniają się marzenia, pojawia radość i uśmiech na twarzy każdego dziecka.

Uroczysta gala podsumowująca spartakiadę odbyła się 27 maja br. w auli Urzędu Wojewódzkiego w Tarnowie. Honorowymi gośćmi ostatniego dnia byli wszyscy zawodnicy, konsule z Ukrainy, Węgier, Słowacji. Wszystkie dzieci zostały wyróżnione i uhonorowane pucharami, dyplomami oraz upominkami.

Głównym celem spartakiady była integracja osób niepełnosprawnych z różnych krajów ze sprawnymi, okazja do wspólnej zabawy, doskonalenia lekcja tolerancji oraz otwarcie się na drugiego człowieka.



ZDZISŁAWA
KRZEMIŃSKA

Nasze Wesele - to motyw przewodni IV Międzypokoleniowego Pikniku Czerwcowego, który odbył się 13 czerwca br., w słoneczne popołudnie w ogrodzie Domu Pogodnej Jesieni w Tuchowie.

W programie czterogodzinnej imprezy przedstawiono tradycje, zwyczaje i obrzędy weselne z naszego regionu. U jednych uczestników ożyły wspomnienia, u innych przeżyła ciekawość i zainteresowanie, dla wielu wszystko było tak wiarygodne, że nie mogli uwierzyć, iż to inscenizacja.

Organizatorów cieszy fakt, że z roku na rok na piknik przybywa gości, którymi są mieszkańcy Domu Pogodnej Jesieni w Tuchowie oraz ich rodziny, wolontariusze z rodzinami, personel DPJ, mieszkańcy DPS w Karwodrzy i Zakliczynie oraz uczestnicy WTZ w Karwodrzy z opiekunami, mieszkanki i opiekunowie Domu Samotnych Matek z Dziećmi Monar-Markot w Tuchowie, dzieci ze scholi parafialnej i z przedszkola prowadzonego przez siostry św. Józefa z rodzinami, sąsiedzi, przedstawiciele służby zdrowia, przedstawiciele władz samorządowych Powiatu Tarnowskiego i gmin oraz osoby zaprzyjaźnione z Domem (m.in. spod Paryża i Rio de Janeiro). Najmłodszą uczestniczką była 2-miesięczna Marysia, a najstarszymi 103-latkowie: Regina Jaworska i Paweł Oczkowski.

Trudnością dla organizatorów są na pewno ramy czasowe, pomimo tego udało się jednak zaprezentować chronologię wydarzeń weselnych. W realizacji programu wzięła udział 50-osobowa grupa wolontariuszy, w tym 30. przedstawicieli wolontariatu młodzieżowego, rolę Państwa Młodych pełnili Sylwia i Wiktor - uczniowie Gimnazjum im. Bitwy pod Łowczówkiem w Pleśnej (wolontariusze wybrani w drodze losowania). Oprawę muzyczną zapewnił zespół „Melodia” cieszący się ogromnym powodzeniem na weselach w naszej i innych gminach. Na początku kilka osób zostało powitanych muzyczną dedykacją z tzw. „odgrywką” – był to „Weselny koncert życzeń, żeby Młodym szczęśliwie leciało życie”. Wszyscy goście uhonorowani zostali weselną kokardką - przypinką. Z wielkim entuzjazmem powitano Pana Młodego, którego przywieziono przepiękną bryczką z okazymi końmi, powożoną przez dwóch panów w oryginalnych skórzanych strojach szytych na zamówienie. Bryczką jechali także drużba z laską i dwie drużby w krakowskich strojach. Pan Młody wraz z rodzicami, przy wtórze przyspiewek drużby, przywitał się z Panną Młodą i jej rodzicami

Nasze Wesele

i nastąpił obrzęd błogosławin. Przygotowano krzyżyk – symbol wiary chrześcijańskiej, wodę święconą – źródło życia i gałązkę mirtu – symbol rodzinności. Młodzież tymczasem przygotowała szpaler, a przed nim weselną bramę („dużego małego dzidziusia” na taczkach, z kwiatami dla Młodej Pary). Państwo Młodzi zwykle wtedy udają się do kościoła, ale zgodnie ze scenariuszem Naszego Wesela pojechali na przejażdżkę starym zabytkowym samochodem z kapelą na bryczce. Czas bez Państwa Młodych wypełniony był zabawą z pączkiem i poszukiwaniem srebrnego pierścionka, aukcją, goście mogli także odwiedzić stoiska z pięknymi wyrobami powstałymi w terapii zajęciowej i ciastem weselnym.

„Kopert, prezentów i kwiatów zgodnie z życzeniem nowożeńców nie było, ale można było wesprzeć fundację, bo to wesele, jakiego jeszcze nie było”.

Fundacja Dzieło Miłosierdzia im. św. ks. Zygmunta Gorazdowskiego działa przy Domu Pogodnej Jesieni w Tuchowie i w jej wsparcie zaangażowali się nowożeńcy.

Piknik był realizacją m.in. takich założeń jak: przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu osób starszych i niepełnosprawnych, promocja zdrowia i rodziny, integracja środowiska lokalnego, promocja bezalkoholowego spędzania czasu przeznaczonego na wypoczynek i rozrywkę, propagowanie wartości kulturowych, religijnych i patriotycznych. Organizatorami pikniku byli: Zgromadzenie Sióstr św. Józefa - Prowincja Tarnowska, Dom Pogodnej Jesieni w Tuchowie, Fundacja Dzieło Miłosierdzia im. św. ks. Zygmunta Gorazdowskiego. Imprezę dofinansowali: Starostwo Powiatowe w Tarnowie, Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych i Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

Po powrocie nowożeńców powitał z radością cały plac - 500 weselnych gości. Ku uciesze najmłodszych uczestników nowożeńcy zostali obsypani cukierkami, a rodzice powitali młodą parę chlebem i solą, by mieli dostatnie życie. Następnie wszyscy zostali zaproszeni na nietypowy weselny obiad, którym było smaczne jadło zamówione przez organizatorów w firmie Płowiec z Tuchowa i w kuchni sióstr św. Józefa, a były to pyszne pierogi (około 2000 szt.), gołąbki, bigos, specjały z grilla i wiejski chleb ze smalcem. Wesele było bezalkoholowe, nie brakowało chłodzących i gorących napojów - „nikogo podczas wesela ani po weselu nie suszyło, bo to wesele, jakiego jeszcze nie było”. W muzycznych upominkach dla Młodej Pary wystąpili goście weselni w tańcu makarena,

schola parafialna ze siostrą Ernestyną CSSJ i panem Piotrem oraz Martyna Pawlik - wokalistka i skrzypaczka z Gromnika. Pierwszy taniec - walc - przepięknie zatańczony przez nowożeńców, dodatkowo widowiskowy przez dwa wystrzały z kwiatowych tub, został nagrodzony wielkimi brawami. Po nim świeżo upieczony Zięć miał zaszczyt „obhulać” w polce swoją Teściową. Zatańczyli znakomicie, zachęcając tym samym wszystkich gości do tańców i zabaw integracyjnych prowadzonych przez wodzirejkę i drużbę. Magiczną godziną na weselach jest północ i wtedy mają miejsce oczepiny. U nas odbyły się około godziny 17:30 i po krótkim zabawnym programie z udziałem nowożeńców i młodzieży, dyrektor DPJ w Tuchowie i inicjatorka pikników s. M. Bilska CSSJ kończąc IV piknik zaprosiła wszystkich na przyszłoroczny, który już jest zatytułowany „Poprawiny”. Rozbawieni goście „wymusili”, żeby wesele choć godzinę się przedłużyło, bo to jest wesele....

Piknik był wspaniałą okazją do wyróżnienia osób, które w sposób szczególny wspomagają Fundację: „Państwo Zofia i Józef Krasowie, choć mieszkają w Tarnowie myślami są w Tuchowie, to oni sztukę z wikliny papierowej opanowali i wspaniałe piękne i użytkowe rzeczy wykonali”, „Panią Józefę Bilską ze Skawiny, która serce swe dzieli pół dla Józefitek, pół dla rodziny, odkąd córka Marysia jest tuchowskiego Domu dyrektorem, Mama okazała się najlepszym w regionie koordynatorem”.

Z wielką przyjemnością Fundacja wyróżniła wolontariuszkę Katarzynę Kulikowską z Zabłędzy, która przez cztery lata systematycznie - przynajmniej raz w tygodniu - odwiedzała mieszkańców DPJ i pomagała w aktywizacji tych osób przyznając jej koszulkę z napisem: „Super Aktywny Wolontariusz”.

Podsumowując to wielkie przedsięwzięcie, jakim na pewno był IV Międzypokoleniowy Piknik Czerwcowy nasuwa się pytanie czy integracja to rewelacja? Piknik daje zdecydowaną odpowiedź - oczywiście, że TAK!

Tegoroczny piknik wsparli także: Wydawnictwo Diecezji Tarnowskiej „BIBLOS”, Hurtownia „Sanderus” w Tarnowie, Hurtownia Art. Biurowych i Szkolnych „APEKS” w Tarnowie, Marcom sp. z o. o. Art. Biurowe i Higieniczne w Tuchowie, Sklep „Trójka” w Tuchowie, Firma Handlowa „SOFT” w Tarnowie, Firma Handlowo - Usługowa „Krystan” w Tarnowie, Teatr im. Ludwika Solskiego w Tarnowie, Klasztor oo. Redemptorystów w Tuchowie i Pracownicy Domu Pogodnej Jesieni w Tuchowie. Dziękujemy!



I taniec Młodej Pary



Chwila oddechu



Burmistrz Tuchowa Adam Drogoś w zabawie z pączkami



FOT. KRZYSZTOF JASIŃSKI



Wyróżnienie dla wolontariuszki Katarzyny Kulikowskiej



Z dyr. DPJ w Tuchowie Marią Bilską rozmawia dyr. PCPR w Tarnowie Wiesław Iwaniec

Wiceburmistrz Tuchowa Kazimierz Kurczab na pikniku

„Cała Polska Czyta w Bibliotekach” – pod takim hasłem w tym roku trwała ogólnopolska akcja „Cała Polska Czyta Dzieciom”.

Tuchowska biblioteka jak co roku włączyła się do tej kampanii. Przesłanie tego wydarzenia - Czytanie mądra rzecz! - naprawdę się sprawdza, dzieci które najczęściej widzimy w naszej bibliotece zazwyczaj osiągały też świetne wyniki w nauce. Jak wyrobić w dziecku zainteresowanie książką? Czytać mu od najmłodszych lat, z uśmiechem, cierpliwością (czasem wielokrotnie te same książki), nie wyśmiewać wyborów czytelniczych dziecka i nie zniechęcać go. Co roku obserwujemy duże grupy dzieci słuchających czytanych bajek, widać wtedy, że dzieci lubią opowieści, trzeba tylko dać im szansę.

Siedliska 1 czerwca

Właśnie w Dzień Dziecka odbył się Maraton Głośnego Czytania w Siedliskach. W tym roku przebiegał on nietypowo, ponieważ nie w czytelni biblioteki, ale w ogrodzie na kocyku, pogoda na szczęście dopisała.

W tym roku dominowały utwory Juliana Tuwima, a czytali zaproszeni goście – ks. wikary Krzysztof Osika i żołnierz rekonstruktor – Grzegorz Mastalerz. Dużą atrakcją było czytanie przez ks. wikarego utworu pt.: „Rzepka”, gdyż same przedszkolaki mogły wziąć udział w insceni-

zacji wierszy, wcielając się w role poszczególnych bohaterów. Na końcu wyciągnięto rzepkę, która okazała się słodką niespodzianką i sprawiła najmłodszym wiele radości. Drugi z zaproszonych gości, żołnierz – rekonstruktor, ciekawie opowiadał o swojej pasji, prezentował mundur oraz wyposażenie, a także chętnie pozował z dziećmi do zdjęć. Myślę, że wszyscy dobrze się bawili, zarówno najmłodsi, jak i dorośli, zresztą widać to na fotografiach.

Tuchów 2 czerwca

Już po raz jedenasty w bibliotece zorganizowaliśmy Tuchowski Maraton Głośnego Czytania. To coroczna impreza dla dzieci, w której spletają się propagowanie czytelnictwa z prezentacją zawodów. Wszystko to za sprawą zaproszonych gości, którymi w tym roku byli druh Łukasz Gieźka z tuchowskiej OSP, burmistrz Tuchowa Adam Drogoś, żołnierz – rekonstruktor Grzegorz Mastalerz oraz ratownik medyczny Grzegorz Barnaś. Przedszkolaki jak co roku gromadnie przybyły na to wydarzenie, a po ich twarzach było widać, jak wielkie wywarło na nich



wrażenie spotkanie z naszymi „lektorami”. Niebagatelną atrakcją co roku jest możliwość mierzenia, sprawdzania, testowania profesjonalnych sprzętów, a także to „co tygryski lubią najbardziej”, czyli zadawanie bohaterom przeróżnych pytań i udzielanie odpowiedzi na ich pytania, które to dziecięce wypowiedzi niejednokrotnie wywołują konsternację wśród dorosłych...

Serdecznie dziękujemy przedszkolakom za udział, a czytającym za cier-

pliwość, poczucie humoru i pięknie przeczytane bajki.

Na stronie www Tuchowa znajduje się profesjonalna relacja fotograficzna z tego wydarzenia autorstwa Macieja Maziarki. Dziękujemy!

Jodłówka Tuchowska 3 czerwca

3 czerwca odbył się 6. Maraton Głośnego Czytania w Jodłowie Tuchowskiej w ramach akcji „Cała Polska Czyta Dzieciom”.

W bieżącym roku zaproszono dwie panie, które są siostrami i pochodzą z naszej miejscowości: Janinę Hala-gardę – poetkę, autorkę ponad 200 wierszy dla dzieci i dorosłych, Marię Płachno – plastyczkę; a także strażaków, którzy przybyli w osobach: druh Marcin Zbylut – prezes naszej OSP, Krzysztof Wantuch – naczelnik oraz druh Damian Mróz. Dzieci z klas 0-III naszej szkoły zgromadziły się w sali filii Domu Kultury. Towarzyszyli im wychowawcy i ks. proboszcz Józef Jaworski. Janina Hala-garda czytała dzieciom swoje wiersze oraz słynną „Lokomotywę” Juliana Tuwima. Dzieci słuchały z zapałem, świetnie się bawiły często angażowane w czytane wiersze. Natomiast druh Krzysztof Wantuch przeczytał wiersz Rafała Wejnera pt.: „Strażak”. Niezwykłą atrakcją był dla dzieci pokaz wyposażenia strażackiego: hełmy, umundurowanie, węże, itd. Następnie obdarowane słodyczami odwiedziły bibliotekę, wypożyczając książki oraz korzystając z jej bogatego wyposażenia. Dziękujemy dzieciom za przybycie oraz czytającym za udział w tej pięknej akcji.



Polowanie na „Dobre myśli”, czyli wystawa Przenikania

BOŻENA WRONA

Uroczyste otwarcie wystawy „Przenikania” odbyło się 15 czerwca w Bibliotece Publicznej w Tuchowie.

Została ona przygotowana przez uczestników warsztatów interdyscyplinarnych „Otwarte drzwi” i jest podsumowaniem projektu realizowanego w ramach stypendium Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Warsztaty prowadziła Joanna Bąk – poetka, fotograf i animatorka kultury, pochodząca z Jodłówki Tuchowskiej, a obecnie pracująca w Warszawie. Powstało 6 grup warsztatowych, w których uczestniczyło 64 osoby, a efekty ich pracy można było obejrzeć na przygotowanej wystawie. Na wernisażu gościliśmy między innymi dużą grupę młodzieży z Olszyna i Jodłówki Tuchowskiej, a także tuchowskich uczestników warsztatów wraz z rodzicami. Przybył także burmistrz naszego miasta wraz z małżonką oraz wiele osób, które zawsze zaszczycają nas swoją obecnością na imprezach bibliotecznych.



Uczestnicy wernisażu mogli zabrać ze sobą do domu „dobre myśli, dobre słowa”, wybierając najciekawsze sentencje. Można było obejrzeć obrazy, będące wyrazem emocji młodych ludzi oraz mapy pamięci przygotowane przez najmłodszych uczestników warsztatów. Podczas wernisażu przybyli goście mogli obejrzeć także animacje poklatkowe przygotowane przez młodych uczestników warsztatów.

Projekt „Otwarte drzwi” łączył różne dziedziny sztuki. Ich uczestnicy tworzyli własne dzieła literackie, plastyczne oraz instalacje. Dziękujemy wszystkim uczestnikom warsztatów za ogromne zaangażowanie, Joannie Bąk za jego realizację oraz wszystkim wolontariuszom, którzy chętnie pomagali nam w przygotowaniu ekspozycji.



Projekt „Otwarte drzwi” jest realizowany w ramach stypendium MKiDN na przedsięwzięcia związane z upowszechnianiem kultury.

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

PARTNER: 3

PATRONAT: ABCXXI

Cała Polska czyta dzieciom

FRAGILE pismo kulturalne

Posłuchaj morza, czyli zielona szkoła 2015

RENATA GĄSIOR

W dniach 4–16.06.2015 r. uczniowie Zespołu Szkół w Tuchowie przebywali na zielonej szkole w Dąbkach nad Morzem Bałtyckim.

W tym roku organizatorzy – panie wicedyrektor Wanda Siwek i Alicja Płachno przygotowały dla uczestników wspaniałe atrakcje. A były to:

- **Wycieczka do Wioski Hobbitów** – rewelacyjna gra terenowa (każdy opiekun ze swą grupą) „Hobbit, czyli tam i z powrotem”. Otrzymałyśmy plan, jak poruszać się w Hobbitonie. Z planem w garści ruszyliśmy na spotkanie z przygodą. W lesie, pachnącym żywicą, nagrzanym od słońca, spotykaliśmy różne postaci z trylogii Tolkiena. Jedne były łagodne (elfy), inne nas goniły z przeraźliwym wraskiem (gobliny). Otrzymywaliśmy różne zagadki do rozwiązania, przechodziliśmy próby odwagi i przez Martwe Bagna. Na Łące Elfów szukaliśmy zgubionego klucza, a w najprawdziwszej kuźni obserwowaliśmy wykuwanie pierścienia. Na mecie otrzymaliśmy od Gandalfa certyfikat o odbyciu podróży i w ten sposób zostaliśmy przyjęci w poczet ludzi Śródziemia...

- **Wyjazd do Parku Linowego w Darłównie Zachodnim** – dzieci i młodzież odważnie pokonały (do wyboru i po przeszkoleniu na trasie treningowej) trasy: dziecięcą, średnią i trudną. Na najlepszych czekała nagroda: 200 m zjazdem tyrolskim. Tarzan by się nie powstydział, widząc pomykające dzieci (dorośli też, a jakże) na różnych wysokościach, wśród drzew. Ile śmiechu, strachu, adrenaliny...

- **Całodniowa wycieczka do Słowińskiego Parku Narodowego** – tu znajduje się najpiękniejsza polska pustynia, nazywana Białymi Górami, między jeziorami Gardno i Łebsko. Odnajdujemy tu ogromne wydmy wędrujące wzdłuż morskiego brzegu. W krainie tej panuje wielki ruch: morze faliuje, burzy się, wydmy popychane podmuchami wiatru przemieszczają się, a roślinność zasypywana tonami białego, drobnego piasku walczy o przetrwanie. Lekcja geografii i przyrody na świeżym powietrzu w otoczeniu naturalnych eksponatów. Wydmy „zagrały” w filmie „Faraon”...

- **Półdniowa wycieczka do Darłowa z przewodnikiem** – zwiedzamy najciekawsze zabytki: Zamek Książąt Pomorskich, XIV – wieczny kościół Mariacki z 60-metrową wieżą (w świątyni znajdują się trzy cenne sarkofagi książęce, w tym księcia pomorskiego Eryka I), barokowy ratusz z fontanną rybaka, fragmenty średniowiecznych murów obronnych z Bramą Kamienną. Barwne opowieści pani przewodnik (radnej miasta) sprawiają, że nie nudzimy się ani przez chwilę. Wycieczkę zakończyliśmy rejsem statkiem wycieczkowym po Morzu Bałtyckim. Od czasu do czasu woda morską rozbrzgała się drobnymi kropelkami po pokładzie statku i nosach wycieczkowiczów...

- **Wyprawa nad jezioro Bukowo** – najpierw godzinny rejs stateczkiem po jeziorze, do miejsca, gdzie łączy się ono kanałem z morzem. Potem podzieleni na trzy grupy uczestniczymy w atrakcjach: pływanie



W sobotę 13 czerwca po południu, na plaży odbył się chrzest morski. Wszyscy uczniowie i opiekunowie, którzy po raz pierwszy pojechali na zieloną szkołę, aby mogli otrzymać morskie imię, przeszli chrzest bojowy. Neptun z Siedlisk (od lat ten sam, niezmordowany i niepowtarzalny w swej roli) i Amfitryta z Tuchowa – niezapomniani...

Czas pobytu minął szybko. Wyjątkowa pogoda i wilcze apetyty na stołówce dopisywały każdemu. Natomiast nie każdemu zdrowie, ale dzielnie pokonywaliśmy różne dolegliwości z pomocą herbaty z sokiem malinowym, tabletek, proszków, syropów i termometru. A najważniejsze, że wróciliśmy wszyscy...

Kolejna zielona szkoła już za rok w... USTCE. Naprawdę warto pojechać, o czym świadczy powyższa i poniższa relacja.

Podczas pobytu na zielonej szkole towarzyszyły mi różne emocje. Zobaczywszy morze, zachwyciłem się pięknym krajobrazem. Szum fal oraz ciepły piasek pod stopami sprawiały, że byłem odprężony i zrelaksowany. Najbardziej podobała mi się wycieczka na wydmy. Ciekawe ukształtowanie terenu oraz rzadka roślinność sprawiały, że czułem się jak na pustyni. Wydmy przypominały fale na morzu. W tym roku zielona szkoła była udana. Na następny rok też na pewno pojadę. (Jakub Starzyk, kl. VI b)

W tym roku na zielonej szkole byliśmy w Dąbkach. Jest to niewielka wieś uzdrowiskowa w północno-zachodniej Polsce, położona w województwie zachodniopomorskim. W pierwszy dzień pobytu rozpakowaliśmy bagaże, a później był czas wolny dla nas, który bardzo lubiłem, ponieważ mogliśmy razem z kolegami pograć w piłkę na tutejszym boisku. W kolejne dni byliśmy na ciekawych wycieczkach, np. w Słowińskim Parku Narodowym, pierwszy raz w życiu byłem na wydmach piaszkowych. Na następną wycieczkę pojechaliśmy do Darłowa, pani przewodnik ciekawie opowiadała historię miasta. Potem mieliśmy rejs statkiem, na którym bardzo trzęsło!

Gdy nadszedł ostatni dzień zielonej szkoły, to bardzo trudno było nam się pożegnać z tym miejscem, ponieważ było bajecznie! (Adrian Wszolek, kl. VI b)

rowerami wodnymi, wiosłowanie w łodzi wikingów, strzelanie z łuku. Świetnie zagospodarowane popołudnie...

- **Wyjazd do Parku Wodnego w Darłównie** – miłośnicy kąpeli wodnych przez 2 godziny nie wychodzą z wody...

Oczywiście, gdy mamy tylko wolny czas, chodzimy na plażę. Wytrwali odbywają spacery brzegiem morza: pierwszy do Bobolina (4 km), znajdują się tutaj bunkry – położone wzdłuż wybrzeża tajemnicze budowle, pozostałość po II wojnie światowej. Drugi spacer w przeciwnym kierunku, do wspomnianego już kanału. Kilometry odcisnęły się w bolących nogach. Ale jaka frajda, że daliśmy radę...

Wieczorami, po kolacji odbywały się zabawy i teleturnieje: „Wybory miss i mistra zielonej szkoły”, „Jeden z dziesięciu”, „Pokaz mody na wesoło”. To znakomity czas na bycie wspólnotą z różnych szkół: gminy Tuchów i Rzepiennik Strzyżewski oraz ze Stalowej Woli. Nie zabrakło też dyskotek i wspólnego pieczenia kiełbasek przy ognisku oraz wyjścia na plażę na zachody słońca...

Darmowe podręczniki dla kolejnych klas

W roku szkolnym 2015/2016 rodzice nie będą dokonywać zakupu książek dla uczniów klasy pierwszej, drugiej i czwartej szkoły podstawowej oraz dla klasy pierwszej gimnazjum. Uczniowie uzyskują prawo do bezpłatnego dostępu do podręczników lub materiałów edukacyjnych oraz materiałów ćwiczeniowych, przeznaczonych do obowiązkowych zajęć edukacyjnych z zakresu kształcenia ogólnego. Będą one zakupione przez szkołę ze środków z dotacji rządowej.

„Człowiek żyje tak długo, jak długo trwa pamięć o nim”

ELŻBIETA M. WIEJACKA
PIOTR PIERZCHAŁA

Wyjątkowy nastrój towarzyszył tego-rocznym obchodom Święta Patrona Zespołu Szkół w Jodłówce Tuchowskiej.

Uroczystości rozpoczęły się w piątek, 29 maja 2015 r. od uroczystego przemarszu z pocztą sztandarowym do kościoła parafialnego,

gdzie uczestniczyliśmy we mszy św. Następnie spotkaliśmy się w sali gimnastycznej, by wspólnie obejrzeć montaż słowno - muzyczny: „Człowiek żyje tak długo, jak długo trwa pamięć o nim” w wykonaniu uczniów gimnazjum.

Po odśpiewaniu, przy dźwiękach trąbki, hymnu państwowego prowadzący przypomnieli historię szkoły oraz jej patronki - Marii Kotulskiej. Podczas akademii pokazano prezen-

tacje multimedialne przedstawiające patronkę, szkołę, nauczycieli i uczniów z dawnych lat.

Bardzo duże wrażenie na uczestnikach uroczystości zrobiło odsłuchane wspomnienie babci trzech z naszych uczennic, której to brat i siostra byli w szkole, gdy została zamordowana przez hitlerowca ówczesna kierowniczka, a obecnie patronka naszej szkoły - Maria Kotulska.

W następnej kolejności uczniowie mogli wziąć udział w konkursie wiedzy o szkole i jej patronce. Na uczniów czekały oczywiście nagrody.

Po akademii cała społeczność szkolna udała się pod pomnik Marii Kotulskiej i na jej grób, by oddać hołd, złożyć wiązanki kwiatów i zapalić znicze.

Święto Patrona to wspomnienie dnia, w którym szkoła przyjęła Marię Kotulską za swoją patronkę oraz okazja do zwrócenia uwagi na jej osobę i działalność. To także okazja do upamiętnienia tej wybitnej postaci pochodzącej z naszej miejscowości, której spuścizna jest częścią pracy dydaktycznej i wychowawczej Zespołu Szkół.

Akademia przygotowana została pod kierunkiem Beaty Mikosz - Osika, Elżbiety Marii Wiejackiej oraz Piotra Pierzchały.



70-lecie tuchowskiego liceum

**Dyrektor Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika
o obchodach 70-lecia Szkoły**

w liście do absolwentów, byłych pracowników i przyjaciół Liceum

**Szanowni Państwo,
w imieniu Komitetu Organizacyjnego mam wielką przyjemność
poinformować, że w roku 2015 mija 70 lat od utworzenia Szkoły.
W związku z Jubileuszem planujemy zorganizowanie uroczystości,
które odbędą się 3 października 2015 roku.**

Program obchodów Jubileuszu:

Godz. 12.00

Zapalenie zniczy na grobach nauczycieli LO

Godz. 13.00

Msza św. w kościele św. Jakuba w Tuchowie

Godz. 14.00

Polonez na Rynku Tuchowa odtąńczony przez uczestników Jubileuszu oraz uczniów

Godz. 14.30

Część oficjalna uroczystości w sali gimnastycznej LO:

- powitanie Gości
- wystąpienia Dyrektora Szkoły i Gości
- program artystyczny

Godz. 16.00

Obiad

Godz. 17.00

Spotkania w klasach

Godz. 18.00

Biesiada z tańcami

Zachęcamy wszystkich do:

- * udziału w uroczystościach
- * przesyłania wspomnień, zdjęć i innych materiałów, z których część będzie zamieszczona w księdze jubileuszowej, lokalnej prasie oraz na stronie internetowej Liceum
- * wsparcia finansowego imprezy

Prosimy o potwierdzenie udziału w uroczystościach do 5 września 2015 r.

i dokonanie wpłaty na konto;

w przypadku uczestnictwa w obiedzie (30 zł) oraz biesiadzie (120 zł) – łącznie 150 zł

Zgłoszenia uczestnictwa w uroczystości można składać:

- * w formie elektronicznej na adres internetowy szkoły: lo.tuchow70@gmail.com
- * za pośrednictwem poczty na adres: LO im. M. Kopernika, ul. Jana Pawła II 10, 33-170 Tuchów
- * telefonicznie: 014 6525 414 (sekretariat szkoły)
- * osobiście w sekretariacie

**Nr konta: 29 8627 0001 2002 9002 9378 0002
/z dopiskiem „Jubileusz”/ Rada Rodziców
przy LO im. Mikołaja Kopernika w Tuchowie**

Prosimy o podjęcie współpracy i zawiadomienie absolwentów - kolegów, koleżanek, krewnych i znajomych - o treści niniejszego listu

**Z poważaniem
dyrektor Zbigniew Budzik
wraz z Komitetem Organizacyjnym**





Oliwia Madejczyk głównym bohaterem musicalu „Przygody Dorotki w Krainie Oz”

17 czerwca w Nowohuckim Centrum Kultury został wystawiony spektakl musicalowy „Przygody Dorotki w Krainie Oz”. Na premierze główną rolę „Dorotki z Krainy Oz” zagrała uczennica klasy 3b Szkoły Podstawowej w Tuchowie – Oliwia Madejczyk.

Było to przedstawienie dyplomowe Autorskiej Szkoły Musicalowej Macieja Pawłowskiego pod patronatem honorowym Teatru Roma oraz Piwnicy pod Baranami. Po rocznych przygotowaniach w 1,5 godzinnym musicalu nie zabrakło śpiewu, tańca oraz gry aktorskiej, z którą świetnie poradzili sobie wszyscy młodzi aktorzy. Mamy nadzieję, że doświadczenie zdobyte przez Oliwię na dużej scenie zapoczątkuje w przyszłości i przyniesie nam jeszcze wiele wzruszeń i radości. Gratulujemy!

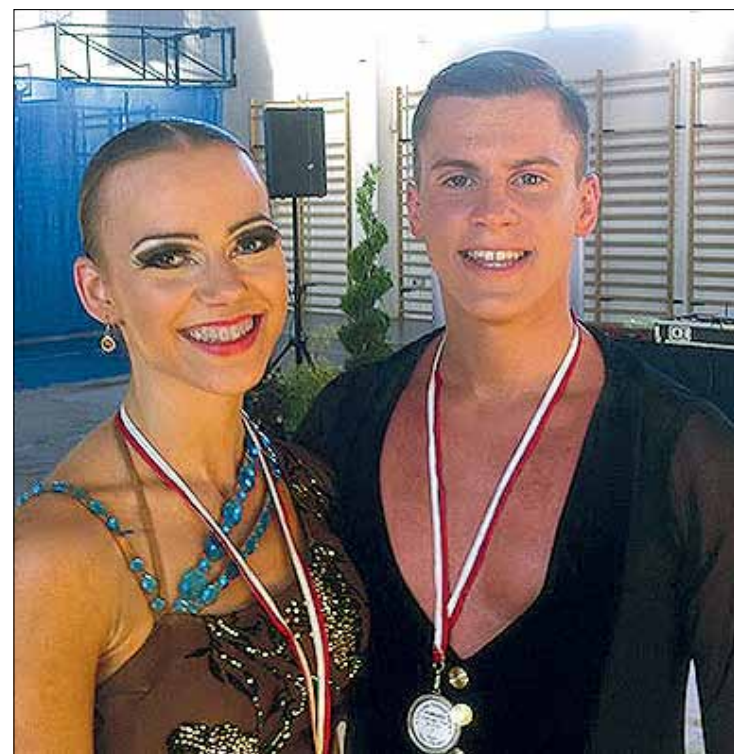


Grzegorz Wrona i Aleksandra Ogiela na turnieju w słowackich Koszycach

31 maja para taneczna Grzegorz Wrona i Aleksandra Ogiela, reprezentująca Klub Taneczny Classic Tuchów uczestniczyła w międzynarodowym turnieju tańca w Koszycach na Słowacji, który został zorganizowany przez World Dance Sport Federation (WDSF).

W swojej klasie tanecznej pow. 15 lat „C” tańce latynoamerykańskie para przeszła przez 4 rundy kwalifikacyjne i wywalczyła finał, o który walczyło aż 28 par z Węgier, Słowacji oraz Polski. Finał wytańczyła jedna para ze Słowacji, cztery z Węgier oraz jedna z Polski – właśnie Ola i Grzegorz z Tuchowa – ostatecznie plasując się na piątej pozycji.

W dwudniowym turnieju „Koszyce Open 2015” o miejsca na podium walczyło ponad 450 par z całej Europy. Kategorię, w której para z Tuchowa wywalczyła finał, oceniali sędziowie z Chorwacji, Rumunii, Grecji, Słowacji oraz Ukrainy niejednokrotnie przyznając im najwyższe lokaty w poszczególnych tańcach. Gratulujemy dobrego występu.



Po raz **dziesiąty** miejsce na podium

W sobotę, 15 czerwca, Piotr Salwa z Tuchowa, który od lat trenuje taniec sportowy towarzyski w klubie Klasa Tarnów wraz ze swoją partnerką Anną Kozub wytańczył na turnieju w Mławie po raz dziesiąty miejsce na podium w mistrzowskiej klasie tanecznej „A”.

Pozwoliło to uzyskać, tej wyjątkowo utalentowanej parze tanecznej, najwyższą mistrzowską międzynarodową klasę „S” w stylu latynoamerykańskim. Gratulujemy

niezwykłego osiągnięcia sportowego i życzymy, aby tegoroczny maturzysta Liceum Ogólnokształcącego im. M. Kopernika w Tuchowie nadal odnosił sukcesy na parkietach tanecznych całego świata. Inna para taneczna – Grzegorz Wrona i Aleksandra Ogiela, reprezentująca Klub Classic Tuchów, który działa przy Domu Kultury w Tuchowie, stanęła na najwyższym miejscu na podium w klasie tanecznej C w stylu latynoamerykańskim na Ogólnopolskim Turnieju Tańca Towarzyskiego w Jarosławiu (16 czerwca).

Gratulujemy kolejnego sukcesu tanecznego.

Pojechali do Włoch w nagrodę!



10 czerwca 2015 roku grupa wolontariuszy z Publicznego Gimnazjum w Siedliskach wraz z opiekunami Barbarą Sajdak i ks. Krzysztofem Osiką oraz dyrektorką Lucyną Jamką uczestniczyli w uroczystej Gali w Filharmonii Krakowskiej podczas VIII edycji projektu „Mieć Wyobraźnię Miłosierdzia”.

Uczniowie Publicznego Gimnazjum w Siedliskach za projekt „Mała iskierka dobroci” zostali nagrodzeni nagrodą główną - tygodniową wycieczką do Włoch i grobu Ojca Świętego Jana Pawła II. 19 uczniów wraz z opiekunami wyjechało w tę piękną podróż 13 czerwca 2015! Nagroda w pełni zasłużona była uhonorowaniem licznych działań, jakie podejmowali uczniowie - wolontariusze na rzecz drugiego człowieka! Ta piękna praca została doceniona i należy tu pogratulować wszystkim wolontariuszom oraz ich opiekunom. A jak dokładnie wyglądała nagroda główna przeczytamy w relacji jednej z uczestniczek - uczennicy *Klaudii Sobarni*.

Halina Piotrowska

W dniach od 13 do 18 czerwca grupa 19 uczniów i 2 nauczycieli z naszej szkoły uczestniczyła w wycieczce - pielgrzymce do Włoch, która była nagrodą za zdobycie tytułu laureata w VIII edycji małopolskiego projektu: „Mieć wyobraźnię miłosierdzia”. Łącznie w tej podróży wzięło udział ponad 100 osób z pięciu szkół.

Wycieczkę rozpoczęliśmy w sobotę o godzinie 4.00. Najpierw wyjechaliśmy spod parkingu w Siedliskach, aby dwie godziny później stawić się na zbiórce w Krakowie. Do Włoch jechaliśmy przez Czechy i Austrię. Podróż minęła nam spokojnie w przyjemnej atmosferze. Wieczorem dotarliśmy do przygranicznej włoskiej miejscowości o nazwie Tarvisio. W hotelu „Cervo” zjedliśmy obiadokolację i poszliśmy spać, aby odpocząć po podróży i nabrać sił.

Następnego dnia w naszych planach było zwiedzanie Wenecji - miasta, które zostało wpisane na listę światowego dziedzictwa UNESCO. Najpierw dopłynęliśmy do Wenecji statkiem i przeszliśmy na plac św. Marka, który często podczas przyływu jest zalewany wodą. Wokół niego znajdują się najbardziej znane budowle architektoniczne tego miasta. Są nimi m.in. Wieża Zegarowa i Dzwonnica, która jest najwyższą budowlą wenecką. Nie sposób nie wspomnieć też o Pałacu Dożów pochodzącym z IX wieku, w którym mieszkali władcy i najważniejsi urzędnicy w mieście. Uważam jednak, że najważniejszą z budowli jest Bazylika św. Marka, w której został on pochowany. Przed nią zwykle jest długa kolejka osób,

pragnących wejść do środka i zobaczyć wnętrze budowli, które w dużej mierze jest pozłacane. Na koniec wszyscy mieliśmy też czas wolny, przeznaczaliśmy go na zobaczenie „Canal Grande”, zakup pamiątek i spróbowanie słynnej włoskiej pizzy. Po pożegnaniu miasta i powrocie do autokaru, wyruszyliśmy w drogę do Asyżu, do hotelu, gdzie mieliśmy zjeść kolację i przenocować.

W poniedziałek na samym początku zwiedzania obejrzelśmy zbudowaną blisko Asyżu Bazylikę Matki Boskiej Anielskiej. Powstała ona po to, by chronić Porcjunkulę czyli kaplicę, którą święty Franciszek otrzymał w darze od benedyktynów i odbudował własnymi rękami. Następnie przejechaliśmy autokarem do samego Asyżu, gdzie naszym celem była bardzo znana Bazylika św. Franciszka, znajdująca się na piekielnym wzgórzu. Oprowadzał nas po niej przewodnik należący do zakonu franciszkanów. W bazylice zobaczyliśmy wiele przepięknych fresków na ścianach z Nowego i Starego Testamentu, a także z życia św. Franciszka. Znajduje się tam również muzeum z pamiątkami należącymi niegdyś do niego. Kościół dzieli się na górny i dolny. Najważniejszą częścią tego drugiego jest zejście prowadzące do Kaplicy Grobu św. Franciszka, która została odnaleziona dopiero po około 600 latach. Przy grobie wszyscy mogliśmy prosić Franciszka o jego wstawiennictwo u Boga. Dzięki miłemu przewodnikowi, który ciekawie opowiadał dowiedzieliśmy się mnóstwa nowych rzeczy zarówno o bazylicę jak i o jej patronie. Później mieliśmy wolny czas, podczas którego spacerowaliśmy po Placu Ratuszowym czyli Piazza del Comune i odwiedziliśmy Bazylikę św. Klary. Niestety nadszedł czas rozstania z miastem, by udać się w drogę do Rzymu. Po niedługim czasie dotarliśmy na miejsce, gdzie spotkaliśmy się z przewodnikiem. Nasze zwiedzanie zaczęliśmy od słynnych schodów hiszpańskich, na których szczyście znajduje się XVI-wieczny kościół Trinita dei Monti. Następnie udaliśmy się zobaczyć, będącą obecnie w remoncie, najbardziej znaną w tym mieście fontannę di Trevi. Zwiedziliśmy także Panteon czyli okrągłą świątynię, która jest poświęcona kultowi rzymskich bogów. Tego dnia poszliśmy również na jeden z najpiękniejszych placów Rzymu czyli Plac Navona, na którym znajduje się także bardzo znana Fontanna Czterech Rzek. Na ten dzień był już to koniec naszego poznawania Rzymu, po którym pojechalśmy coś zjeść i wypocząć w hotelu.

Następnego dnia zaczęliśmy od ojczyzny papieża czyli Watykanu. Na samym początku czekała na nas naprawdę długa kolejka do Muzeów Watykańskich. Po mniej więcej trzech godzinach mogliśmy zacząć

zwiedzanie. Oglądaliśmy wówczas zebrane w tym miejscu dzieła sztuki pochodzące z różnych wieków. Jest to największy taki zbiór na świecie. Muzea zwiedzaliśmy dłuższy czas, ponieważ było w nich naprawdę wiele do zobaczenia. Punktem kulminacyjnym było wejście do Kaplicy Sykstyńskiej, czyli miejsca wyboru nowego papieża. Później weszliśmy do jednego z najważniejszych miejsc dla chrześcijan - do Bazyliki św. Piotra. Wedle tradycji bazylika stoi na miejscu ukrzyżowania i pochówku św. Piotra, uznanego przez katolików za pierwszego papieża. Znajduje się w niej także grób Jan Pawła II, przy którym mogliśmy się pomodlić i poprosić naszego rodaka o wstawiennictwo. W bazylice są także groby innych papieży. Budowla cieszy oczy swoim pięknem i kunsztownym wykonaniem. Jednym z jej najcenniejszych zabytków jest Pieta wykonana przez Michała Anioła. Kiedy skończyliśmy zwiedzanie bazyliki udaliśmy się na Plac Świętego Piotra, który bezpośrednio do niej przylegał. Na samym końcu mieliśmy także czas wolny, który

przeznaczaliśmy na zakup pamiątek. I tak oto nadszedł koniec zwiedzania Watykanu. Wróciliśmy zatem do Rzymu, gdyż zostało nam jeszcze wiele do zobaczenia w wiecznym mieście. Najpierw, w drugim dniu zwiedzania tego miasta, zobaczyliśmy Forum Romanum czyli najstarszy miejski plac w Rzymie. Mieliśmy też możliwość rzucenia okiem na Plac Wenecki z Ołtarzem Ojczyzny, którym jest biała budowla z marmuru zbudowana dla uczczenia zjednoczenia Włoch. Na koniec naszej przygody z Rzymem zostało nam do zobaczenia, najbardziej chyba znane ze wszystkich, Koloseum zwane inaczej Amfiteatrem Flawiuszów. Odbływały się w nim m.in. walki gladiatorów, polowania na dzikie zwierzęta. Tradycja mówi, iż w Koloseum mordowano chrześcijan, co upamiętniono krzyżem wewnątrz budowli. Mówi się, że jeśli budowla zostanie zniszczona to upadnie też cały Rzym. Tym akcentem zakończyliśmy naszą przygodę z Rzymem i wróciliśmy do autokaru, aby udać się do hotelu.

W środę wracaliśmy do Polski, lecz zanim rozpoczęliśmy tę długą drogę,

udaliśmy się na audiencję generalną, podczas której mogliśmy zobaczyć zwierzchnika kościoła katolickiego - papieża Franciszka. Wysłuchaliśmy Ewangelii w różnych językach, w tym także po polsku, i otrzymaliśmy papieskie błogosławieństwo. To niecodzienne i pełne emocji zdarzenie na długo zostanie w naszej pamięci. Pożegnaliśmy Włochy i jadąc przez Austrię oraz Czechy dotarliśmy około godziny 22.00 do Krakowa, skąd wszyscy wyruszyliśmy do naszych miejscowości.

Tego typu wycieczka jest naprawdę wielką przygodą, o której pamięta się do końca życia. Jestem pewna, że wszyscy wrócimy do niej z rozrzewnieniem i uśmiechem na ustach wspominając ludzi, których poznaliśmy, zachwyt, który nas ogarnął, gdy widzieliśmy piękne miasta i myśląc o naszych doświadczeniach, włoskich smakach, widoku samego papieża i uczestnictwie w audiencji. Pewnie większość z nas takiej wycieczki już nie będzie miała okazji powtórzyć.

Klaudia Sobarnia



FOT. KS. KRZYSZTOF OSIKA

Spotkanie z ks. Tischnerem w Teatrze STU w Krakowie!



HALINA PIOTROWSKA

28 maja grupka 22 uczniów siedliskiego gimnazjum wraz z opiekunami wybrała się do Krakowa, aby w Teatrze STU obejrzeć wieczorny spektakl w reżyserii Artura „Barona” Więcka - „Wariacje Tischnerowskie. Kabaret filozoficzny.”

Sala jak zwykle pełna, przepełniona specyficzną atmosferą wskazującą na to, że za chwilę na scenie wydarzy się coś niezwykłego.

Aktorzy na wyciągnięcie ręki, dialog z publicznością... już to znamy.

I właśnie podczas tego spektaklu otworzyły nam się oczy i dowiedzieliśmy się, że *Na pocontku wysynda byli górole, a dopiero potem porobili się Turcy i Żydzi. Górole byli tyz pirsymi „filozofami”*. „Filozof” - to jest pedziane po grecku. Znacy telo, co „myndrol”. No tak...-Tischnerowska koncepcja świata i człowieka ukazana w przystępnej, dowcipnej formie góralskich opowieści i góralskiego spojrzenia na życie. Zabawa

była przednia, a zatroszczyli się o to wspaniali aktorzy: **Jerzy Treła** czyli Wawrzek-Stary Góral, **Marcin Zacharzewski** odtwórca roli Józka-Młodego Górala, **Andrzej Róg** czyli Jędrzek-Góral w Średnim Wieku, **Piotr Cyrwus** czyli Jęgośność Autor i **Agnieszka Findysz** odtwórczyni roli Marysi - Młodej Góralki oraz **Beata Schimscheiner** czyli Gospodyni Jęgośności. Wspaniałym zakończeniem tego wieczoru były wspólne zdjęcia z Piotrem Cyrwusem, Marcinem Zacharzewskim i Agnieszką Findysz!

Gimnazjum w Siedliskach pokonało wszystkich

HALINA PIOTROWSKA

Ponad 3000 nauczycieli zgłosiło się do programu i wyedukowało ponad 150 000 uczniów z całej Polski. Wasza praca została wybrana jako jedna z najlepszych z ponad 700 prac!

Kiedy zobaczyliśmy tę informację na ekranie rzutnika uświadomiliśmy sobie, że jesteśmy najlepsi w Polsce! Na całej sali gimnastycznej rozległy się długie i gromkie brawa! Tak! Nie mogło być inaczej, to musiało się tak skończyć, za taką wspaniałą pracę, jaką wykonali uczniowie klasy II A wraz z opiekunem projektu p. Barbarą Sajdak, przyznano naszemu gimnazjum nagrodę główną w postaci „klasy multimedialnej”, czyli zestawu składającego się z: tablicy multimedialnej, rzutnika, komputera i 30 tabletów oraz wycieczki do Warszawy. Nagroda została przyznana za pracę konkursową pt. „Gimnazjalny apetyt na zdrowie” w programie „Żyj smacznie i zdrowo”. To program, którego celem jest przekazanie uczniom szkół gimna-



FOT. MAREK MARCINIUK

zjalnych zasad prawidłowego i smacznego odżywiania, zachęcenie ich do pierwszych eksperymentów w kuchni i wspólnego, rodzinnego spożywania posiłków oraz zwrócenie ich uwagi

na ważne problemy społeczne takie, jak marnowanie żywności, energii czy wody. W tym roku szkolnym uczniowie co miesiąc realizowali przynajmniej jedno zadanie propagujące

zasady zdrowego żywienia i promujące różnorodne sposoby niemarnowania produktów żywnościowych. Efekty tej pracy zostały docenione przez jurorów Nagrodą Główną.

W dniach 11-12 maja klasa II A odbyła już wycieczkę do Warszawy, a 24 czerwca szkołę w Siedliskach odwiedzili przedstawiciele programu „Żyj smacznie i zdrowo” z tancerzem You Can Dance. Swoją obecnością zaszczytili nas również burmistrz Tuchowa - Adam Drogoś oraz przewodniczący Rady Miejskiej - Ryszard Wrona. Nastąpiły podziękowania i gratulacje oraz przekazanie nagrody głównej! Później uczniowie uczestniczyli w wykładzie dietetyka na temat podstawowych zasad zdrowego żywienia, quizie dietetycznym wraz z nagrodami w formie Milionerów, a na zakończenie odbyły się zajęcia taneczne dla wszystkich chętnych uczniów, poprowadzone przez finalistkę 7. edycji programu YouCan Dance - Karolinę „Cuki” Dziemiszkiwicz. Wszyscy świetnie się bawili wprowadzeni w iscie wakacyjny nastrój.

Opiekunem uczniów była Barbara Sajdak. Ale podziękowania za pomoc w realizacji projektu należą się również: dyrektor Lucynie Jamka, Elżbiecie Wronie, Halinie Piotrowskiej, Ewie Ustjanowskiej i Pawłowi Słowikowi.

Odwiedziny w partnerskiej szkole w Detvie na Słowacji

HALINA PIOTROWSKA

W dniach od 1 do 3 czerwca grupa 14 uczniów PG w Siedliskach wraz z p. Haliną Piotrowską i Małgorzatą Gacek przebywała na Słowacji z wizytą w partnerskiej szkole w Detvie.

Wyjazd rozpoczął się krótką wizytą w Starej Lubowni przy zamku, który przez 360 lat należał do Rzeczypospolitej. Podczas potopu szwedzkiego w zamku były przechowywane polskie klejnoty koronacyjne, które później zostały przewiezione z powrotem na Wawel. Obecnie można tam oglądać kopie polskich insygniów koronacyjnych i inne ekspozycje, bowiem na zamku mieści się muzeum. Natomiast na podzamczu znajduje się skansen, w którym zgromadzono kilkadziesiąt cennych zabytkowych obiektów z terenu Spisza: domów, warsztatów rzemieślniczych, cerkwi. Po 7 godzinach jazdy dotarliśmy do Detvy. Spotkaliśmy starych znajomych, dyrektora tamtejszej szkoły, nauczycieli... Znajomych jest sporo, bo dla przypomnienia, współpraca między szkołami trwa od roku 2006, kiedy to wspólnie realizowaliśmy



projekt językowy Socrates Comenius. Wprawdzie spotkania nie odbywają się rokrocznie, ale zawsze są bardzo miłe! A jak przedstawiał się program odwiedzin? Nasza wizyta skupiona była przede wszystkim na poznaniu miasta Detva, jego historii i tradycji. Zwiedziliśmy Muzeum Podpoliańskie, gdzie uczniowie dowiedzieli

się m.in., że detvianska kraina była potęgą bryndzy, bo to właśnie w tej miejscowości powstała pierwsza na Słowacji serownia produkująca bryndzę. Wraz z przewodnikiem nasza grupa spacerowała po mieście, aby dalej poznawać jego historię, tradycje oraz ważne miejsca. Zachowało się tu wiele zabytków architek-

tury ludowej. Na uwagę zasługują drewniane malowane krzyże, które można spotkać przy drogach oraz na specjalnej górze krzyży zwanej Kalwarią czy detvianskie bramy. W mieście i okolicy kulturowany jest miejscowy folklor, tu też znajduje się ośrodek produkcji znanych fujar słowackich, a strój tzw. „detvianski”

należy do najbardziej rozwiniętych i efektownych strojów ludowych Słowacji. Zwiedziliśmy również klasztor sióstr Karmelitanek Bosych. Spotkaliśmy się z primatorem Detvy p. Janem Suflarskim, który bardzo miło nas ugościł ciesząc się, że współpraca między szkołami ciągle trwa, że możemy odwiedzać się wzajemnie poznając swoją kulturę. Zwiedzaliśmy szkołę, uczestniczyliśmy w imprezach zorganizowanych na Dzień Dziecka. Odwiedziliśmy odbudowany zamek Viglas, kilka kilometrów od Detvy, który w XIV wieku miał za zadanie strzec pobliskich miast górniczych. W XVI wieku dobudowano umocnienia, w obawie przed najazdem wojsk tureckich. Zamek został spalony przez wojska niemieckie pod koniec II wojny światowej. Jako ciekawostkę dodam jeszcze, że modernizacja owego zamku pochłonęła ponad 16 milionów euro! W trzecim dniu, po obiedzie nastąpiło pożegnanie i wyjazd w drogę powrotną do Polski, podczas której udaliśmy się jeszcze do pięknego miasteczka Bańska Bystrzyca, aby spędzić tam cudowny czas na zakończenie tego wyjazdu.

Serdeczne podziękowania dla byłego burmistrza Tuchowa p. Mariusza Rysia za wsparcie finansowe tego wyjazdu.



VII Wolański Turniej Dzieci w Judo o Puchar Wójta Gminy Tarnów

Kolejnymi zawodami, w których uczestniczyli judocy UKS Sokół Tuchów był turniej w Woli Rzędzińskiej. 30 maja wychowankowie trenerów Marka Srebro i Krzysztofa Guta wywalczyli 20 medali: 8 złotych, 7 srebrnych i 5 brązowych. W punktacji klubowej zarówno dziewczynki, jak i chłopcy uplasowali się na drugim miejscu.

Złote medale w swoich kategoriach wagowych zdobyli: Nicoletta Zduń, Natasza Potok, Sylwia Zakrzewska, Filip Wantuch, Hubert Starzyk, Hubert Poręba, Oliwier Baran, Daniel Podraza. Srebrne wywalczyli: Julia Piątek, Dariusz Czarnik, Filip Sajdak, Krystian Lebryk, Radosław Kamień, Mikołaj Karpel, Paweł Jabłoński.

Brązowe: Nina Potok, Izabela Odronec, Jakub Sukiennik, Bartosz Serwin, Michał Kluzek.

3 miejsce Gabrieli Hudyki

W upalną niedzielę, 7 czerwca rozegrano drugą eliminację XXI edycji Pucharu Tarnowa MTB w kategorii cross-country (xc). Niezależnie od tego, że również w ten weekend w Boguszów-Gorcach odbył się Puchar Polski MTB XC, gdzie startowali nasi kolarze, to na tarnowskie trasy rowerowe przyjechało 130 kolarzy amatorów i profesjonalistów, aby rywalizować w 17 kategoriach wiekowych na okrojonej 4 km trasie pod Górą św. Marcina.

Wystartowała tam też nasza początkująca zawodniczka Gabriela Hudyka, zajmując 3 miejsce w kategorii młodzieżka.



SPORT wydarzenia

Nasi kolarze górscy znów na podium

20 czerwca odbył się wyścig „Jelenia Góra Trophy – Maja Włoszczowska Race”. Impreza miała bardzo wysoką kategorię UCI-HC, była zaliczana do pucharu Polski MTB XC, a dla juniorów i juniorek młodszych była to kolejna eliminacja do ogólnopolskiej olimpiady młodzieży. Na bardzo trudnej i wymagającej technicznie trasie rywalizowali zawodnicy z Polski, Rosji, Ukrainy, Niemiec, Czech i Szwajcarii (Fabian Giger – brązowy medalista I Igrzysk Europejskich w Baku).

Wiktor Hudyka (kategoria junior) – 8 miejsce.

Albert Hudyka (kategoria junior młodszy) – 2 miejsce.



„Górale na start”

W dniach 6-7.06.2015 r. odbyła się II edycja Pucharu Polski MTB XCO „Górale na start” Boguszów-Gorce. Na bardzo wymagającej i trudnej technicznie trasie zmierzali kolarze górscy z całego kraju, a wśród nich nasi kolarze, którzy spisali się bardzo dobrze.

Wiktor Hudyka (kategoria junior) – 4 miejsce.

Albert Hudyka (kategoria junior młodszy) – 7 miejsce.

Łukasz Helizanowicz (kategoria młodzik) – 1 miejsce.



Zawody MTB XCO Spytkowice

Niedzielnymi (14 czerwca) zawodami w Spytkowicach rozpoczęła się rywalizacja w Pucharze Szlaku Solnego. To pierwsza z pięciu eliminacji. Zawody rozgrywane głównie na Podhalu zaliczane są do punktacji rankingowej Polskiego Związku Kolarskiego (mają najwyższą klasę – A).

Trasa wyścigu była trudna i wymagająca. Kolarze wyjeżdżali na stok wyciągu narciarskiego, przecinając go kilka razy w 30 stopniowym upale. Nie przeszkodziło to jednak naszym zawodnikom w zdobywaniu najwyższych miejsc:

W kategorii junior zdecydowanie zwyciężył Wiktor Hudyka.

W kategorii junior młodszy Albert Hudyka zajął 3 miejsce.

W kategorii młodzik Łukasz Helizanowicz był 2.

W kategorii młodzieżka Gabriela Hudyka uplasowała się na 5 miejscu.

W kategorii żak Dawid Hudyka finiszował 8.



I miejsce uczniów z ZSP w Tuchowie w rywalizacji sportowej szkół ponadgimnazjalnych powiatu tarnowskiego za rok szkolny 2014/2015

SŁAWOMIR WASIEK

Duży sukces odnieśli sportowcy z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych im. Bohaterów Bitwy pod Łowczówkiem w Tuchowie, zajmując po raz trzeci z rzędu I miejsce w rywalizacji sportowej szkół ponadgimnazjalnych powiatu tarnowskiego.

Współzawodnictwo sportowe odbywało się ramach „Małopolskiej Licealiady Młodzieży” w 8 konkurencjach, oddzielnie dla dziewcząt i chłopców. Uczestniczyło w niej 9 szkół ponadgimnazjalnych.

Uczniowie z ZSP w Tuchowie zdominowali rywalizację wygrywając większość konkurencji.

Wszystkim sportowcom szkoły oraz ich opiekunom gratulujemy!



Mistrzostwa powiatu w lekkiej atletyce - grad medali dla sportowców z ZSP w Tuchowie

SŁAWOMIR WASIEK

3 czerwca 2015 r. na obiektach sportowych ZSP w Tuchowie odbyły się mistrzostwa powiatu tarnowskiego w lekkiej atletyce. Na starcie w tej królewskiej dyscyplinie stanęli reprezentanci sześciu szkół powiatu tarnowskiego, którzy rywalizowali w czterech konkurencjach (dziewczęta i chłopcy oddzielnie): bieg na 60 m, 400 m, skok w dal, pchnięcie kulą. Doskonała pogoda sprzyjała rywalizacji sportowej oraz osiągnięciu bardzo dobrych wyników.

Doskonale spisali się sportowcy z ZSP w Tuchowie, którzy zdobyli wiele medali oraz zwyciężyli w klasyfikacji zespołowej.

Medaliści z ZSP w Tuchowie

I miejsce bieg na 60 m Angelika Adamczyk
I miejsce skok w dal Angelika Adamczyk
II miejsce pchnięcie kulą Patrycja Chudzik
I miejsce bieg na 60 m Maciej Szot
I miejsce bieg na 400 m Adrian Bałut
II miejsce bieg na 400 m Michał Grzenia
II miejsce skok w dal Maciej Szot
III miejsce skok w dal Adrian Bałut

Klasyfikacja zespołowa

Dziewczęta

1 miejsce ZSP Tuchów
2 miejsce ZSOiZ Ciężkowice
3 miejsce ZSOiZ Gromnik
4 miejsce LO Tuchów
5 miejsce ZSLiT Wojnicz
6 miejsce ZSP Ryglice

Chłopcy

1 miejsce ZSP Tuchów
2 miejsce ZSOiZ Gromnik
3 miejsce ZSOiZ Ciężkowice
4 miejsce LO Tuchów
5 miejsce ZSLiT Wojnicz

Siatkarki walczyły o puchar Lidera

SŁAWOMIR WASIEK

Siatkarskie emocje towarzyszyły w ostatni weekend kibicom i sympatykom piłki siatkowej kobiet w Tuchowie.

W hali sportowej Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych odbył się II Turniej Piłki Siatkowej Kobiet o Puchar Lidera. Zaproszenie liderkę przyjeły drużyny: KS Bronowianka Kraków, UKS Jedyńka Tarnów, UKS Omega Rzuchowa, Gminna Akademia Sportu „Rozwój” Szerzyny. Gospodarzem turnieju była drużyna UKS Lider ZSP MOSiR Tuchów, która została podzielona na dwa zespoły.

Oficjalnego otwarcia zawodów dokonał: burmistrz Tuchowa - Adam Drogoś oraz dyrektor ZSP - Bogusław Harańczyk, którzy życzyli zawodniczkom wielu emocji oraz sukcesów sportowych.

Cele turnieju były następujące: propagowanie piłki siatkowej, wdrażanie do aktywnego sposobu spędzania wolnego czasu oraz integracja środowisk siatkarskich w regionie. Turniej dostarczył wielu emocji, mecze były bardzo zacięte, a niektóre zawodniczki popisywały się znakomitymi zagraniami, pokazując wysokie umiejętności siatkarskie.

W turnieju zwyciężył faworyt zawodów - drużyna UKS Jedyńka Tarnów, II miejsce zajęła drużyna gospodarzy UKS Lider Tuchów, na trzecim miejscu podium stanęły zawodniczki KS Bronowianka Kraków. Na kolejnych miejscach uplasowały się zawodniczki Omegi Rzuchowa, GAS „Rozwój” Szerzyny oraz najmłodsze liderki - uczennice GP w Tuchowie i Siedliskach.

Po zawodach drużyny otrzymały pamiątkowe puchary, medale i dyplomy, ufundowane przez MOSiR w Tuchowie. Najlepszą zawodniczką turnieju została Katarzyna Mleczko z zespołu UKS Jedyńka Tarnów.

Zmagania siatkarskie nie były jedyną atrakcją turnieju. Zgromadzona publiczność mogła obejrzeć pokazy multimedialne, skorzystać z przygotowanego poczęstunku oraz obejrzeć występ szkolnego zespołu muzycznego NO NAME.

Koordynatorem turnieju był Sławomir Wasiek.

UKS Lider Tuchów dziękuje za współpracę UM w Tuchowie. MOSiR w Tuchowie oraz wszystkim tym, którzy pomagali w organizacji turnieju.



I miejsce UKS Tarnów



II miejsce UKS LIDER TUCHÓW



III miejsce KS Bronowianka Kraków



TUCHOVIA TUCHÓW

AWANS W PIĘKNYM STYLU

GRZEGORZ GÓROWSKI

14 czerwca zakończyły się rozgrywki w tarnowskiej Klasie Okręgowej (grupa II).

Zmagania te były niezwykle udane dla MKS TUCHOVIA Tuchów, która po rocznym rozbracie z IV ligą wraca do niej ponownie. Ten awans to między innymi zasługa świetnego szkoleniowca, jakim jest Leszek Krackiewicz, który po raz drugi objął posadę w tuchowskim klubie i po raz drugi wywalczył z nim awans do IV ligi. Trener Tuchovii umiejętnie połączył elementy piłkarskie w drużynie poprzez połączenie doświadczenia starszych zawodników oraz zapału „młodych wilczków” w postaci tuchowskich juniorów, którzy bez kompleksów weszli do drużyny i wywalczyli w niej miejsce na stałe.

Mowa tu przede wszystkim o 17-letnim obrońcy Patryku Odrońcu, który spędził najwięcej minut na murawie spośród wszystkich zawodników zdobywając niezwykle cenne doświadczenie. Bardzo dobrze w bramce spisywał się natomiast 16-letni Bartłomiej Banek, który w tak młodym wieku bez żadnego strachu bronił dostępu do swojej bramki i to na tyle skutecznie, że Tuchovia straciła najmniej bramek w zakończonym właśnie sezonie. Przebojem do drużyny wkradł się także 16-letni Szczepan Baran, który już jesienią zaliczył epizody na murawie, a wiosną był bardzo ważną częścią zespołu zdobywając kilka niezwykle cennych bramek. Świetny sezon ma za sobą także 17-letni napastnik Filip Płachno, który z liczbą 23 bramek został wicekrólem klasyfikacji strzelców ligi okręgowej ustępując tylko swojemu starszemu koledze klubowemu Krzysztofowi Jamce (34 bramki). Wszystko z połączeniem doświadczenia m. in. Krzysztofa Różyckiego, Pawła Kafla, Mateusza Niewoli, Krzysztofa Jamki oraz pozostałych zawodników dało piorunującą mieszankę.

Rozgrywki Tuchovia zakończyła z liczbą 63 punktów (20 zwycięstw, 3 remisy, 3 porażki) oraz bilansem bramkowym 109 strzelonych

(najwięcej w lidze) do 28 straconych (najmniej w lidze). Kolejną drużynę w tabeli tuchowscy zawodnicy wyprzedzili o 12 punktów, co jest prawdziwą przepaścią. Teraz przed zawodnikami tylko chwila przerwy, ponieważ już 7 lipca ruszają przygotowania do nowego sezonu. Zobaczmy czy dojdzie do jakiś znaczących ruchów kadrowych w zespole. Na koniec garść statystyki.

Liczba minut spędzonych na murawie (maks. 2340 minut):

Odrońiec 2293 min., Barwacz 2165 min., Stańczyk 2065 min., Jamka 2030 min., B. Banek 1882 min., Kafel 1875 min., Różycki 1733 min., Rapała 1669 min., Niewola 1648 min., K. Baran 1621 min., Bielak 1170 min., Płachno 1165 min., Sz. Baran 720 min., Wiśniowski 573 min., Borgula 400 min., Damian 377 min., Chwistek 368 min., Sobyra 360 min., Mikrut 155 min., P. Banek 152 min., Stec 122 min., Sarad 120 min., Chochołowicz 90 min.

Strzelcy Tuchovii w sezonie 2014/2015:

34 bramki: Jamka, **23 bramki:** Płachno, **12 bramek:** K. Baran, **7 bramek:** D. Bielak, **6 bramek:** Rapała, Sz. Baran, **5 bramek:** Barwacz, **4 bramki:** Niewola, **2 bramki:** Stańczyk, Odrońiec **1 bramka:** Stec, Różycki, Miśtak, Kafel, Damian, Sarad, Mikrut.

Młodzicy Tuchovii awansowali

JAROSŁAW
KANIEWSKI

Bardzo udanie zakończyli rozgrywki młodzicy Tuchovii.

Najmłodsi adepci trenujący w Tuchovii zajęli pierwsze miejsce w tabeli i wywalczyli awans do 1 ligi rejonowej młodzików. Duży zapal oraz zaangażowanie tych młodych chłopców miało przełożenie na osiągnięte wyniki. W ośmiu rozegranych

spotkaniach podopieczni Bronisława Bartkowskiego odnieśli komplet zwycięstw strzelając rywalom aż 56 bramek. Osiągane wyniki przez młodych piłkarzy cieszą i dają nadzieję na jeszcze lepszą przyszłość. Praca z młodzieżą i ich szkolenie to priorytet w działaniu Tuchovii.

Strzelcy zespołu: 26 bramek – Szczepański, 12 bramek – Koczvara, 4 bramki – Smoszna, Karpiel, 2 bramki – Wajda, Piotrowski, Mirek, 1 bramka – Ciszek, Jabłoński.



FOT. KRZYSZTOF JASINSKI



FOT. KRZYSZTOF JASINSKI

Turniej ministrantów o puchar prowincjała redemptorystów

WITOLD BARANCSsR

W Tuchowie, w dniach 19-21 czerwca, rozegrano XIV Międzynarodowy Turniej Piłki Nożnej Ministrantów o Puchar Prowincjała Redemptorystów.

Już w piątek, 19 czerwca do klasztoru oo. redemptorystów zaczęły przybywać pierwsze drużyny z Polski i Słowacji. Oficjalne rozpoczęcie

miało jednak miejsce w sobotni poranek, w tuchowskiej bazylice mniejszej, podczas mszy św. Przewodniczył jej i słowo do młodych piłkarzy z kilkunastu drużyn wygłosił o. prowincjał Janusz Sok CSsR. Zachęcił on zebranych, aby podchodzili do życia z pasją, ale też pamiętali, że nie wszystko zależy od nas samych, gdyż nad wszelkimi naszymi poczynaniami jest Pan Bóg, który prowadzi ludzi po różnych ścieżkach.

Rozpoczęcie rozgrywek miało miejsce o godz. 9.00 na stadionie MKS

TUCHOVIA. Rywalizacja toczyła się w trzech kategoriach wiekowych: szkółka średnia, gimnazjum oraz szkoła podstawowa. Wskutek trwających blisko siedem godzin rozgrywek wyłoniono zdobywców pucharów i medali. W kategorii najmłodszej zwyciężyła drużyna z Głogowa wyprzedzając Tuchów i Warszawę.



Mistrzowie turnieju w kategorii szkoła średnia

Wśród gimnazjalistów triumfowali gracze ze Stropkova (Słowacja), wyprzedzając drużyny z Warszawy, Elbląga i Tuchowa. W najstarszej kategorii wiekowej, po wyrównanej walce i dwóch seriach rzutów karnych, drużyna z Tuchowa pokonała piłkarzy ze Stropkova (Słowacja). Trzecie miejsce zajęła drużyna z Gliwic.

Po wręczeniu nagród, którego w imieniu o. prowincjała dokonał przełożony klasztoru tuchowskiego o. Witold Radowski CSsR, rozegrano jeszcze jeden mecz. Zwycięska drużyna najstarszej kategorii

wiekowej – Tuchów zmierzyła się z drużyną ojców i kleryków redemptorystów. Ku zaskoczeniu wielu kibiców, zakonnicy zwyciężyli 5:4.

Dziękujemy drużynom ze Stropkova (Słowacja), Elbląga, Głogowa, Wrocławia, Warszawy, Gliwic, Skarżyska – Kamiennej, Lubaszowej i Tuchowa za sportową rywalizację. O. Łukaszowi Wójcikowi CSsR, o. Piotrowi Grześkiewiczowi CSsR oraz wszystkim dobroczyńcom turnieju wyrażamy wdzięczność oraz polecamy ich opiece Matki Bożej Tuchowskiej.



Wicemistrzowie turnieju w kategorii szkoła podstawowa



IV miejsce na turnieju w kategorii szkoła gimnazjum

FOT. KRZYSZTOF JASINSKI

Sanatorium na miejscu

Uwolnienie od bólu, stresu i zmęczenia. Tak najczęściej skutki pobytu w Ośrodku Dziennym Rehabilitacji w Wierzchosławicach oceniają sami pacjenci. Mija właśnie dwa lata od czasu uruchomienia placówki. W tym czasie dwukrotnie zwiększyła się liczba pacjentów, przyjmowanych na mocy kontraktu, podpisanego z Narodowym Funduszem Zdrowia. Personel zdobywający wciąż nowe kwalifikacje sięga po większą liczbę nowoczesnych metod, pozwalających skuteczniej pomagać chorym.

Ośrodek, działający w pobliżu zjazdu z autostrady w Wierzchosławicach, przeżywa prawdziwe oblężenie. Świetną rekomendację wydaje mu większość zadowolonych pacjentów. Placówka systematycznie rozszerza działalność o nowe rodzaje świadczeń. Jedną z ostatnich nowości jest specjalistyczna metoda Kinetic Control. Pozwala ona na kompleksowe spojrzenie na pacjenta, od diagnostyki po programowanie procesu rehabilitacji. Praca według tej koncepcji zmierza do wyjaśnienia, w jaki sposób nieprawidłowy ruch generuje dolegliwości. Terapeuci wykorzystując specjalne testy funkcjonalne, pozwalają zlokalizować w organizmie ograniczenia w zakresie stabilności czy kontroli motorycznej. Praktykowane ćwiczenia służą odtworzeniu prawidłowego

wzorca ruchowego, a w rezultacie powrotowi do sprawności fizycznej. Wśród nowoczesnych sposobów leczenia, po które sięgają specjaliści w Wierzchosławicach są też zabiegi wykonywane metodą McKenziego. Jest ona przeznaczona do leczenia i profilaktyki bólów kręgosłupa. Realizowana jest także koncepcja PNF, czyli fizjoterapia dedykowana przywracaniu utraconej funkcji. Fizjoterapeuci stosują także medycynę ortopedyczną wg. Cyriax'a, która skupia się na diagnozie oraz zachowawczym leczeniu uszkodzeń tkanek miękkich narządu ruchu.

Istotna dla zadowolenia pacjentów jest także kompleksowość świadczeń. Sprawia ona, że dla każdej osoby można dobrać najsukursniejszą metodę terapii. - *Od początku staraliśmy się jak największą uwagę poświęcać indywidualnej pracy z pacjentem. To teraz przynosi rezultaty* - mówi fizjoterapeutka Anna Piwowarczyk, koordynująca działania wierzchosławickiego ośrodka. Ponadto w ofercie komercyjnej prócz masażu klasycznych, sportowych, limfatycznych i prowadzonych gorą-

cymi kamieniami znalazły się także realizowane bańką chińską, a nawet stemplami ziołowymi. *Sporą popularnością cieszą się obecnie masaż relaksacyjny i antycellulitowy* - dodaje kierownik Oddziału Rehabilitacji CZT Agata Ryś.

Bezpłatna terapia w Ośrodku na mocy kontraktu z NFZ jest realizowana w wyniku skierowania od lekarza specjalisty. Takie skierowanie może też wydać lekarz podstawowej opieki zdrowotnej, w przypadku zaostrzenia schorzeń przewlekłych. Podstawowy cykl trwa od trzech do sześciu tygodni i obejmuje nie mniej niż pięć zabiegów dziennie. To zazwyczaj świadczenia z zakresu kinezyterapii, magnetoterapii, krioterapii, laseroterapii, elektroterapii, a także masażu wirowych rąk i nóg. Z tej formy leczenia w ubiegłym roku skorzystało 330 pacjentów. Placówka realizuje też refundowane świadczenia towarzyszące, z terapeutą zajęciowym lub psychologiem. Wszyscy pacjenci są leczeni pod nadzorem lekarza rehabilitanta i poddawani konsultacji lekarza specjalisty ortopedii.



Woda nie tylko siły doda

Podczas upałów pamiętajmy o tym, aby przez cały dzień nawadniać organizm.



po nie w butelce. Szczególną postacią wód mineralnych są wody lecznicze. Zawierają minimum 1000 mg rozpuszczonych pierwiastków. Występuje

Specjaliści zalecają mężczyznom wypijanie blisko 3 litrów płynów dziennie, a kobietom ponad 2 litrów. Przy niedoborze wody możemy się poczuć zmęczeni i osłabieni. W krańcowych przypadkach mogą nawet wystąpić zawroty głowy i drżenie rąk. W takiej sytuacji warto sięgnąć po wodę mineralną. - *Dla najlepszych efektów należy pić ją na pół godziny przed posiłkami. Po wypiciu nie powinno się spożywać surowych owoców i jarzyn* - radzi profesor Paulin Moszczyński ekspert Akademii Pacjenta Centrum Zdrowia Tuchów.

W związku ze wzrostem tempa życia i większą liczbą chorób cywilizacyjnych uzdrowiska odwiedza coraz więcej młodych, aktywnych ludzi. Wobec problemów z wagą, żołądkiem i kręgosłupem podczas urlopu szukają możliwości poprawy stanu zdrowia. Planując wyjazd na wakacyjny wypoczynek warto wybrać miejsca bogate w wody mineralne. W naszym regionie znajduje się stosunkowo dużo takich źródeł. Przy podejmowaniu decyzji trzeba się jednak kierować opinią specjalistów. Przedawkowanie wód nie tylko nie pomoże, ale może nawet zaszkodzić. Kiedy nie mamy bezpośredniego dostępu do wód mineralnych warto sięgać

w nich także przynajmniej jeden składnik leczniczy. Odpowiednio stosowane mogą przynosić realne efekty w walce z konkretnymi chorobami, np. cukrzycą i nadwagą. Uzupełniają niedobór składników mineralnych, ale też korzystnie wpływają na funkcjonowanie układu pokarmowego, moczowego lub oddechowego.

Szczególnie podczas upałów warto mieć przy sobie butelkę wody mineralnej. Zawarte w niej sole wzmacniają kości oraz zapobiegają chorobom układu krążenia. Woda w organizmie reguluje też temperaturę ciała, nadaje skórze zdrowy wygląd i poprawia metabolizm. Właściwe nawodnienie zapobiega chorobom nerek i zaparciom oraz poprawia koncentrację i zdolności umysłowe. Już niedobór 2 % wody spowalnia proces uczenia.

Jak dodaje profesor Moszczyński zimna woda mineralna jest najkorzystniejsza w przypadku anemii i braku kwasów żołądkowych. W niektórych przypadkach wskazane jest lekkie jej podgrzanie, aby straciła część dwutlenku węgla. Kiedy warto to robić i jakie konkretnie wody stosować na poszczególne schorzenia? O tym można posłuchać w jednym z odcinków Akademii Pacjenta CZT pod adresem: <http://www.czt.com.pl/akademia-zdrowia-art.266.0>

R E K L A M A



Troska o mamę,
jest troską o dziecko

Nowe otwarcie

Poradni Ginekologiczno-Położniczej
w Ciężkowicach
z kobiecym personelem

Kompleksowa opieka dla ciężarnych pacjentek
Na miejscu: Cytologia, USG, badanie tętna płodu,
badania analityczne, pomiar ciśnienia i wagi.

lek. Małgorzata Zembala-Szczerba
przyjmuje w poniedziałki
w godz. od 16.30 do 20.30



W czepku urodzeni!



zapraszamy Pacjentki
do Tuchowa na Dni Otwarte

- nowoczesny blok porodowy i oddział neonatologii
- komfortowe pokoje z łazienkami, tabletami i WiFi
- znieczulenie na życzenie,
naturalne metody łagodzenia bólu
- indywidualne programy edukacji
i rehabilitacji okołoporodowej
- kompleksowe wsparcie diagnostyczno – analityczne

Oddział Położniczy tel. 14 65 35 118

Oddział Noworodków tel. 14 65 35 119

Położna środowiskowa/
certyfikowany doradca laktacyjny/
szkoła rodzenia - tel. 728 588 391

CENTRUM ZDROWIA TUCHÓW Sp. z o.o.

ul. Szpitalna 1, www.czt.com.pl

szpital przyjazny rodzinie

HOCKI KLOCKI

Dla chętnych dzieci w wieku od 6 do 10 lat
przygotowujemy lipcowe półkolonie.
Bogaty w ciekawostki program już wkrótce
dostępny w Domu Kultury,
na naszym fanpage'u i na stronach internetowych:
www.dk.tuchow.pl lub www.tuchow.pl.

kultura

Zapraszamy!

Humoreski ze słowa i kreski

Lato. Barokowe wschody i zachody słońca. Wakacje, urlopy i wczasy. Delikatny powiew lipcowego wiatru. Ciepło, gorąco i upalnie. Cudowny czas relaksu. Truskawki, czereśnie, maliny, poziomki i lody. Czasem pierwsze sympatie i zauroczenia. Jaśminowe zachwyty, lipowy zapach odpustu. Słońce, błękitne niebo i wiatr we włosach. Carpe diem!

- roz-mach: jednostka prędkości galaktycznej
- roz-marzać: stan zadumy w lodzie
- roz-mnożyć się: dosyć łatwo, ale potem trzeba się ciągle dzielić i dzielić...
- roz-padlina: zamówienie kondora
- roz-trzep-a-nie-c: a co to biedne „a” zawiniło?
- roz-umieć: a po egzaminie zapomnieć
- roz-u-mnie: drugi „roz” już u Ciebie
- roz-w-ielitka: toast umiarkowanych smakoszy?

- roz-wódka: zamówienie przed toastem
- rów-na-nie: zakaz kopania!
- rów-ni-nowy: ni stary, po prostu wykop jakiś
- równ-o-legł- obok: ballada o lekkim zabarwieniu erotycznym
- ruj-nacja: podobno Włosi i Hiszpanie
- rum-ianek: imiennikowy miłośnik Negrity
- rus-a-łka: a u nas chłopaki nie płaczą
- ryba-czka: niestrawność suma po gumofilcu
- rzodki-ewka: określenie marnego żuru
- rzut-kość: jedyna rozrywka jaskiniowców
- salon-owiec: hala Rusinowa
- sam-ogon: zmutowany lis
- sas-anka: spadkobierczyni pewnej dynastii
- sekre-arka: Arkadiusz ma ich wiele
- seks-bomba: taki nalot bywa całkiem miły

- seks-u-olo-g: Olo G. to znany podrywacz
- se-lekcja: ani chybi wychowawcza
- se-lekcjoner: byle jaki nauczyciel
- sen-a-tor: nocne wizje kolejarza
- sen-i-or-ka: nocny koszmar rolnika
- sera-fin: koniec oscypka
- serw-antka: z reguły nie do odebrania
- s-fałdować: ono już jest sfałdowane
- siatk-(a)-rka: siatka jest NASZA i nikomu jej nie oddamy!!!
- się-gnięcie: spontaniczny taniec disco-polo

Kolejny dzień lata. Mokra i zimno. W lesie kleszcze, nad rzeką komary, na łące ślimaki. Po intensywnych opadach potworny upał. Praży żywym ogniem. Pot, oparzenia słoneczne. Ciężko oddychać! Kurz wciska się w oczy. Na drogach korki. Na polach klęska urodzaju. Jak żyć w tych warunkach? Jak żyć? Spokojnie, byle do jesieni...

Jasiek spod Willi



Kartki z kalendarza - czerwiec

Mój czerwiec

Mój czerwiec czerwienią zachwycą
a kopy siana powplatały bławatów błękitny
bielą rumianków pachnie i skoszona trawą
jak miło wtulić się w ten zapach...

Mój czerwiec - jak kot błędzi swoimi ścieżkami
zauroczony makami,
aż po horyzont - łąny całe w kwiatach
a białe chmurki płyną sobie leniwie
po pomarańczowym niebie
zachodzącego słońca niczym po bławatach.

Mój czerwiec spaceruje zakochanym wzrokiem
i stąpa delikatnie po pachnących łąkach
Pocałuj pieska - zasnął pod kopką siana.
Mój czerwiec kocha wszystkie dzieci i pieski.

Janina Halagarda, 05.06.2014

Zakochane czerwce

Ja głowę trzymam zwykle w chmurach
we włosach noszę ptaków śpiew
I czerwce kocham w słońca purpurach
na strunach życia pieśni gram.

Ja serce rzucam polnym makom
co się czerwienią pośród pól
i chodzę górą, płynę rzeką,
by zagrać w życiu wiele ról.

Na brzegach pachnie dziką różą
dotkniesz jej płatków - puszcza woń.
Znalazłeś szczęście - masz je w ręku,
pielęgnuj, docenij, szanuj, chroń.

Ja głowę trzymam zwykle w chmurach -
- kto mi zabroni szczęście kraść?
Szalone czerwce krótką nocą
nie śpią, bo szkoda w czerwcu spać.

Janina Halagarda

Rozmowa z tatą

- Dzwonię do ciebie -
jestem w potrzebie.
Przyjedź więc jutro do mnie.
Jutro jest mecz -
to ważne, lecz
do ciebie tęsknię ogromnie.

- Synu, nie mogę wyruszyć w drogę,
choć serce z tobą być pragnie...
Odrób zadanie, pomagaj mamie,
w szkole zachowuj się ładnie.

- Dzwonię do ciebie -
jestem w potrzebie.
Przyjedź więc, przyjedź prędko.
Taka pogoda
i czysta woda.
Pójdziemy nad rzekę z wędką.

- Synu kochany,
ja spracowany
od rana, do wieczora...

- Lecz może tato, kochany tato - odpocząć wreszcie pora?

- Dzwonię do ciebie,
jestem w potrzebie.
Przyjedź już, jeśli możesz.
Nadchodzi lato,
więc chciałbym tato
pojechać z tobą nad morze.

- O czym ty marzysz
mój synku drogi.
Nie ten czas, nie ta pora!

Ja tylko chciałbym,
żebyś był w domu
od rana, do wieczora.

Janina Halagarda



Tuchowskie Horyzonty Filmowe - Wtajemniczenia...

„Chce się żyć”

Cierpię na czterołożne porażenie mózgowie. Nie mogę mówić, mam ograniczoną kontrolę nad własnym ciałem. Moje gesty są niezrozumiałe, poruszam się na wózku. Nikt nie wie, co siedzi w mojej głowie. Wbrew pozorom, i diagnozie lekarzy, mój mózg nie jest upośledzony. Rozumiem wszystko, co wokół mnie się dzieje. Mówię do siebie, by nie zwariować. Powtarzam z uporem: nie jestem rośliną!

Odkąd pamiętam, byłem poddawany badaniom, czy próbom uzdrowienia. Wiedziałem, że rodzice mnie kochali, ale wiedziałem też, że łatwiej by im było mieć syna, który nie jest kaleką. Syna, który mówi, chodzi, bawi się z rówieśnikami. Ja taki nie byłem. Często zadawałem sobie pytanie, dlaczego właśnie to mnie spotkało. Lecz nigdy nie znalazłem odpowiedzi. Z czasem zrozumiałem, że mimo mojej choroby mogę liczyć na wsparcie moich najbliższych. Dla lekarzy mogłem pozostać „rośliną”, ważne, że dla moich rodziców byłem ich ukochanym dzieckiem.

Mój dom pozwalał mi nie oszaleć. Chwile, dzięki którym mogłem choć na chwilę poczuć się normalny, nadal są w mojej głowie. Nikt nie mówił, że będzie łatwo. Nikt nie mówił też, że lepiej byłoby mnie oddać do ośrodka dla upośledzonych. Codziennie traktowano mnie z miłością, o której nigdy nie zapomnę. Czasem nawet moja siostra potrafiła być dla mnie miła. Uczylem się sam, ale dzięki tacie, który był dla mnie jak czarodziej, wiele zjawisk potrafiłem lepiej zrozumieć. Posiadam różne wspomnienia z nim związane, ale najtrwalsze jest to, kiedy po raz pierwszy zobaczyłem, że tata nigdy się nie poddaje. Dzięki wytrwałości i pracy dążył do tego, by dojsz do postawionej sobie celu. Jego stałe powiedzenie: „Dobrze jest!” nieraz było moją opoką. Naśladowałem go, starałem się ulżyć

mamie. Mój sukces to trzynaście łyżeczek zupy dziennie, odliczając te, które się wylały. Chciałem też pokazać, że potrafię odnaleźć zaginioną broszkę, czy stanąć na nogi. Jednak moje ruchy zawsze były opacznie rozumiane jako histeryczne zachowanie. Byłem wówczas wściekły i na siebie, i na rodziców. Na siebie, bo nie potrafiłem nikomu pomóc i czułem się bezużyteczny, na rodziców, bo nie rozumieli moich intencji.

Czułem się tak do czasu, gdy poznałem Ankę. Już wcześniej obserwowałem jej dom przez okno, ale nie miałem okazji zobaczyć się z nią twarzą w twarz. W końcu nadeszła ta chwila. Jak co dzień siedziałem przykuty do wózka w parku, kiedy nagle ona na mnie spojrzała. Nie było to spojrzenie pełne niechęci, czy obrzydzenia. Było to spojrzenie, z którego emanowała radość. Od tej pory spędzaliśmy ze sobą mnóstwo czasu. Wspólne spacerowanie, wyprawy... Dowiedziałem się przypadkiem, że ojciec znęca się nad nią i jej matką. Chciałem go zabić! Prawie mi się to udało, gdyby tylko ta doniczka poleciała bardziej w lewo... W każdym razie doprowadziłem do tego, że zamknięto go w areszcie. To było moje małe zwycięstwo. Lecz nie spodziewałem się tego, co miało nastąpić później. Ania razem z mamą chciały uciec od pełnego wściekłości ojca i męża. Pożegnałem się z nią pełen nadziei, że kiedyś się jeszcze zobaczymy... już nigdy nie wróciła. „Miłość odeszła niezauważona, zamykając cicho za sobą drzwi”.

Z czasem pogodziłem się ze stratą. „Żyłem” własnym życiem. Jednak coś nie dawało mi spokoju. Chciałem zmiany. Aż w końcu nadeszła, tylko inaczej tę zmianę sobie wyobrażałem.

Pewnego dnia mama, podnosząc mnie z wózka, upadła i trafiła do szpitala. To była moja wina!

Ona trafiła do szpitala, a ja? Ja trafiłem do ośrodka dla upośledzonych umysłowo.

Dobrze jest! Mimo że traktowali mnie tam jak kogoś, kto jest odcięty od świata, niczego nie pojmuję.

Czekałem na mamę, czekałem aż wróci i zabierze mnie do domu. Cierpiałem, a od czasu do czasu dni umilał mi śmiech odwiedzających ośrodek wolontariuszek i harcerzy.

Wszyscy normalni odmawiali mi normalnego życia. Nawet mama, w której pokładałem moje nadzieje, nie zabrała mnie z powrotem do domu. Odwiedzała mnie w poniedziałki. Nienawidziłem jej, tata nigdy by mnie nie zostawił!

Nadszedł dzień, kiedy poznałem Magdę. Była wolontariuszką, to ona pierwsza zwróciła uwagę na moją mowę oczyma. Rozumiała mnie. Rozumiała moje potrzeby. Moje szczęście nie znało granic. Czułem, że między nami dzieje się coś więcej. To był właśnie ten czas, kiedy chciałem, by trwał wiecznie. Niestety i ona odeszła. Bez słowa. A samotność powróciła, by jak matka utulić mnie do snu.

Dni znów straciły barwy. Moje życie nie miało już sensu, przestałem walczyć. I wydawać by się mogło, że nawet Bóg się ode mnie odwrócił. Pewnego razu do ośrodka przyjechała terapeutka, która uczyła takich jak ja języka Bliss. Musiałem zostać zauważony. To był ten dzień, kiedy nikt staje się kimś. Wierzyłem, że mi się uda. Po tym jak pokazałem, że rozumiem co wokół mnie się dzieje, zostałem przyjęty pod skrzydła cudownej pani terapeutki. Nauczyłem się porozumiewać z innymi. Po 26 latach w końcu mnie rozumiano. Pierwsze słowa „wypowiedziane” do mamy i siostry to: „Nie ja roślina”. Teraz to nie ja, lecz inni zastanawiali się, kim jestem.

Zmieniłem się ja i zmienili się ludzie w moim otoczeniu. Wiedzą, że można się z mną dogadać. Wiedzą, że jestem uwięziony w bezwładnym ciele. Ja wiem, że dla takich dni warto walczyć. Że tylko dzięki wytrwałości osiągnąłem to, co jest dla mnie bardzo ważne. Jestem wdzięczny, że uczyniono mnie słyszalnym. Jestem szczęśliwy, bo teraz chce się żyć!

Magdalena Wojtanowska
LO im. M. Kopernika
kl. Ia

"Naprawdę chce się żyć"

Wzruszenie, śmiech, gniew, smutek, radość, łzy. To wszystko w ciągu zaledwie 107 minut. Wszystkie te emocje towarzyszyły mi podczas oglądania filmu Macieja Pieprzycy pt. „Chce się żyć”. Historia chłopca z czterołożnym porażeniem mózgowym, który nie może też mówić jest absolutnie niezwykła!

Mateusza poznajemy już w dzieciństwie, kiedy młoda lekarka mówi jego matce, że to tylko roślina, że chłopiec przypomina jej psa, ślini się tak samo jak on, a rodzicielka powinna go oddać do specjalnego ośrodka. Pytanie tylko, czy kobieta pomyślała choć przez chwilę, jak musi czuć się matka, która słyszy te słowa, a jednocześnie doskonale wie, że to nieprawda, że potrafi niekiedy zrozumieć chłopca i potrafi się z nim skontaktować. Jak musi czuć się dziecko, które słyszy tak okrutne komentarze na swój temat, a w rzeczywistości dobrze rozumie świat wokół i normalnie myśli?

Ogromnym wsparciem dla chłopca są jego rodzice, którzy nawet na moment nie przestają w niego wierzyć. Matka nie może się pogodzić z wyrokiem lekarzy, bo bezgranicznie kocha swojego synka piękną matczyną miłością. Natomiast relacja z ojcem obrazuje prawdziwie męską przyjaźń. Mimo że tata lubi się napić, często wraca późno do domu i ciągle nie ma czasu na naprawę zamka w drzwiach, to nigdy nie zawiódł zaufania dziecka i zawsze dotrzymuje obietnic. Wspólną pasją mężczyzny jest astronomia, uwielbiają razem oglądać gwiazdy, dlatego nawet po śmierci ojca Mateusz będzie czuł do nich wielki sentyment. W rodzinie zawsze panuje ciepły, pełen miłości nastrój, który pomaga dzielnie walczyć z chorobą chłopca. Jednak kiedy matka po wypadku robi się coraz słabsza i samej trudno jej się opiekować synem, Mateusz trafia

do ośrodka dla niepełnosprawnych i niedorozwiniętych umysłowo.

Film, opowiadając tak dogłębnie poruszającą i przejmującą historię, ciągle pozostaje zabawny i nie pozwala się zbyt roztkliwiać nad losem głównego bohatera, bo jest on mimo wszystko normalnym chłopcem: przeżywa nastoletnie miłości, ma swoje pasje i przez cały czas podchodzi do życia z dystansem. Nie ma do nikogo pretensji o to, jaki się urodził, często ironicznie komentuje różne sytuacje.

Jednym z największych atutów filmu jest wprowadzona do niego narracja z offu, która pozwala widzom jeszcze mocniej przeżywać tę historię i lepiej rozumieć Mateusza, a dzięki temu głębiej wejść w filmowy świat. Odbiorca słyszy ciekawe komentarze chłopaka, wie, co on myśli, więc utożsamia się z jego uczuciami.

Na uwagę zasługuje również naprawdę wspaniała obsada aktorska. Arkadiusz Jakubik i Dorota Kolak znakomicie odnajdują się w roli rodziców pełnych troski i miłości. Natomiast na Oscara zasługuje fenomenalna rola Dawida Ogrodnika, który długo przygotowywał się do niej, czego efekty możemy zobaczyć na ekranie. Doskonale radzi sobie z odzwierciedleniem niedowładu kończyn i braku koordynacji ruchowej, co sprawia, że nie widzimy w nim aktora, a osobę rzeczywiście chorą.

To niesamowite, ile emocji potrafi wzbudzić w nas samo oglądanie ludzkich przeżyć. Kiedy po obejrzeniu i omówieniu filmu wybrzmiewa piosenka Edyty Gepert: „Och życie, kocham cię nad życie” chce się zwyczajnie siedzieć, słuchać, rozmyślać i... płakać. O tym filmie nie da się szybko zapomnieć. Dzięki Mateuszowi, jego samozaparcia i duchowej sile, sami myślimy: „Chce się żyć!”. Naprawdę chce się żyć.

Aleksandra Budzik
LO im. M. Kopernika
kl. Ia

Obraz, który trafi do serc wszystkich...

Po pierwszym spotkaniu z komediodramatem Macieja Pieprzycy „Chce się żyć” nie mogłam pozbierać myśli przez kilka dni. To zachęciło mnie do obejrzenia go jeszcze raz. A potem jeszcze raz. I jeszcze jeden. Cóż, jedno trzeba przyznać na pewno: ten film po prostu chce się oglądać.

Mateusz to chory na rozległe porażenie mózgowie chłopak. Nie mówi, nie chodzi, nie można się z nim porozumieć w żaden sposób. A przynajmniej tak właśnie postrzegają go ludzie. Nikt nie daje mu szansy na normalne życie, „już na zawsze pozostanie rośliną” – wyrokiem lekarzy. Jednak z biegiem czasu widz ma okazję przekonać się, że Mateusz to zafascynowany astronomią i dziewczynami inteligentny chłopak, który doskonale rozumie wszystko, co się wokół niego dzieje. Co gorsza, usilnie stara się to udowodnić, ale wszystkie jego próby kończą się niepowodzeniem. Spotyka na swojej drodze różnych ludzi,

od których uczy się wielu nowych rzeczy, choć sam nie zdaje sobie sprawy, jak dobrym nauczycielem jest dla nich.

Opinie na temat filmu mogą być różne, ale wszyscy zgodni jesteśmy w jednej kwestii – gra aktorska powala na kolana! Dosłownie. Grający rolę Mateusza Dawid Ogrodnik po raz kolejny udowadnia, że prawdziwe aktorstwo to nie tylko efekt końcowy, ale również (a może przede wszystkim) wielka praca włożona w wykreowanie danej postaci. Arkadiusz Jakubik w roli ojca i Dorota Kolak jako matka tworzą połączenie idealne. Nieprzesadna gra aktorska, ale jakże efektowna!

Warto zwrócić uwagę na sposób prowadzenia akcji; film to opowiadanie głównego bohatera. Wkraczamy w świat jego myśli, myśli, których nie potrafi odgadnąć nikt. Pieprzyca pokazuje nam życie ludzi niepełnosprawnych bez litowania się nad nimi. Mówi jak jest, nie owija w bawełnę i to właśnie ten fakt sprawia, że dramat ogląda się wyjątkowo dobrze. Reżyser pokazuje długą drogę chłopaka, który, stojąc

od samego startu na pozycji przegranego, chciał udowodnić wszystkim, że i tak dotrze na metę. Czy dotarł? Zobaczcie sami.

„Chce się żyć” to film dla wszystkich. Ilustruje trudne tematy przez pryzmat codziennych zdarzeń. Wart obejrzenia i wart zapamiętania. Obraz, który trafi

do serc wszystkich i z pewnością pozostanie w nich już na zawsze.

Angela Grzenia
LO im. M. Kopernika
kl. Ia



Pół roku projektu edukacji filmowej za nami



Pomysł

Jesienią 2014 roku w Radziejowicach w czasie Ogólnopolskiej Konferencji Filmoznawczej ukonkretnił się pomysł zorganizowania w Tuchowie (6 tys. mieszkańców, woj. małopolskie) cyklicznych spotkań filmowych dla młodzieży szkół ponadgimnazjalnych. Przy współpracy kina „Promień”, Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika i Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych im. Bohaterów Bitwy pod Łowczówką powstał projekt, który zyskał nazwę **Tuchowskie Horyzonty Filmowe. Wtajemniczenia...**

Koordinatorami są: dyrektor Domu Kultury Janusz Kowalski oraz polonistki: Anna Broniek z Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika i Małgorzata M. Koziół z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych im. Bohaterów Bitwy pod Łowczówką.

Patronat nad projektem objął burmistrz Tuchowa - Adam Drogoś.

Spotkania prowadzi lider edukacji filmowej w Małopolsce **pan Mariusz Widawski**.

polskich (w tym filmów zawartych w programie edukacji filmowej „Filmoteka Szkolna”)

Cele szczegółowe:

- stwarzanie możliwości poznawania polskiej kinematografii w kinie;
- uświadamianie roli i funkcji polskiego filmu w kulturze państwa i narodu;
- budzenie postaw patriotycznych poprzez zainteresowanie polskim kinem;
- przygotowywanie widza do świadomego, kompetentnego, ukierunkowanego i krytycznego odbioru filmu;
- nabywanie przez widza wiedzy i umiejętności z zakresu filmu;
- postrzeganie tekstu filmowego jako źródła historii państwa i narodu, nośnika idei i wartości humanistycznych, etycznych, moralnych, filozoficznych i estetycznych;
- uświadamianie, że film jest tekstem kultury, równoprawnym innym

wych będących archetypami kulturowymi;

- ukazywanie związku filmu z innymi dziedzinami sztuki.

Charakter i adresat spotkań:

Spotkania, odbywające się systematycznie raz w miesiącu, adresowane są do młodzieży szkół ponadgimnazjalnych pochodzącej z Tuchowa i jego okolic.

Mają one charakter edukacyjny: każda projekcja filmu poprzedzona zostaje przygotowaniem uczniów do świadomej, kompetentnej, ukierunkowanej i krytycznej percepcji filmu, a po filmie odbywa się konserwatorium stanowiące domknięcie merytoryczne i metodyczne jednostkowego spotkania.

Wybór filmów:

Projekt w zakresie merytorycznym bazuje na filmografii polskiej, wykorzystując również filmy znajdujące się w pakietach *Filmoteki Szkolnej*.

Do tej pory zaprezentowane zostały filmy obejmujące następujące topisy:

1. Dzieci. Rodzice „**Lęk wysokości**”, reż. Bartosz Konopka, 2011
2. Młodość „**Obietnica**”, reż. Anna Kazejak, 2014
3. Malarstwo „**Młyn i krzyż**”, reż. Lech Majewski, 2010
4. Od filmowego kadru do filmowej sekwencji „**Ida**” Pawła Pawlikowskiego, 2014
5. Inność „**Chce się żyć**”, reż. Maciej Pieprzyc, 2013
6. Bunt „**Wszystko, co kocham**”, reż. Jacek Borcuch, 2009

Kolejne spotkania zaplanowane są od września do grudnia 2015 r.

Pierwsze owoce edukacji filmowej

Z przeprowadzonych wśród uczniów ankiet ewaluacyjnych wynika, że projekt edukacji filmowej oceniany bardzo wysoko i cieszy się on wśród nich wielką popularnością. Szczególnie podkreślają rolę prowadzącego, **pana Mariusza Widawskiego**, doceniając jego wiedzę, rzetelność i talent metodyczny oraz wysoką jakość prezentacji towarzyszących komentarzowi do filmu. Zaobserwowali rozwój własnych kompetencji filmoznawczych.

Powstają też recenzje filmowe pisane przez uczniów, niektóre z nich publikowane są na łamach tuchowskiej prasy oraz na stronie internetowej Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika.

Pożytki z realizacji projektu zaobserwować można także na lekcjach języka polskiego; uczniowie odwołują się do poznanych filmów w pracach pisemnych (prace maturalne, zadania klasowe, wypracowania domowe) i w czasie ćwiczeń oraz matur ustnych. Swobodniej operują terminologią filmową, są uwrażliwieni na «język» filmu.

Tuchowska przygoda filmowa rozwija się pięknie!

Anna Broniek i Małgorzata M. Koziół

Aneks - przykładowe wypowiedzi uczniów ZSP pochodzące z ankiet ewaluacyjnych:

„Projekt filmowy, w którym brałem udział, uświadomił mi, jak odbierać film w głębszy sposób”;

„Jesteśmy zadowoleni z tego projektu, gdyż nauczył nas lepszego spojrzenia na film. Przypadła nam też do gustu tematyka oglądanych filmów”;

„Po obejrzeniu filmu (podczas projektu) zawsze dowiadywałam się czegoś nowego i nauczyłam się odbierać filmy czynnie. Teraz większą wagę przykładam do tego, co oglądam i co film sobą reprezentuje”;

„Podoba mi się pomysł z wyjazdami do kina i dowiadywaniem się czegoś nowego. Zobaczyłam filmy, których pewnie sama bym nie obejrzała”;

„Projekt filmowy, w którym uczestniczyłam, bardzo mi się podobał, dlatego że dał mi nowe spojrzenie na odbiór filmu. Pokazał mi, jak można w inny sposób interpretować tego rodzaju teksty kultury. Ten projekt nauczył mnie nowego spojrzenia i interpretacji filmu. Forma przedstawiania filmu bardzo mi się podobała, a zwłaszcza wprowadzenie do filmu, które pozwalało na inny odbiór”;

„Projekt filmowy, w którym uczestniczyłam w tym roku, był dla mnie bardzo ciekawym doznaniem. Te chwile spędzone w kinie na oglądaniu filmów wywołały u mnie wiele różnych uczuć. Na początku myślałam, że omawianie filmu, pomoc w interpretacji, będzie bardzo nudne, niepotrzebne, jednak po pierwszym takim spotkaniu stwierdziłam, że dzięki temu mogę inaczej patrzeć na oglądany film, odbierać go na wyższym poziomie. Jestem bardzo zadowolona, że powstał taki projekt, dla mnie to świetne przygotowanie do matury, która mnie niedługo czeka, ale te spotkania mają też drugą stronę: pobudziły mnie do innego myślenia, głębszego odbierania filmów, zaczęłam gustować w innych gatunkach. Teraz oglądanie filmów to dla mnie nie tylko sposób na nudę czy miłe spędzenie wieczoru, to też możliwość odczytywania przesłania, które niesie ze sobą dany film, to nauka, którą mogę wynieść z niego dla siebie”;

„Chciałbym, żeby te spotkania odbywały się w dalszym ciągu, ponieważ prowadzący, jak i same filmy potrafią poruszyć moją wyobraźnię i zaciekawić”;

„Uważamy formułę zajęć za udaną, ponieważ komentarze pana prowadzącego pomagają nam zrozumieć film, fabułę oraz niejako uczyć się od podstaw zwracania uwagi na szczegóły i przeżywanie emocji razem z bohaterami”.

Przykładowe wypowiedzi uczniów LO pochodzące z ankiet ewaluacyjnych:

„Nauczyłam się, jak należy oglądać filmy!”;

„Zrozumiałem, że w filmie jest zawsze jakieś drugie dno i że jest to prawdziwa sztuka”;

„Wiele dowiedziałam się o polskim kinie”;

„Mogłam poznać skomplikowany „język” filmu i nauczyć się patrzeć na film z różnych perspektyw”;

„Doceniam to, że mogę obejrzeć filmy bezpłatnie i z fachowym objaśnieniem (...) filmy, których znajomość mogę wykorzystać na maturze”.

Koniec roku szkolnego w tuchowskim SOM

W piątek, 26 czerwca rozdaniem świadectw zakończył się rok szkolny 2014/2015 w Społecznym Ognisku Muzycznym w Tuchowie.

30 uczniów doskonalilo swoje umiejętności w grze na instrumencie pod kierunkiem nauczycieli: Alicji Stanisławczyk (flet, fortepian), Tadeusza Goliszewskiego (gitara, fortepian), Roberta Kapki (gitara), Józefa Rapały (akordeon, fortepian), dra Jana Gładysza (fortepian). W krótkim koncercie zaprezentowali się: Julia Kapka (flet) w duecie z gitarą, Bartosz Gut (akordeon) w duecie akordeonowym oraz Patryk Cup (fortepian) - uczestnik i zdobywca wyróżnienia w MKP.

Ognisko, powołane do życia 23 lata temu przez śp. Agnieszkę Kowalik, wciąż pełni misję umuzykalniania dzieci i młodzieży w tuchowskim środowisku. Po raz 18., tym razem we współpracy ze Szkołą Muzyczną I stopnia w Tuchowie, zorganizowało Małopolski Konkurs Pianistyczny im. I.J. Paderewskiego, gromadząc ponad 30 uczestników z ognisk i szkół muzycznych. W ostatnich latach można zauważyć zmniejszającą się liczbę słuchaczy ogniska. Jednak, mimo różnego rodzaju trudności, SOM nadal działa, dając możliwość rozwijania muzycznych zainteresowań każdemu, bez względu na wiek. Z nadzieją na radosne spotkanie w nowym roku szkolnym oraz życzeniami udanych wakacji - dyrektor SOM Jan Gładysz.



Strażacy rywalizowali w Dąbrówce Tuchowskiej

ŁUKASZ GIEMZA

W niedzielę 28 czerwca, na boisku sportowym w Dąbrówce Tuchowskiej odbyły się zawody sportowo-pożarnicze jednostek OSP z terenu gminy Tuchów, a ich gospodarzami byli miejscowi druhowie.

W zawodach udział wzięło 10 z 11 OSP z naszej gminy, na starcie zabrakło druhów z Buchcicach.

Do zawodów zgłoszono drużyny w czterech kategoriach:

- grupa A (seniorzy) - 12 drużyn, w tym po 2 z OSP w Tuchowie i Piotrkowicach
- grupa C (kobiety) - 2 drużyny (OSP w Karwodrzy i Piotrkowicach)
- MDP (męska) - 4 drużyny (OSP w Tuchowie, Dąbrówce Tuchowskiej, Piotrkowicach i Siedliskach)

- MDP (żeńską) - 1 drużyna (OSP w Dąbrówce Tuchowskiej)

Po krótkiej odprawie kierowników drużyn, raporcie oraz otwarciu zawodów, którego dokonał burmistrz Tuchowa - Adam Drogoś, tuż po godzinie 14, do pierwszej konkurencji - sztafety, wystartowali zawodnicy z pierwszej kategorii. Kolejne drużyny z poszczególnych grup pokonywały tor przeszkód, a kilka minut przed godziną 16 zawodnicy rozpoczęli drugą część startów, czyli ćwiczenie bojowe. Tempo i przebieg samych zawodów, a w zasadzie ich organizację, układała pogoda, która raz przygrzewała upalnym słońcem, a chwilę później moczyła przełotnym deszczem. Około godziny 17:30 wszystko było jasne i sędzia główny zawodów odczytał protokół. Po podsumowaniu obu konkurencji, wyniki zawodów przedstawiają się następująco:

- seniorzy (mężczyźni)

I miejsce - OSP w Dąbrówce Tuchowskiej

II miejsce - OSP w Tuchowie I

III miejsce - OSP w Piotrkowicach I

- seniorzy (kobiety)

I miejsce - OSP w Piotrkowicach

II miejsce - OSP w Karwodrzy

- MDP (chłopcy)

I miejsce - OSP w Dąbrówce Tuchowskiej

II miejsce - OSP w Tuchowie

III miejsce - OSP w Siedliskach

- MDP (dziewczeta)

OSP w Dąbrówce Tuchowskiej

Na starcie stanęło w sumie 158 zawodników. Organizatorami zawodów byli: Zarząd Oddziału Gminnego ZOSP RP w Tuchowie i burmistrz Tuchowa. Sędzią głównym zawodów, wyznaczonym przez Komendanta Miejskiego PSP w Tarnowie, był mł. asp. Krzysztof Mazur.



FOT. KRZYSZTOF JASIŃSKI



**60-LECIE
OCHOTNICZEJ
STRAŻY
POŻARNEJ
W SIEDLISKACH
1955-2015
19 lipca 2015 r.**

ZAPROSZENIE

Na zebraniu wiejskim 5 marca 1955 r., w którym uczestniczyli między innymi: Stefan Kras - pracownik Zakładów Mechanicznych, Wojciech Dziecina - rolnik i ówczesny sołtys wsi, rolnicy: Michał Pałucki, Julian Kras, Józef Iwaniec, Jan Pyjor, Franciszek Michalik - uczestnik walk pod Lwowem w kampanii wrześniowej, Antoni Baran - długoletni kościelny w naszej parafii, Józef Jaworski - rolnik i listonosz w siedliskiej poczcie, Julian Osika - chłoporobotnik, Stanisław Paś, Leon Kordzikowski - rolnik i stolarz oraz inni, Stefan Kras zgłosił wniosek o powołanie Ochotniczej Straży Pożarnej w Siedliskach, który zyskał poparcie zebranych i podjęto stosowną uchwałę w tej sprawie. Wymienieni uczestnicy zebrania stali się założycielami OSP. Wniosek wraz z deklaracją został złożony do Komendanta Powiatowej Straży Pożarnej w Tarnowie kpt. Leona Kawalca, gdzie został zatwierdzony. Równocześnie złożono dokumenty w Urzędzie Spraw Wewnętrznych Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie o wpis do rejestru stowarzyszeń i 7 kwietnia 1956 r. takowy wpis nr 1085 uzyskano.

PROGRAM UROCZYSTOŚCI

godz. 13.30

Zbiórka pododdziałów przy Remizie OSP

godz. 13.45

Rozpoczęcie uroczystości

godz. 14.00

Msza św. w intencji strażaków i ich rodzin w kościele parafialnym pw. Chrystusa Króla

godz. 15.00

Odsłonięcie tablicy pamiątkowej

godz. 15.15

Uroczysty apel z okazji 60-lecia OSP w Siedliskach

godz. 16.30

Koncert Parafialnej Orkiestry Dętej

Występy zespołów artystycznych

godz. 18.00

Biesiada strażacka

CYFROWE 3D NAJLEPSZY
KINO DŹWIĘK
PROMIEN I OBRAZ
W CYFROWEJ
TUCHÓW JAKOŚCI
WWW.KINO.TUCHOW.PL

WAKACJE W KINIE PROMIEN

Nadeszły długo wyczekiwane WAKACJE, nie wszyscy jednak mogą odpoczywać... Kino Promień w Tuchowie pracuje na pełnych obrotach! W czasie wakacji będziemy mogli obejrzeć najgorętsze premiery tego lata. Rozpoczniemy atakiem fali stworków z innej planety - Minionków. Wraz z żółtymi przyjaciółmi przeniesiemy się w przeszłość i poznamy historię Minionków, ich zwariowane przygody i mrocznych przywódców. Animacja jest doskonałym przykładem komedii dla wszystkich - uśmiechy na twarzach od początku do końca projekcji - gwarantowane! Premiera już 27 czerwca, przyjdź nie będziesz żałować.

W lipcu będziemy mogli zobaczyć kolejne premiery filmowe kina z najwyższej półki, zarówno coś dla dzieci, jak i starszych. Rodziców wraz z dziećmi zapraszamy na: „Minionki”, „W głowie się nie mieści”.

Dla starszych przygotowaliśmy bogatą ofertę filmową: „Mad Max: na drodze gniewu”, „Rozumiemy się bez słów”, „San Andreas”, „Dziewczyna warta grzechu”, „Jurassic World”, „Poltergeist”, „Ted 2”, „Terminator: Genisys”.

„San Andreas” - film katastroficzny w formacie 3D, ukazujący heroiczną walkę pilota helikoptera oraz jego żony, którzy szukają swojej córki po trzęsieniu ziemi w San Andreas w Kalifornii.

„Poltergeist” - to horror pokazujący podmiejski dom rodziny Bowenów opanowujący złe duchy. Po zniknięciu córki domownicy jednoczą siły, by ją odzyskać.

„Ted 2” - to kolejna część filmu Ted opisująca zabawne historie wesołego misia Teda. W tej części miś chce mieć z Tami Lynn dziecko, żeby spełnić swoje marzenie musi przekonać sąd, że jest osobą żyjącą. W tym celu pomaga mu przyjaciel John.

Ponadto dodatkową atrakcją w naszym kinie będzie możliwość obejrzenia kolejnego spektaklu opery. Tym razem będzie to „La traviata” Giuseppe Verdiego. „Traviata” to jedna z tych oper, które najbardziej poruszają publiczność na całym świecie. Opowiedziana dźwiękami historia miłości niemożliwej, przekraczającej konwenanse epoki. Opera miała prapremierę w Wenecji w 1853 r., libretto (Francesco Maria Piave) powstało na podstawie „Damy Kameliowej” Aleksandra Dumasa - syna. Dziś dzieło Verdiego należy do najczęściej wystawianych w świecie oper, a kolejne pokolenia wrzesia historia uczucia Violetty i Alfreda. Na drodze do ich trwałego szczęścia staje najpierw sprzeciw ojca Alfreda, później odsunięcie się Violetty dla dobra ukochanego, wreszcie choroba i śmierć tytułowej bohaterki. Słynny toast „Libiamo” z I aktu, wspaniałe arie i duety, a także efektowne sceny zespołowe, przejmująca prawda emocjonalna bijąca z każdej strony partytury to główne walory tego porwijającego arcydzieła.

Serdecznie zapraszamy!
Grzegorz Niemiec

Więcej informacji na stronie
www.kino.tuchow.pl
oraz na facebooku:
www.facebook.com/kinopromien

■ Minionki



Film zabierze nas w przeszłość, dzięki czemu poznamy historię Minionków - od zarania dziejów do czasu, gdy w ich życiu pojawił się Gru. Minionki zawsze potrzebowały złego przywódcy, służyły już T. Rexowi, Czyngis-chanowi, Napoleonowi, a nawet hrabiemu Drakuli, tyle tylko, że... wszystkich ich przypadkowo zgładziły. Teraz, kiedy nie mają komu służyć, są pogrążone w rozpacz. Minionki Kevin, Bob i Stuart desperacko poszukując zła, przemierzają cały świat. Po drodze detronizują królową Elżbietę II i wplątują się w najdziwniejsze przygody. Na Florydzie, podczas tajemnej konwencji zлочyńców poznają Scarlett Overkill (w wersji oryginalnej głosu użyczyła jej Sandra Bullock), pierwszy w historii tak czarny kobiecy charakter. W niej cała nadzieja.

Seanse:

Wersja 3D

27 czerwca - 1 lipca godz. 10:00*, 15:00, 19:30

Wersja 2D

3 lipca - 8 lipca godz. 10:00*, 15:00, 19:30

*- Seans o godz. 10:00 dla grup zorganizowanych, po wcześniejszym zgłoszeniu.

CENY BILETÓW 3D: normalny 18 zł, ulgowy 16 zł, grupowy 14 zł

CENY BILETÓW 2D: normalny 16 zł, ulgowy 14 zł, grupowy 12 zł

■ Mad Max: Na drodze gniewu 3D



Prześladowany przez demony przeszłości Mad Max uważa, że najlepszym sposobem na przeżycie jest samotna wędrówka po świecie. Zostaje jednak wciągnięty do grupy uciekinierów przemierzających tereny spustoszone przez wojnę nuklearną (Wasteland) w pojeździe zwanym War Rig, prowadzonym przez Imperatorkę Furiosę. Uciekają z Cytadeli sterowanej przez Immortana Joe'ego, któremu odebrano coś wyjątkowego. Rozwścieczony watażka zwołuje wszystkie swoje bandy i wyrwale ściga buntowników, podczas gdy na drogach toczy się wysokoobrotowa wojna.

Seanse:

Wersja 3D z napisami

27 czerwca - 1 lipca godz. 17:00

CENY BILETÓW 3D: normalny 18 zł, ulgowy 16 zł, grupowy 14 zł

■ Rozumiemy się bez słów



Państwo Belier to uroczą rodziną. Dobrzy sąsiedzi, kochający rodzice. Może czasem zbyt impulsywni, nadmiernie namiętni. I jeszcze jedno: są niesłyszący. Tylko ich córka, nastoletnia Paula urodziła się bez tej niepełnosprawności. Stała się więc ich naturalnym łącznikiem ze światem dźwięków, niezastąpionym przewodnikiem i pomocnikiem w codziennym życiu. Osiągnęła jednak już wiek, gdy dzieci zaczynają wyfruć z gniazd, szukać swojego miejsca, miłości. Idąc za głosem serca, Paula zapisuje się do szkolnego chóru, w którym śpiewa już "ten" chłopak. Nauczyciel muzyki odkrywa w niej wielki talent wokalny i proponuje szkołę muzyczną w Paryżu. Jak powiedzieć o tym rodzicom? Jak opisać im radość, którą daje muzyka? Jak zostawić zwariowane życie rodzinne i ruszyć w nieznaną?

Seanse:

Wersja 2D z napisami

3 lipca - 8 lipca godz. 17:00

CENY BILETÓW 2D: normalny 16 zł, ulgowy 14 zł, grupowy 12 zł

■ W głowie się nie mieści



Kiedy Riley wraz z rodzicami opuszcza rodzinne strony i przenosi się do San Francisco, usiłuje dostosować się do nowej sytuacji. Jak każdym z nas, bohaterką kierują emocje: Radość, Strach, Gniew, Odraza i Smutek. Dorastanie bywa trudne, także dla Riley. Chociaż Radość robi wszystko, by utrzymać pozytywną atmosferę, dziewczynce nie jest łatwo odnaleźć się w nowym mieście, domu i szkole...

Seanse:

Wersja 3D

10 lipca - 15 lipca godz. 10:00*, 15:00, 17:00

Wersja 2D

17 lipca - 22 lipca godz. 10:00*, 15:00

*- Seans o godz. 10:00 dla grup zorganizowanych, po wcześniejszym zgłoszeniu.

CENY BILETÓW 3D: normalny 18 zł, ulgowy 16 zł, grupowy 14 zł

CENY BILETÓW 2D: normalny 16 zł, ulgowy 14 zł, grupowy 12 zł

■ San Andreas

Na skutek przesunięcia, cieszącego się złą sławą, uskoku San Andreas w Kalifornii dochodzi do trzęsienia ziemi o sile 9 stopni w skali Richtera. Pilot helikoptera ratunkowego



(Johnson) i jego żona, z którą nie utrzymuje kontaktów, muszą udać się z Los Angeles do San Francisco, aby uratować swoją jedyną córkę.

Seanse:

Wersja 3D z napisami

10 lipca - 15 lipca godz. 19:00

CENY BILETÓW 3D: normalny 18 zł, ulgowy 16 zł, grupowy 14 zł

■ Dziewczyna warta grzechu



Zanim jednak przystąpi do pracy, postanawia skorzystać z uroków wielkiego miasta. Upojna noc w towarzystwie uroczej dziewczyny do towarzystwa o imieniu Izzy nastroi go tak romantycznie, że zaproponuje jej pewien układ. W zamian za porzucenie niegodnego procederu, Izzy otrzyma okrągłą sumkę, by móc zrealizować swe życiowe marzenia. Ta wielkoduszna propozycja rozpęta w życiu Arnolda prawdziwe tornado. Okazuje się, że Izzy całe życie marzyła, by zostać aktorką. Nic dziwnego więc, że zjawia się na castingu do sztuki reżyserowanej przez... Arnolda. Nie byłoby w tym jeszcze nic strasznego, gdyby nie fakt, że jedną z głównych ról w przedstawieniu gra jego żona.

Seanse:

Wersja 2D z napisami

17 lipca - 22 lipca godz. 17:00

18 lipca - seans odwołany

CENY BILETÓW 2D: normalny 16 zł, ulgowy 14 zł, grupowy 12 zł

■ Jurassic World



Rok 2015. Od wydarzeń ukazanych w "Parku jurajskim" mija 22 lata. Wyspa Isla Nublar wyposażona jest w pełni działający park rozrywki, w którym żyją przywrócone za pomocą klonowania dinozaury. Pewnego dnia prowadzący eksperymenty naukowcy tworzą zupełnie nowego dinozaura, który posiada cechy dwóch gadów: welociraptora i tyranozaura. Wszystko idzie zgodnie z planem do czasu, gdy stwór wymyka się z parku.

Seanse:

Wersja 3D z napisami

17 lipca - 22 lipca godz. 19:00

18 lipca - seans odwołany

CENY BILETÓW 3D: normalny 18 zł, ulgowy 16 zł, grupowy 14 zł

■ Polowanie na Prezydenta



Kiedy rakiety terrorystów niszczą prezydencki Air Force One nad gęsto zalesionym terytorium Finlandii, jedyną nadzieją na przetrwanie głowy państwa staje się Oskari - spadkobierca słynnego rodu myśliwych. Chłopak, który w środku dzikiej puszczy, zgodnie z lokalną tradycją, przechodzi właśnie swój test na męstwo, odnajduje kapsułę ratunkową i uwalnia prezydenta, zanim na miejsce katastrofy przybywają uzbrojeni agresorzy. Podczas gdy Pentagon podejmuje desperackie próby namierzenia przywódcy narodu, dla Oskari i jednego z najważniejszych ludzi na ziemi rozpoczyna się prawdziwa walka o przetrwanie. Wielkie polowanie, które może odmienić losy świata!

Seanse:

Wersja 2D z napisami

24 lipca - 29 lipca godz. 17:00

CENY BILETÓW 2D: normalny 16 zł, ulgowy 14 zł, grupowy 12 zł

■ Poltergeist 3D



Rodzina z trojgiem dzieci przeprowadza się na spokojne przedmieścia, do pozornie zwykłego domu, który stopniowo zaczyna odkrywać swą mroczną tajemnicę. Kolejne niepokojące znaki stają się zaproszeniem do rzeczywistości dużo bardziej przerażającej niż najgorszy sen. Związany z domem duch poltergeist wykorzystuje przeciwko rodzinie jej największe lęki i porwuje najmłodszą córkę do równoległego świata, z którego nie ma ucieczki. Ostateczna konfrontacja z potężnym poltergeistem wydaje się z góry przegrana. Aby go pokonać, bohaterowie będą musieli zrozumieć naturę zła, z którym mają do czynienia. Czy wezwany na pomoc egzorcysta ocali rodzinę, zanim będzie za późno?

Seanse:

Wersja 3D z napisami

24 lipca - 29 lipca godz. 19:30

CENY BILETÓW 3D: normalny 18 zł, ulgowy 16 zł, grupowy 14 zł

ZAPOWIEDZI



31 lipca - 5 sierpnia

Met Opera

RETRANSMISJE Z NOWEGO JORKU W TWOIM KINIE
OD MAJA DO KOŃCA WRZEŚNIA

La traviata *Verdi*

DESSAY, POLENZANI, HVOROSTOVSKY

18.07 godz. 18:00

Córka pułku *Donizetti*

DESSAY, FLÓREZ, CORBELLI

15.08 godz. 18:00

Wesoła wdówka *Lehár*

FLEMING, GUNN, O'HARA

05.09 godz. 18:00

Aïda *Verdi*

MONASTYRSKA, BORODINA, ALAGNA

26.09 godz. 18:00

Przedstawienia
z polskimi napisami.

Ceny biletów: 30 zł, 25 zł

The Met
ropolitan
Opera

HD LIVE
ENCORE

nazywo wkinach.pl

Cykl The Met Live in HD jest realizowany dzięki
szczodremu finansowemu wsparciu jego fundatora, czyli

The Neubauer Family Foundation

Głównym sponsorem cyklu
The Met Live in HD jest także

**Bloomberg
Philanthropies**

Transmisje w technologii HD są wspierane przez

Toll Brothers
America's Luxury Home Dealer

CYFROWE
KINO
PROMIEN
TUCHÓW

kultura
tuchów

Zarejestruj się na powyższej stronie i zachowaj bilety z retransmisją,
by wygrać wycieczkę do nowojorskiej Met.

Dom Kultury w Tuchowie
ul. Chopina 10 33 170 Tuchów
tel. 14 652 54 36

Kierunek: Bałkany – Czarnogóra

MAGDALENA
MARSZAŁEK

Zbliża się sezon wakacyjny. Niektórzy już rozpoczęli letnie wojaże. Jak co roku, wielu mieszkańców Tuchowa i okolic wybierze modny i atrakcyjny kierunek bałkański, jakim jest Chorwacja. Czyste plaże, lazurowa woda, głośnie cykady, upalne dni i bryza znad morza. Czego więc chcesz od wymarzonego urlopu?

A może by tak nieco dalej, nieco inaczej...

Może by tak do Czarnogóry? To niewielki kraj graniczący z Bośnią, Serbią, Kosowem i Albanią. Bliska sąsiadka chorwackiego Dubrownika. W ciągu dziesięciu dni można ją poznać praktycznie całą. Ale przede wszystkim można poznać jej niezwykłą przyrodę. Wysokie masywy górskie, które wpadają prosto do zatoki. Urokliwe wioski, rozsiane pomiędzy szczytami. Kręte drogi pnące się w górę i stromo opadające w kierunku morza. Lazur wody, bryza morską mieszącą się z surowym górskim powietrzem.

W tym malowniczym kraju jest kilka miejsc, które szczególnie warto odwiedzić.

Od Sarajewa w Bośni i Hercegowinie, przez granicę Czarnogóry w miejscowości Hum, trasa biegnie pomiędzy pasmami wysokich, stromych gór. Spore wrażenie robią tunele wyciosane w skałach, ale jeszcze większe – wąska, lazurowa wstążka rzeki Pivy, wijąca się daleko, u podnóżu gór. Błękit nieba przecinają ostre zbocza. Gdzieś pośrodku skał pojawia się most łączący kanion, zawieszony wysoko ponad rzeką. A wokół cisza, tylko wiatr, szelest liści i śpiew ptaków. Dalej, za ogromną tamą na rzece, rozlewa się jezioro Pivskie, nad nim w oddali malują się ośnieżone szczyty górskie.

W kierunku Żabljaka, droga pnie się stromo znad Pivy odsłaniając malownicze widoki na kanion i jezioro. Prowadzi do Parku Narodowego Durmitor. Powietrze z upalnego szybko zamienia się w rześkie,

temperatura obniża się do 20-tu stopni. Pojawia się otwarta przestrzeń z soczystą zielenią dookoła, kolorowymi łąkami, w oddali rysują się czarne góry. Z dala od zgiełku miast i cywilizacji, zapomina się o pracy, zostawia się za sobą wszelkie troski. Nie ma nic oprócz zieleni, ciszy, wiatru.

Łąki szybko ustępują miejsca skałom i górskim szczytom, przechodzą w śnieżne zbocza. Góry budzą respekt, szacunek, zachęcają do spokojnej i ostrożnej jazdy lub pieszej wędrowki. Trudno się spieszyć, kiedy dookoła widoki zapierają dech. Ciekawość rośnie z każdą chwilą, bo szczyty stają się coraz wyższe, coraz bliższe. Pną się ostro w górę. Od czasu do czasu widać małą chatkę górali wypasających owce.

I ta cisza, ta przestrzeń...

Około 100 kilometrów od gór Durmitor rozciąga się Zatoka



Kotorska, jedna z najbardziej malowniczych na wybrzeżu Adriatyku. Tam morze wdiera się głęboko w ląd, pomiędzy wysokie masywy górskie. Tam znajdują się urocze miasteczka, piękne plaże i dwie wysepki sąsiadujące ze sobą. Perast, w którym czas jakby wolniej płynie, Herceg Novi z ruinami Twierdzy Hiszpańskiej i najstarsze miasto nad zatoką - Risan z rzymską mozaiką to miejsca, które zachwycają swoim

klimatem. I nareszcie Kotor ze swoją piękną zabytkową starówką, murami i twierdzą, z której rozpościera się widok na całą zatokę.

Zapewne ci, którzy mieli okazję odwiedzić już Czarnogórę, zgodzą się z takim stwierdzeniem; Montenegro jest jak kobieta przypadkowo napotkana na ulicy. Taka, z którą w pierwszej chwili chciałbyś zamienić słówko, a po następnej spędzić z nią resztę życia.



R E K L A M A



WIELKA PRZESIADKA

Specjalna oferta na modele z rocznika 2015.

Żegnaj używany, witaj nowy!

Nowy Hyundai jeszcze nigdy nie był tak blisko. Czas na Wielką Przesiadkę!

1. Przyjeżdż swoim obecnym samochodem dowolnej marki do salonu Hyundai.
2. Wybierz Twojego nowego Hyundai'a w atrakcyjnej ofercie.
3. Zostaw obecny samochód w korzystnym rozliczeniu z premią za odpuszczenie.
4. Wyjeżdż z salonu nowoczesnym Hyundaiem z 5-letnią gwarancją bez limitu kilometrów.
5. Dzięki programowi Hyundai Finance za swój nowy samochód możesz nie płacić nawet przez rok!

Przyjeżdż do salonu i już dziś prześiądź się do nowego Hyundai'a!

KARMOT Spółka Jawna
Tuchowska 72A, 33-100 Tarnów, (14) 620 11 47, (14) 620 11 48, karmot.hyundai.pl, karmot@hyundai.pl



NEW THINKING.
NEW POSSIBILITIES.



Hyundai Finance jest nazwą handlową, pod którą BNP Paribas Bank Polska SA, nadzorowany przez KNF i działający na podstawie licencji bankowej, oferuje swoje usługi na podstawie odrębnego porozumienia z Hyundai Motor Poland Sp. z o.o., będącym pośrednikiem kredytowym BNP Paribas Bank Polska SA. Promocja Wielka Przesiadka trwa do 30 kwietnia 2015 r. z możliwością przedłużenia i obowiązuje dla modeli i10, i20, ix20, i30, ix35, i40, Elantra z roku produkcji 2015. Promocja dotyczy sprzedaży dla klienta indywidualnego i nie łączy się z warunkami programu sprzedaży flotowej. Szczegóły promocji oraz programu gwarancyjnego u Autoryzowanych Dealerów Hyundai.

„MARYJA Z NAMI NA DROGACH NAWRÓCENIA”

WIELKI ODPUST
TUCHOWSKI1-9
LIPCA

1 lipca, środa



⌚ 18.00
ROZPOCZĘCIE ODPUSTU
Strażacy i orkiestry dęte

2 lipca, czwartek



⌚ 11.00
Kapłani przeżywający
jubileusz 25 lat kapłaństwa



⌚ 15.00
Osoby konsekrowane



⌚ 18.30
Akcja Katolicka

3 lipca, piątek



⌚ 11.00
Wspólnoty dla Intronizacji
Najświętszego Serca Pana Jezusa

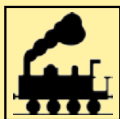


⌚ 15.00
Osoby chore
i niepełnosprawne



⌚ 18.30
Służba zdrowia,
pracownicy CARITAS i DPS

4 lipca, sobota



⌚ 11.00
Kolejarze



⌚ 15.00
Msza św. z udziałem dzieci
i błogosławieństwo dzieci

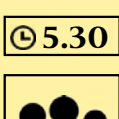


⌚ 18.30
Leśnicy, myśliwi i pracownicy
parków krajobrazowych

WIECZORY MARYJNE

1 lipca Koncert orkiestr strażackich
2 lipca Koncert Sanktuarijnego Chóru Mieszanego
3 lipca Koncert zespołu „Testimonium” i czuwanie młodzieży
4 lipca Modlitwa różańcowa na drózkach
5 lipca Program słowno-muzyczny braci postulantów i nowicjuszy redemptorystów
6 lipca Program słowno-muzyczny nowicjuszek siostr służebniczek
7 lipca Koncert zespołu „Confessio”
8 lipca Koncert Sanktuarijnej Orkiestry Dętej

5 lipca, niedziela



⌚ 5.30 Pierwsza Msza św.



⌚ 9.00
Przedstawiciele samorządu
terytorialnego



⌚ 11.00
Ludzie pracy, osoby pracujące
za granicą i bezrobotni



⌚ 15.00
Motocykliści i kierowcy



⌚ 18.30
Przyjaciele misji zagranicznych
i osoby wspierające misje

6 lipca, poniedziałek



⌚ 11.00
Żołnierze AK, kombatanCI
i represjonowani politycznie



⌚ 15.00
Dziewczęca Służba Maryjna,
schole, ministranci i lektorzy



⌚ 18.30
Nadzwyczajni szafarze
Komunii Świętej

7 lipca, wtorek



⌚ 11.00
Rolnicy i pszczelarze



⌚ 15.00
Podwórkowe Kółka Różańcowe
Dzieci i błogosławieństwo dzieci



⌚ 18.30
Stowarzyszenie Rodzin Katolickich,
Kościół Domowy, Poradnictwo Rodzinne
i małżeństwa przeżywające jubileusze

SAKRAMENT POKUTY I POJEDNANIA
codziennie od godz. 6.00 do 19.30

CZUWANIE MŁODZIEŻY
3 lipca od godz. 20.00 do 24.00

CZUWANIE NOCNE
Z MODLITWĄ O UZDROWIENIE
7 lipca od godz. 21.00 do 24.00

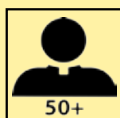
TRANSMISJE

Radio RDN 5 lipca, godz. 11.00
Radio Maryja 7 lipca, godz. 15.00

8 lipca, środa



⌚ 9.00
Emeryci i renciści



⌚ 11.00
Kapłani przeżywający jubileusz
50 lat kapłaństwa i kapłani seniorzy



⌚ 15.00
Rycerstwo Niepokalanej
i Trzeci Zakon Franciszkański



⌚ 18.30
Czciele Matki Bożej Nieustającej Pomocy,
Niepokalanego Serca NMP, Róże
Różańcowe i Przyjaciele Radia Maryja

9 lipca, czwartek



⌚ 11.00
Nauczyciele
i pracownicy oświaty



⌚ 15.00
Uczestnicy Pieszej Pielgrzymki
Tarnowskiej na Jasną Górę



⌚ 18.30
ZAKOŃCZENIE ODPUSTU
Msza św. w intencji dobroczyńców
klasztora i sanktuarium

PLAN CODZIENNY

6.00 Odświeżenie Cudownego Obrazu
i Msza św. (niedziela: godz. 5.30)
6.30 Godzinki ku czci Niepokalanego Poczęcia NMP
7.00 Msza św.
8.40 Modlitwy o powołania kapłańskie i zakonne
9.00 Msza św.
11.00 Msza św. z procesją eucharystyczną
14.45 Koronka do Miłosierdzia Bożego
15.00 Msza św.
16.30 Różaniec na drózkach różańcowych
17.15 Droga krzyżowa na dziedzińcu sanktuarijnym
18.00 Nieszpory maryjne
(wtorek: Nabożeństwo do św. Gerarda;
środa: Nieustanna Nowenna)
18.30 Msza św. z procesją eucharystyczną
20.00 Wieczór Maryjny



/OdpustTuchowski
www.klasztor.tuchow.pl

